

**70 LAT LUBELSKIEGO ODDZIAŁU
POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO
1945-2015**

**Polskie Towarzystwo Geograficzne
Oddział Lubelski**

Lublin 2015

Opracował zespół w składzie:

Elżbieta Kardaszewska (tekst i redakcja)
Małgorzata Flaga
Krzysztof Kałamucki
Andrzej Miszczuk
Jan Rodzik
Beata Zielińska
Paweł Zieliński

Zdjęcia:

Paweł Cebrykow, Łukasz Chabudziński, Małgorzata Flaga,
Elżbieta Kardaszewska, Waldemar Kociuba, Przemysław Mroczek,
Anna Rysiak, Krzysztof H. Wojciechowski, Danuta Zagorska,
Piotr Zagórski, Agnieszka Zielińska, Paweł Zieliński, Beata Żuraw

Autorzy map:

Skład i łamanie:

ISBN:

Wydawca:

Lublin 2015

Rok 2015 jest jubileuszowym dla lubelskiej geografii uniwersyteckiej – rokiem 70-lecia działalności. W kwietniu przypadła rocznica utworzenia akademickiego ośrodka geograficznego w ramach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, zaś w czerwcu – powołania Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Prezentowane wydawnictwo powstało z intencją podsumowania dotychczasowej wielokierunkowej działalności Oddziału oraz zaprezentowania zasłużonych członków, którzy pracowali lub nadal pracują na rzecz popularyzacji geografii i kształtowania więzi między geografami.

Publikacja obejmuje genezę Oddziału Lubelskiego PTG, jego główne formy aktywności w minionym 70-leciu, poparte stosownymi danymi liczbowymi i faktograficznymi, tj. odczyty, krajowe sesje terenowe, wycieczki zagraniczne, organizację konferencji i zjazdów PTG, a także współpracę z komisjami PTG, Komitetem Olimpiady Geograficznej oraz towarzystwami naukowymi.

W każdej organizacji najważniejsi są ludzie, stąd wiele uwagi poświęcono członkom Oddziału Lubelskiego PTG, zwłaszcza tym najbardziej zasłużonym. Część z nich zechciała podzielić się także swoimi wspomnieniami dotyczącymi aktywności w Towarzystwie.

Prezentowana publikacja jest kompleksowym kompendium wiedzy na temat Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Duża w tym zasługa zespołu redakcyjnego, w tym zwłaszcza inicjatorki przedsięwzięcia oraz głównego autora i redaktora – dr Elżbiety Kardaszewskiej – wieloletniego członka Zarządu Lubelskiego PTG, której tą drogą składam serdeczne podziękowania.

Prof. dr hab. Andrzej Miszczuk
Przewodniczący Lubelskiego Oddziału
Polskiego Towarzystwa Geograficznego

Polskie Towarzystwo Geograficzne zostało utworzone 27 stycznia 1918 roku w Warszawie. Po przerwie wojennej, w maju 1945 roku, reaktywowana została działalność Zarządu Głównego PTG w Warszawie i rozpoczął się proces odbudowywania struktury organizacyjnej Towarzystwa.

Lubelski Oddział PTG powstał 19 czerwca 1945 roku. Nastąpiło to zaledwie dwa miesiące po utworzeniu pierwszej katedry geografii w nowo powołanym Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Pośród odradzających się po wojnie struktur PTG Oddział był pierwszym z nowo założonych, a trzecim funkcjonującym, obok istniejących już w okresie międzywojennym oddziałów: warszawskiego i krakowskiego.

Z inicjatywą powołania Oddziału wystąpił dr Adam Malicki, założyciel lubelskiego uniwersyteckiego ośrodka geograficznego i pierwszy kierownik Katedry Geografii Ogólnej w UMCS. W swojej decyzji wzorował się na tradycji wyniesionej z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w latach 1930-1939 pełnił funkcję sekretarza Zarządu w tamtejszej organizacji geografów, działającej poza strukturami PTG. Dr Adam Malicki uznał, że do prawidłowego funkcjonowania lubelskiego ośrodka naukowego, który nie miał do tej pory tradycji w zakresie geografii¹, konieczne jest istnienie forum dającego możliwość współpracy geografów różnie zaangażowanych zawodowo. Ważne było też skonsolidowanie i wsparcie zawodowe środowiska nauczycieli geografii wracających do pracy w odradzającym się po wojnie szkolnictwie.

Zebranie założycielskie odbyło się w sali Gimnazjum SS Urszulanek w Lublinie przy ul. Narutowicza 10. W zebraniu wzięły udział 22 osoby. Uczestnicy wybrali członków pierwszego Zarządu, który ukonstytuował się następująco: dr Adam Malicki – przewodniczący, dr Aniela Chałubińska – zastępca przewodniczącego, dr Alfred Jahn – sekretarz, Krystyna Balińska – skarbnik. Nie zachowała się niestety lista osób obecnych na zebraniu. Z istniejących dokumentów wynika, że na spotkaniu określono zadania Oddziału: 1/ organizowanie posiedzeń naukowych i popularnych odczytów publicznych z dziedziny geografii, 2/ utrzymanie kontaktu organizacyjnego i naukowego ośrodka lubelskiego z innymi ośrodkami w Polsce, 3/ współpraca z ośrodkiem dydaktyczno-naukowym dla nauczycieli w zakresie

¹ Od 1923 r. istniała na KUL Katedra Geografii Gospodarczej, ale brak było naukowej kadry geografów, a geografę, jako przedmiot uzupełniający, wykładali ekonomiści, prawnicy i statystycy (Jedut R., Początki geografii w lubelskim ośrodku naukowym Katolicki Uniwersytet Lubelski 1923-1949, *Przegl. Geogr.* LXVI, z.3-4, s.407-419)

dydaktyki geografii. Powołano dwie sekcje: naukową, której przewodniczył dr Adam Malicki i dydaktyczną pod opieką dr Anieli Chałubińskiej.

Kolejne posiedzenie Oddziału nastąpiło prawie po roku, dopiero 28 lutego 1946 roku. W sprawozdaniu z działalności kierowanym do Rektora UMCS Zarząd wyjaśniał, że „Na szerszą działalność naukowo-popularyzacyjną nie pozwolił zarówno brak lokalu, jak również trudność zarejestrowania Oddziału w miejscowym Starostwie Grodzkim. Z tej przyczyny Oddział nasz do dziś dnia nie jest uznany przez lubelskie władze administracyjne za organizację, mającą prawo do istnienia i działania na tutejszym terenie”².

W pierwszych latach funkcjonowania Oddziału skład Zarządu zmieniał się corocznie. Po przeniesieniu się Krystyny Balińskiej do Warszawy w 1946 roku funkcję skarbnika objął dr Abraham Melezin. W związku z rezygnacją z pracy w Zarządzie, złożoną w październiku 1947 roku przez dr Alfreda Jahna, sekretarzem został mgr Tadeusz Wilgat, a później mgr Bronisława Szalkiewiczówna. Do składu Zarządu dokooptowano mgra Romana Konstankiewicza powierzając prowadzenie sekcji popularyzacji geografii.

Sekcja naukowa prowadziła przede wszystkim akcję odczytów, a w 1950 r. zajęła się też koordynacją badań terenowych prowadzonych w ramach przygotowań do planowanego na 1954 rok ogólnopolskiego zjazdu PTG. Sekcja dydaktyczna zajmowała się projektowaniem i oceną pomocy szkolnych do nauki geografii. W ramach współpracy z Państwowym Zakładem Wydawnictw Szkolnych zaprojektowano m.in. tablice do nauki geografii w szkole podstawowej. Współpracowano też z redakcją czasopisma „Geografia w Szkole”. Opracowano i wykonano tzw. horyzontarium, przyrząd do nauki geografii matematycznej, oraz modele do nauki o poziomicach.

Od zebrania założycielskiego, po którym zarejestrowano 23 członków, liczba osób zrzeszonych rosła i wynosiła w 1947 roku 45 osób, zaś w 1948 roku 60 osób. Najstarszą listą członków zachowaną w dokumentacji Oddziału jest spis z końca 1949 roku. Oddział liczył wówczas 74 członków. W grupie tej było 20 pracowników UMCS. Oprócz 11 geografów – Adama Malickiego, Anieli Chałubińskiej, Alfreda Jahna, Marii Jahnowej, Tadeusza Wilgata, Elżbiety Duszyńskiej, Bronisławy Szalkiewicz, Henryka Maruszczaka, Włodzimierza Zinkiewicza, Jana Trembaczowskiego, Józefa E. Mojskiego – członkami Oddziału byli także uznani specjaliści z innych dyscyplin naukowych, m.in. profesorowie: gleboznawca Bohdan Dobrzański, zoogeograf Janusz Domaniewski, etnograf Józef Gajek, geobotanicy Józef Motyka i Witold Sławiński, antropolog Jan Mydlarski, mineralog Maria Turnau-Morawska i geolog Konrad Konior. Liczną grupę stanowili

² Formalna rejestracja nastąpiła prawdopodobnie w roku 1948 lub 1949, ponieważ pierwsze sprawozdanie z działalności, adresowane do Wydziału Stowarzyszeń Zarządu Miejskiego M. Lublina dotyczy roku 1949. Takie sprawozdania Oddział miał obowiązek przedstawiać władzom co roku, aż do zmiany ustrojowej w 1989 roku.

nauczyciele: 30 osób z województwa lubelskiego, głównie Puław, Chełma i Zamościa, oraz 12 osób z Lublina. Należało także 10 studentów geografii UMCS.

Wyraźne ożywienie działalności Oddziału miało miejsce na początku lat 50., po ustabilizowaniu się warunków funkcjonowania uniwersyteckiej geografii. Nastąpił wzrost ilości zebrani, które stopniowo przekształciły się w cotygodniowe posiedzenia, organizowano konferencje i wycieczki.

Pierwszą konferencją przygotowaną przez Oddział była ogólnopolska konferencja poświęcona planowaniu prac geograficznych w ośrodkach uniwersyteckich (26-27 IV 1952). Uczestniczyło w niej 39 osób reprezentujących wszystkie uczelniane ośrodki geograficzne. W prezentacji wykonanych prac (w części finansowanych przez PTG) i w dyskusji wzięli udział czołowi geografowie polscy, m.in. profesorowie Józef Czekalski, Julian Czyżewski, Jan Dylík, Rajmund Galon, Bogumił Krygowski, Jerzy Kondracki, Jerzy Kostrowicki, Aleksander Kosiba, Stanisław Leszczycki, Stanisław Pietkiewicz, Józef Wąsowicz. Przed takim wymagającym gremium geografowie lubelscy zaprezentowali własne prace: ustalenia metodyczne dla opracowania mapy użytkowania ziemi (Franciszek Uhorczak), wyniki pomiarów jezior Łęczyńsko-Włodawskich (Tadeusz Wilgat) oraz postęp prac nad mapą geomorfologiczną woj. Lubelskiego 1:100 000 (Henryk Maruszczak). Wymiernym dowodem docenienia dorobku w zakresie konstrukcji mapy użytkowania ziemi było powierzenie organizacji konferencji, a następnie powołanie przez ZG PTG przy Lubelskim Oddziale PTG, Ogólnopolskiej Pracowni Mapy Użytkowania Ziemi. Utworzona została 1 października 1952 r. pod kierownictwem prof. Uhorczaka, z trzema stałymi pracownikami.

W 1953 r. nastąpiła zmiana w zakresie działań PTG. Wynikła ona z racji utworzenia Instytutu Geografii PAN, który przejął dotychczasową działalność naukową Towarzystwa (m.in. Instytut przejął Pracownię Mapy Użytkowania Ziemi). Polskie Towarzystwo Geograficzne koncentruje się odtąd na organizowaniu wymiany myśli geograficznej oraz upowszechnianiu wiedzy geograficznej.

DZIAŁALNOŚĆ

Zgodnie ze Statutem PTG do zadań priorytetowych należy działanie na rzecz rozwoju nauk geograficznych, upowszechnianie wiedzy geograficznej i podnoszenie kwalifikacji członków. Jest to realizowane m.in. poprzez organizację badań naukowych, odczytów, wycieczek, szkoleń, konferencji, zjazdów, wydawanie publikacji etc.

W ciągu 70 lat istnienia Oddziału pracami Zarządu kierowali przewodniczący wymienieni w tabeli 1.

Tab. 1 Przewodniczący Lubelskiego Oddziału PTG

IMIĘ I NAZWISKO	LATA
Adam Malicki	1945-1952
Franciszek Uhorczak	1953-1957
Tadeusz Wilgat	1958-1959
Adam Malicki	1960-1962
Henryk Maruszczak	1963-1965
Franciszek Uhorczak	1966-1968
Henryk Maruszczak	1969-1972
Franciszek Uhorczak	1973-1975
Krzysztof H. Wojciechowski	1976-1978
Józef Wojtanowicz	1979-1988
Stanisław Paczos	1989-1991
Zdzisław Michalczyk	1992-1997
Marek Nowosad	1998-2000
Andrzej Świeca	2001-2004
Jan Rodzik	2005-2012
Andrzej Miszczuk	2013-

CZŁONKOWIE

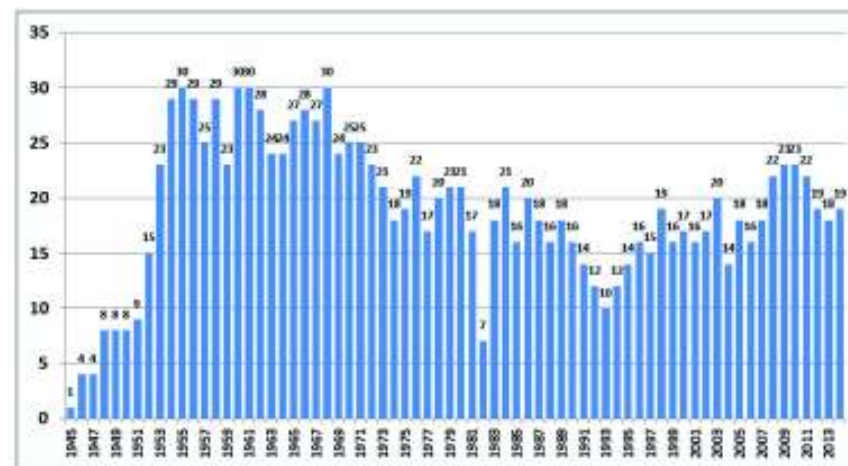
Cała działalność Towarzystwa bazuje na aktywności jego członków. W Oddziale Lubelskim liczba członków zmieniała się od 23 w pierwszym roku istnienia Oddziału do 206 w 1966 roku. Swym zasięgiem terytorialnym Oddział obejmował Lubelszczyznę i tereny przyległe – Podlasie, Kielecczyznę i Rzeszowskie. Przez krótki okres funkcjonowały koła terenowe: w Puławach (lata 50.), Białej Podlaskiej (1987-1990) oraz Bieszczadzkie, z siedzibą w Bacówce „Pod Małą Rawką” (koniec lat 90.).

Obecnie Oddział liczy 157 członków. Pochodzą głównie z Lublina (82%) i województwa lubelskiego, a pojedyncze osoby z Ostrowca Świętokrzyskiego i Łańcuta. Taki ograniczony zasięg terytorialny wynika z braku możliwości korzystania z odczytów, ze względu na konieczność kłopotliwych dojazdów. Pod względem płci jest niewielka przewaga ilościowa mężczyzn (83) nad kobietami (74). Największą grupę (49%) stanowią pracownicy UMCS, aktywni zawodowo i emerytowani, oraz nauczyciele (13%). Nieliczni są studenci i doktoranci (8%). W ostatnim okresie powiększyła się grupa członków nie związanych z geografią, ani zawodem wyuczonym, ani wykonywanym. Są to osoby o rozbudowanych zainteresowaniach geograficznych, chętnie korzystające z oferowanych przez Oddział sesji terenowych, wycieczek i odczytów. Pod względem stażu członkowskiego największą grupę (48%) stanowią osoby należące krócej niż 10 lat. Staż dłuższy niż lat 30 ma 25% członków, w tym 13 osób (9%) legitymuje się członkostwem ponad 50-letnim. Są to: Jan Buraczyński, Dominik Fijałkowski, Jan Gurba, Marian Harasimiuk, Ryszard Jedut, Jan Korzeniewski, Marianna Nowak, Kazimierz Pękała, Piotr Pokrycki, Elżbieta Reder, Grażyna Strózik, Zofia Szyszko, Krzysztof Wojciechowski. W tej grupie najdłuższym stażem członkowskim wyróżniają się Jan Buraczyński (od 1953 roku) i Elżbieta Reder (od 1954 roku). Najliczniejszą grupą wiekową są członkowie liczący ponad 60 lat (46%), natomiast młodzi, do lat 30, stanowią tylko 10%. Kilku członków Lubelskiego Oddziału utrzymuje podwójne członkostwo należąc jednocześnie do Oddziału Kartograficznego lub do Klubu Polarnego. Aktualna lista członków zamieszczona jest w aneksie.

ODCZYTY

Organizacja odczytów była od początku istnienia Oddziału jedną z podstawowych form działalności. Już podczas zebrania założycielskiego dr Alfred Jahn wygłosił odczyt pt. Teoria izokinytyki a ruchy pionowe Grenlandii. W przygotowywaniu programu odczytów dbano by występowały tematy ściśle naukowe, a także popularno-naukowe, czy wręcz popularne. Dzięki temu w posiedzeniach uczestniczyli nie tylko geografowie – członkowie Oddziału, lecz także studenci i duże grupy uczniów z nauczycielami geografii. Zebrania z odczytami organizowane są w ciągu całego roku akademickiego. Od 1953 roku odbywają się zawsze w czwartki o godz. 17.15, co można uznać za ugruntowaną tradycję. Program odczytów był początkowo rozsyłany do członków listownie co miesiąc, a obecnie pocztą elektroniczną semestralnie i zamieszczany na stronie internetowej Oddziału.

W ciągu 70 lat działalności zorganizowano 1336 odczytów (do maja 2015 roku), w tym 65% to odczyty naukowe, 31% popularno-naukowe i 4% sprawozdawcze. Liczba odczytów w ciągu roku zmieniała się od kilku w pierwszych latach działalności Oddziału, do 30 w latach 50. i 60. (ryc.1).



Ryc. 1. Liczba odczytów w latach 1945-2014

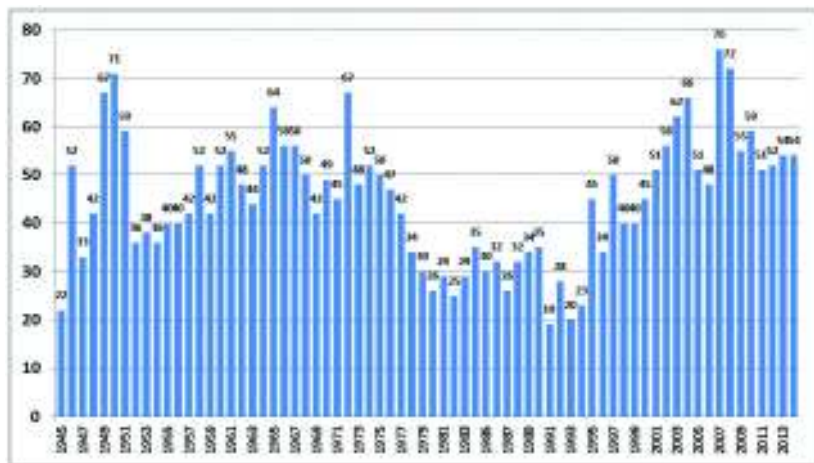
Ten wzrost wyniknął z przejścia wówczas przez PTG organizacji spotkań dyskusyjnych, zastępujących repetytoria zlikwidowane w programie studiów geograficznych. Odczyty odbywały się nawet w stanie wojennym, przy obowiązującym zakazie zgromadzeń. Wznowiono je już w październiku 1982 roku i do końca roku zorganizowano 7 odczytów, ale przed każdym planowanym spotkaniem ówczesni prezesi Zarządu – Józef Wojtanowicz i Kazimierz Pękała – musieli zabiegać u władz administracyjnych o zezwolenie na organizację zgromadzenia (ryc. 2). Obecnie odbywa się zwykle około 20 odczytów rocznie. Najbardziej zasłużonymi prelegentami, swoistymi rekordzistami „czwartkowych” posiedzeń, są profesorowie: Aniela Chałubińska, która wygłosiła aż 100 odczytów (tj. 7,5% wszystkich prelekcji), Henryk Maruszczak – 70 odczytów (5%), Franciszek Uhorcza – 46 odczytów (3,5%) i Marian Harasimiuk – 40 odczytów (3%).



Ryc. 2. Kopia zezwolenia na organizację odczytu w stanie wojennym

Można by przypuszczać, że obecnie – w dobie telewizji, internetu

i łatwości podróży – atrakcyjność odczytów maleje. Jednak przemyślany dobór tematów, ich aktualność i atrakcyjna forma przekazu powodują utrzymywanie od lat średniej frekwencji na odczycie rzędu 50-55 słuchaczy (ryc. 3). Wyraźnie niższą frekwencję, nie przekraczającą 35 osób, notowano w latach 1980-1995.



Ryc. 3. Frekwencja na odczytach w latach 1945-2014

Można to tłumaczyć kryzysem gospodarczym, warunkami stanu wojennego, zaangażowaniem w proces transformacji społeczno-gospodarczej, a także przewagą w tym okresie referatów wysoko specjalistycznych, w których uczestniczyło po kilkanaście osób. Nazwiska niektórych prelegentów ściągają wyjątkowo liczne audytoria. Swoisty rekord został zanotowany przy okazji odczytu Marka Kamińskiego „Samotnie na Biegun Południowy” (20 XI 1997), kiedy to największa sala Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UMCS nie mogła pomieścić ponad 200-osobowej grupy słuchaczy³. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też relacje innych podróżników – Wojciecha Moskala, Ryszarda Czajkowskiego, Piotra Pustelnika i Tomasza Kalickiego. Ponad 100-osobowe gremium zbierało się też na odczytach stricte naukowych, głoszonych przez profesorów: Józefa E. Mojskiego, Mariana Pulinę, Annę Dylikową, Henryka Maruszczaka, Halinę Lorenc i Piotra Migonia (fot. 1 i 2).

Oddział organizował także profilowane sesje odczytowe. Była to m.in. sesja dotycząca problemów rozwoju Lubelskiego Zagłębia Węglowego (1983), na której wygłoszono 8 referatów na temat warunków geologiczno-górnicznych i hydrogeologicznych kopalń, planów zagospodarowania przestrzennego, perspektywy

³ W książce odczytów pod datą 23 I 1958 r. wymieniono odczyt Alfreda Jahna „Wyprawa polska na Spitsbergen w 1957 r.” z informacją o 500 słuchaczach, brak jednak tradycyjnej listy z podpisami osób obecnych.

rozwoju oraz udziału lubelskiego ośrodka naukowego w badaniach LZW. Odbyły się także sesje poświęcone życiu i działalności wielkich geografów – Gustawa Wuttkego (1985) i Eugeniusza Romera (1954, 1971, 2004). Na sesji jubileuszowej, w 60. rocznicę powołania Lubelskiego Oddziału, zaprezentowano referat podsumowujący dokonania Oddziału (J. Rodzik) oraz referaty: „Region lubelski z perspektywy historycznej” (R. Szczygieł) i „Region lubelski z perspektywy geograficznej” (H. Maruszczak). W 2008 roku w ramach Światowego Roku Planety Ziemia przygotowano cykl 10 odczytów prezentujących aktualne problemy środowiska w skali globalnej.



Fot. 1. Po odczycie prof. Anny Dylikowej (od lewej: M. Nowakowa, S. Uziak, Z. Michalczuk, A. Chałubińska, D. Miłkowska, A. Dylikowa, Z. Borkowski, E. Kardaszewska), kwiecień 1993 r.



Fot. 2. Odczyt Ryszarda Czajkowskiego, październik 2013 r.

WYCIECZKI

Ważną formą wzbogacania i popularyzacji wiedzy geograficznej są seminaria terenowe i wycieczki. Spełniają one także funkcję integrującą uczestników i są formą pozyskiwania nowych członków Towarzystwa.

W 70-letniej historii Oddziału można wyodrębnić dwa okresy organizacji i realizacji wycieczek. Pierwszy z nich to okres trwający od powstania Oddziału do połowy lat 90, cechujący się sporadyczną organizacją wyłącznie wycieczek krajowych. Drugi okres zapoczątkowany w 1996 r., z corocznymi wycieczkami krajowymi, oraz – od 2005 r. – corocznymi wycieczkami zagranicznymi.

Pierwsze wycieczki krajowe Oddziału to wspólne wyjazdy na ogólnopolskie zjazdy PTG: do Wrocławia (1946), Torunia (1947), Poznania (1948) i Gdańska (1949); uczestniczyły w nich grupy liczące 20-23 osoby. Początkowo wycieczki urządzało nieregularnie. W latach 50. zorganizowano jednodniowe wyjazdy na Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie, do północnej krawędzi Wyżyny Lubelskiej, do Sandomierza, Puszczy Kozienickiej i Kampino-skiej, do Łańcuta, Białowieży, Tarnobrzegu i Baranowa. W latach 60. odbyły wycieczki do Nałęczowa, Puław, do Kotliny Hrubieszowskiej i na Grzędę Sokalską, na Roztocze, a także dwudniową do Annapola, Sandomierza i w Łysogóry. W kolejnych latach odbyły się wyjazdy w Tatry Słowackie, do Białowieży, na Roztocze, do Zakładów Azotowych w Puławach. Zorganizowano też wyjazd „Szlakiem Grodów Czerwieńskich”, jako rekonesansowy przed realizacją takiej trasy podczas



Fot. 3. Piaskownia w Kocianowie koło Bełżyc, kwiecień 2002 r.

XII Zjazdu PTG (1974). W połowie lat 80. odbyły się jednodniowe wycieczki na Roztocze Południowe, pod hasłem „Krajobraz dawny i współczesny”, oraz do Kazimierskiego Parku Krajobrazowego.

Od 1996 roku Oddział organizuje krajowe wycieczki corocznie (tab. 2, fot. 3-11). Są to wyjazdy jedno- lub dwudniowe, o charakterze naukowych sesji terenowych, z wyraźnie określoną problematyką wyrażoną w hasle przewodnim. Zagadnienia prezentowane w terenie wiążą się z aktualnie prowadzonymi badaniami naukowymi w ośrodku geograficznym UMCS. Do współpracy w realizacji programu zapraszani są także członkowie Polskiego Towarzystwa Geologicznego, Polskiego Towarzystwa Botanicznego i pracownicy Instytutu Archeologii UMCS. Oprócz programu naukowego realizowane jest zwiedzanie interesujących obiektów turystycznych; znajduje się także czas na biesiadę przy ognisku.

Tab. 2. Wycieczki krajowe

TERMIN	HASŁO WYCIECZKI
15 VI 1996	Środowisko przyrodnicze i kulturowe doliny Wisły w rejonie ujścia Wieprza
14 VI 1997	Zmiany środowiska przyrodniczego i kulturowego w dolinie Wisły na odcinku od ujścia Chodelki do ujścia Wieprza
20 VI 1998	Osobliwości krajobrazów pogranicza Pagórów Chełmskich i Polesia Lubelskiego
29-30 V 1999	Szlakiem grodzisk wczesnośredniowiecznych na Roztoczu
10 VI 2000	Krajobraz starogłacjalny przedpola Wyżyny Lubelskiej
8-9 VI 2001	Osobliwości krajobrazu doliny Bugu i południowego Podlasia
6 IV 2002	Litologiczne i antropogeniczne uwarunkowania rozwoju wąwozów w okolicy Kazimierza Dolnego
7-8 VI 2003	Przeszłe i teraźniejsze krajobrazy i kultury nadbużańskie
8 V 2004	Warunki rozwoju jezior i torfowisk Polesia Lubelskiego
23 IV 2006	Dynamika rozwoju wąwozów lessowych w Kolonii Celejów
12 V 2007	Osobliwości przyrodnicze i kulturowe Pagórów Chełmskich
31 V-1 VI 2008	Degradacja powierzchni Ziemi wskutek działalności człowieka na Roztoczu
30-31 V 2009	Walory przyrodnicze i kulturowe przygranicznego Podlasia
18-20 VI 2010	Walory przyrodnicze i kulturowe północnej części Kotliny Sandomierskiej
11-12 VI 2011	Krajobraz kulturowy Wyżyny Sandomierskiej i jego specyfika
19-20 V 2012	Osobliwości historyczno-krajobrazowe regionu świętokrzyskiego
8-9 VI 2013	Geopark „Małopolski Przełom Wisły”
24-25 V 2014	Środowiskowe uwarunkowania dawnego osadnictwa w Kotlinie Hrubieszowskiej



- | | |
|--|--|
| ① Środowisko doliny Wisły przy ujściu Węprza (1998) | ⑩ Wywóz lasowca w Kotlinie Cielejów (2006) |
| ② Zmiany środowiska w dolinie Wisły (1997) | ⑪ Oczyszczalnia przyrodnicza Pagórów Chelmskich (2007) |
| ③ Pogranicze Pagórów Chelmskich i Polesia (1998) | ⑫ Degradacja powierzchni Ziemi (2008) |
| ④ Solanki grodzisk na Roztoczu (1998) | ⑬ Włokny przyrodnicze przegranicznego Podlesia (2008) |
| ⑤ Krajobraz przedpola Wyżyny Lubelskiej (2000) | ⑭ Włokny północnej części Kotliny Sandomierskiej (2010) |
| ⑥ Dolina Bugu i pokolniewo Podlasie (2001) | ⑮ Krajobraz kulturowy Wyżyny Sandomierskiej (2011) |
| ⑦ Uwarunkowania rozwoju sąwózów w okolicy Kuznierza Dolnego (2002) | ⑯ Osobliwości regionu świętokrzyskiego (2012) |
| ⑧ Krajobrazy oraz kultury naziobużarskie (2003) | ⑰ Geopark „Małopolski Proszom Wisły” (2013) |
| ⑨ Jeziora i łąkiwiska Polesia Lubelskiego (2004) | ⑱ Uwarunkowania dzasnego czadniczw w Kotlinie Hrubieszowskiej (2014) |
- Opisowawie kartograficzne: Krzysztof Kalamicki, Sylwia Mendel, Ziemowit Nowosad

Mapa 1– Trasy krajowych seminariów terenowych w latach 2002–2014



Fot. 4. Kamieniołom w Janikowie koło Ożarowa, czerwiec 2011 r.



Fot. 5. Krzyżtopór, czerwiec 2011 r.



Fot. 6. Spływ Kamienną w Bałtowie, czerwiec 2011 r.



Fot. 7. Łysogóry, maj 2012 r.



Fot. 8. Geopark Małopolski Przełom Wisły, czerwiec 2013 r.



Fot. 9. Uczestnicy seminarium terenowego w Kotlinie Hrubieszowskiej, maj 2014 r.



Fot. 10. Spływ kajakami po Bugu, maj 2014 r.



Fot. 11. Odslonięcie lessów w Tyszowcach, maj 2014 r.

Od 2002 roku organizowane są wycieczki zagraniczne (tab. 3, fot. 12-22). Pierwszą była wycieczka do Ołomuńca i na Kras Morawski, przygotowana dzięki współpracy ze Środkowomorawskim Oddziałem Czeskiego Towarzystwa Geograficznego. Naukowe przewodnictwo zapewnili pracownicy Katedry Geoinformatyki Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu. Wycieczka ta, jak się później okazało, zapoczątkowała regularne coroczne wyjazdy w różne zakątki Europy. Początkowo turystycznie penetrowano regiony naszych bliskich sąsiadów (Czechy, Słowacja, Litwa, Węgry). Późniejsze wycieczki miały za cel kraje Europy zachodniej (Francja) i południowej (Włochy, Grecja, Słowenia, Chorwacja). Odbyto też wycieczkę do północo-wschodniej Europy (Łotwa, Estonia, Finlandia, Rosja, Białoruś), a ostatnio do Rumunii. Zmieniał się czas trwania wycieczek; zaczynało od wyjazdów 4-5-dniowych, a od kilku lat trwają od 9 nawet do 14 dni.

Tab. 3. Wycieczki zagraniczne

MIEJSCE/HASŁO	TERMIN	TRASA
OŁOMUNIEC I KRAS MORAWSKI	5-8 VI 2002	Ostrawa-Hranicka Propast-Ołomuniec -Svaty Kopečk- zamek Bouzov-Blanko-Jaskinia Punkevní-Chata Macocha- Propast Macocha
PRZESZŁE I TERAZNIEJSZE KRAJOBRAZY WILEŃSZCZY-ZNY	16-19 VI 2005	Troki-Wilno-Kowno-rejs po Niemnie-Požajście
WĘGRY	11-15 VI 2006	Tokaj- Mezökövesd -Eger-Budapest-rejs po Dunaju-Visehrad-Esztergom-Dudince-Poprad-Lubowla-Bardejów
BRATYSŁAWA, WIEDEŃ	14-17 VI 2007	Trenczyn nad Wągiem-Bratysława-Wiedeń-Kahlenberg -Schonbrunn-Bratysława-rejs Dunajem do zamku Devin
PRAGA	7-10 VI 2008	Teplice n. Metują-Skały Adrspaskie-Praga-Karlstein-Kutna Hora
PARYŻ	6-13 VI 2009	Fontenay-Tresigny-Paryż-Wersal-Paryż, rejs po Sekwanie-Praga
WŁOCHY	17-26 IX 2010	Mikulov-Wiedeń-Klagenfurt-Udine-Ponte di Piave - Jesolo-Punta Sabioni-Wenecja-Padwa-Ferrara-Bologna- Monte Catini Terme-Florencja-Chiusi-Lago di Tresimento-Perugia-Asyż-Foligno-Terni-Rzym-Lido di Lawinio-Rzym-Udine-Wiedeń-Znojmo-Pohorelice
WŁOCHY, GRECJA	12-25 VIII 2011	Wiedeń-Klagenfurt-Udine-Mestre-Santa Maria di Sala-Padwa-Bologna-Florencja-Rzym-Monte Cassino -Neapol-Pompeje-Sorrento-Capri-Salerno-San Giovanni Rotondo-Bari (prom)-Patra-Korynt-Nafplio -Tolo- Epidauros-Mykeny- Ateny-Termopile-Trikala-Kalambaka-Meteory-Saloniki-Dupnica-Sofia-Novi Sad-Szeged-Budapeszt-Miskolc-Kosice

SZLAKIEM STOLIC PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ EUROPY	22-30 VII 2012	Góra Krzyży koło Szawli-Ryga-Tallin (prom)-Helsinki-Wyborg-Ozerk-Petersburg-Peterhof-Kronstadt-Carskie Sioło-Psków-Smoleńsk-Katyń-Orsza-Mińsk-Nieśwież
CHORWACKIE WYBRZEŻE ADRIATYKU	3-13 IX 2013	Jaskinie Szkocjańskie-Piran-Porec-Rovinj-Pula-Opatija-Jeziora Plitwickie-Zadar-Vodice-Murter-Archipelag Kornati- Park Narodowy Krka-Szybenik-Trogir-Split-Neum-Mostar-Medjugorje-Kravica-Neum-Dubrownik-Budapeszt
PRZEZ KARPATY RUMUŃSKIE DO DELTY DUNAJU	13-24 VIII 2014	Oradea-Cluj-Napoca-Rimetea-Turda- Lisi Wąwóz-Alba Julia-Sybin-Trasa Transfagaraska-Poenari-Curtea de Arges- Konstanca-Mamaia-Tulcza-rejs po delcie Dunaju- Bukareszt-Snagov-Sinaia-Braszow-Bran-Rasznow-Prejmer-Braszow-Feldioara-Sighisoara-wawóz Bicz-Suczawa-Sucevita-Vatra Moldovitei-Kaczyca-Suczawa-Sapanta-Satu Mare

Programy krajoznawcze wycieczek obejmowały zarówno poznawanie walorów przyrodniczych, jak również zwiedzanie obiektów dziedzictwa kulturowego. Każdy z wyjazdów odbywał się według programu starannie przemyślanego przez organizatora, dra Krzysztofa Kałamuckiego i przedyskutowanego przez Zarząd Oddziału. Odwiedzano więc obiekty „obowiązkowe” w danym kraju, ale także miejsca ważne dla geografów, a na ogół pomijane w oficjalnych programach oferowanych przez biura podróży. Uczestnicy zwiedzili najwspanialsze muzea i galerie sztuki – Luwr, Ermitaż, muzea watykańskie. Poznano zabytki antyczne Rzymu i Peloponezu, ale też współczesne rzeźby Igora Mitoraja i nowoczesną dzielnicę Paryża La Defense. Cieszyli oczy krajobrazami Dalmacji, Karpat Transfagaraskich, jezior Plitwickich i parków narodowych Krka i Kornati. W pamięci uczestników na pewno utrwaliły się wizyty na cmentarzach w Katyniu i na Monte Cassino, a także duchowe przeżycia podczas audiencji u Papieża Benedykta XVI w Watykanie.

Stałym punktem programu wszystkich wycieczek – krajowych i zagranicznych –swoistą wizytówką wyjazdów geografów, były spływy lub rejsy, czyli takie „wodne” elementy programu. Pływano więc kajakami po Wieprzu i Bugu, a barkami po Sanie. Odbyły się rejsy wycieczkowe po Niemnie, Wełtawie, Sekwanie, Newie i Dunaju. Pływano po kanałach Wenecji i wśród wysp adriatyckich, a promami pełnomorskimi z Tallina do Helsinek i z Bari do Patry.

Przewodnikami podczas wycieczek zagranicznych byli przeważnie pracownicy naukowi UMCS, specjalizujący się w znajomości historii i zabytków, a także współczesności krajów docelowych. Głównym przewodnikiem był dr hab. Jerzy Żywicki z Wydziału Artystycznego UMCS (Czechy, Francja, Włochy, Chorwacja) i dr Leszek Mikrut z Wydziału Humanistycznego UMCS (kraje nadbałtyckie,

Rosja, Białoruś). Przewodnikiem była też mgr historii sztuki Barbara Klimowicz (Litwa, Węgry, Austria) oraz absolwent bałkanistyki UMCS mgr Arkadiusz Piwkowski (Rumunia). Kompetencja naszych Przewodników i talent w przekazywaniu informacji są wysoko oceniane przez uczestników wycieczek i powodują, że przy każdej kolejnej propozycji wycieczkowej rośnie zainteresowanie i ilość zgłoszeń. Ostatnio do wycieczek Lubelskiego Oddziału PTG dołączyli geografowie i sympatycy z Krakowa, Kielc i Gdańska. Warto wspomnieć, że w roku jubileuszu Oddziału lubelscy geografowie wybiorą się najdalej. Celem – tym razem samolotowej wycieczki – będzie południowa Hiszpania – Andaluzja.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wspaniała atmosfera wyjazdów stwarzana przez uczestników. Koleżeństwo, wzajemna życzliwość, punktualność i pogoda ducha (mimo zmęczenia często wielogodzinną podróżą) – to wszystko stwarza niepowtarzalny nastrój, wysoko ceniony przez uczestników. A dobry humor? Jego próbkę prezentuje jedna z piosenek wycieczkowych autorstwa Reny Kosmulskiej (i nie tylko), zamieszczona na str. 84.



Fot. 12. Uczestnicy wycieczki w Wilnie, czerwiec 2005 r.



Fot. 13. Przed rzeźbą Henriego de Millera w Paryżu, czerwiec 2009 r.



Mapa 2 – Trasy wycieczek zagranicznych w latach 2002–2014



Fot. 14. Przed hotelem w Chiusi w Toskanii, wrzesień 2010 r.



Fot. 15. Przed Pałacem Senatorskim na Kapitolu (z czerwoną czapeczką przewodnik dr hab. J. Żywicki), wrzesień 2010 r.



Fot. 16. Na Forum Romanum, wrzesień 2010 r.



Fot. 17. Monte Cassino, sierpień 2011 r.



Fot. 18. Przed Pałacem Jekateryńskim w Carskim Siolu, lipiec 2012 r.



Fot. 19. W Piranie, Słowenia, wrzesień 2013 r.



Fot. 21. Przed cerkwią Sucevita w Rumunii, sierpień 2014 r.



Fot. 20. W Parku Narodowym „Jeziora Plitwickie” w Chorwacji, wrzesień 2013 r.



Fot. 22. Z wizytą u Polonii w Kaczykach, Rumunia, sierpień 2014 r.

KONFERENCJE

Lubelski Oddział PTG był zaangażowany w organizację 52 konferencji. Główne zestawiono w tab. 4. Konferencje organizowane w latach 2006–2011 przygotowywali pracownicy Instytutu Nauk o Ziemi, a późniejsze pracownicy Wydziału NoZiGP, w większości członkowie Lubelskiego Oddziału PTG. Podczas wszystkich wymienionych konferencji Oddział prowadził sprawy finansowe i wykonywał ich ostateczne rozliczenie.

Tab.4. Wybrane konferencje

TERMIN	TYTUŁ KONFERENCJI
26-27 IV 1952	Ogólnopolska Konferencja Naukowa (organizacja prac naukowych w ośrodkach uniwersyteckich)
27 IX 1952	Ogólnopolska Konferencja Mapy Użytkowania Ziemi
8 XII 1956	Regionalna konferencja nauczycieli geografii w sprawie sytuacji geografii w szkole
25-26 V 1959	Ogólnopolska konferencja poświęcona warunkom występowania wody na Polesiu Lubelskim
20-21 I 1963	Gospodarka wodna województwa lubelskiego
25-26 I 1964	Sesja w 10 rocznicę śmierci Eugeniusza Romera
7 – 9 IX 1967	III Ogólnopolska Konferencja Fotointerpretacyjna
10-11 V 1968	I Ogólnopolska Konferencja Kartografii Tematycznej
3-4 VI 1968	Ogólnopolska Konferencja Hydrograficzna „Warstwowo-szczelinowe wody podziemne w utworach kredowych Wyżyny Lubelskiej oraz problem zaopatrzenia w wodę wsi i miast województwa”
23-25 VI 1969	Ogólnopolskie Seminarium Fotointerpretacyjne
5-6 V 1972	Problematyka pól podstawowych jako ram gromadzenia i przetwarzania danych w kartografii
22 XI 1974	Seminarium na temat kształcenia kartografów na uniwersytetach
12-13 XI 1976	Seminarium na temat klasyfikacji map
22-23 IX 1978	VIII Ogólnopolska Konferencja Kartograficzna „Mapy społeczno-gospodarcze”
4-6 V 1979	Ogólnopolska Konferencja Hydrograficzna „Antropogeniczne zmiany stosunków wodnych”
11-12 IX 1984	XIII Ogólnopolska Konferencja Kartograficzna „Teoretyczne i metodyczne problemy współczesnej kartografii”
25-27 IX 1991	XX Ogólnopolska Konferencja Kartograficzna „Metody badań kartograficznych”
8-9 V 1997	Strategia wykorzystania i ochrony zasobów przyrody

6-7 IV 2006	Wartości w geografii
1-3 VI 2006	Krajobraz kulturowy – cechy, walory, ochrona (PAEK 2005)
21-22 IX 2006	W poszukiwaniu nowoczesnej koncepcji podręcznika szkolnego
1-2 XII 2006	Stan i zmiany środowiska przyrodniczego NW części Ziemi Wedela Jarlsberga (Spitsbergen) w warunkach zmian klimatu i antropopresji
4-6 VI 2007	Ogólnopolska Konferencja Hydrograficzna „Obieg wody w naturalnym i przekształconym środowisku”
10-13 IX 2007	European multiculturalism as a challenge – policies, successes and failures
12-16 IX 2007	Znaczenie i ranga stratygraficzna ocieplenia lubelskiego
19-21 IX 2007	Współczesne trendy w metodyce kartograficznej
26-29 VIII 2008	Problemy paleolitu środkowego Ukrainy i paleogeograficznych badań stanowisk lessowych
3-4 IX 2008	Dźwięk w krajobrazie. Stan i perspektywy badań
11-12 IX 2008	Potencjał turystyczny czynnikiem rozwoju regionalnego
9-12 IX 2009	Warsztaty Geomorfologiczne. Procesy erozyjne na stokach użytkowanych rolniczo
13-16 IX 2009	XVI Ukraińsko-Polskie Seminarium Terenowe: Lessy najstarsze Podola i Pokucia
20-25 IV 2010	V Międzynarodowe Sympozjum Erozji Wąwozowej
29-30 IX 2010	XII Interdyscyplinarne Seminarium Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG „Niematerialne wartości krajobrazów kulturowych”
16-17 VI 2011	XXVII Seminarium geograficzno-rolnicze „Wiejskie obszary peryferyjne – uwarunkowania i czynniki aktywizacji”
15-18 IX 2011	XVII Polsko-Ukraińskie Seminarium: Glacjał i peryglacjał wschodniego Podkarpacia
25-28 IX 2011	Problemy pomiarów i opracowań elementów meteorologicznych
3-5 XI 2011	Border conflicts in the contemporary world
25-27 IX 2012	Sacrum w krajobrazie
10-12 IV 2013	I Warsztaty Laserowego Skaningu Naziemnego; Innowacyjna technologia – nowe możliwości
24-26 VI 2013	GIS w nauce
9-13 IX 2013	XVIII Ukraińsko-Polskie Seminarium terenowe „Osady formacji lessowej północnego Przyczarnomorza”
19-21 IX 2013	Dawne mapy jako źródła w badaniach geograficznych i historycznych
27-28 IX 2013	Neotektonika Polski
28-29 XI 2013	Wykorzystanie badań geograficznych w zarządzaniu środowiskiem i planowaniu przestrzennym
10-12 VII 2014	Międzynarodowa Konferencja „Rozwój zrównoważony obszarów wiejskich regionów peryferyjnych”

Lubelski Oddział organizował zjazdy ogólnopolskie PTG w dekadowe rocznice powołania Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, czyli w latach: 1954, 1964, 1974, 1984, 1994, 2004. Ze względów politycznych w hasłach dwu pierwszych zjazdów podkreślano także przypadające w tym czasie okrągłe rocznice istnienia PRL. Przewodniczącymi Komitetów Organizacyjnych Zjazdów byli: Franciszek Uhorczak (1954, 1964, 1974), Henryk Maruszczak (1984), Józef Wojtanowicz (1994) i Zdzisław Michalczyk (2004). Honorowym Przewodniczącym Zjazdu

V Ogólnopolski Zjazd PTG – 4-7 września 1954 r.

Jak wspominają uczestnicy, był to Zjazd wyjątkowy, nie tylko dlatego, że był pierwszym z sześciu dotychczasowych zjazdów lubelskich. Na jego niepowtarzalność złożyła się wyjątkowo liczna grupa uczestników (492 osoby!), przygotowana z rozmachem i inwencją wycieczka specjalnym pociągiem, a ponadto wartość naukowa cenionych do dziś publikacji zjazdowym. Wyjątkowość Zjazdu wytworzyły też ... wyjątkowe kłopoty organizacyjne. Rok 1954 był rokiem 10-lecia Polski Ludowej i powołania PKWN, a Lublin – z racji swej roli w tym etapie historii – był miejscem centralnych uroczystości państwowych. Termin Zjazdu był wielokrotnie (!) zmieniany przez Obywatelski Komitet Obchodu 10-lecia Polski Ludowej, z racji „kolizji z centralnymi uroczystościami”. Każda korekta terminu pociągała za sobą zmianę zawartych umów na wynajęcie sali, pociągu, miejsc w hotelach i akademikach, a nawet konieczność ponownego druku kart zgłoszeniowych, zaś w końcowym etapie nawet ich ręcznego poprawiania. Do tego należy wspomnieć o niefrasobliwości zgłaszających się uczestników, nieprzestrzeganiu terminów i przydzielonych limitów uczestnictwa. Wszystkie kłopoty organizacyjne tak delikatnie sygnalizuje prof. A. Chałubińska w relacji zjazdowej zamieszczonej w *Czas. Geogr.* (t. XXVI, z. 4) „Lublin „dziesięciolecia” nie był to spokojny Lublin dnia powszedniego, toteż akcja organizacyjna napotykała co krok na trudności niemal nie do przewyciężenia. Wystarczy wspomnieć, że z przyczyn niezależnych od organizatorów jeszcze na parę dni przed Zjazdem uzyskanie noclegów w domach akademickich oraz pociągu specjalnego na Roztocze nie było pewne. Wystawę wykańczano ostatniej nocy przed otwarciem, druk zaś wydawnictw zjazdowych kończono na kilka godzin przed rozpoczęciem Zjazdu”. Ostatecznie najpoważniejszą przeszkodę – uzyskanie na wycieczkę specjalnego pociągu – pokonał dr T. Wilgat dopiero w Ministerstwie Komunikacji!

Program Zjazdu obejmował – oprócz referatów sprawozdawczych IG PAN – referaty odnoszące się do regionu lubelskiego. Przygotowano też wystawę eksponującą wykonane w ośrodku lubelskim mapy: użytkowania ziemi, hydrograficzną, geomorfologiczną oraz atlas regionu lubelskiego 1:300 000, opracowany pod kierunkiem F. Uhorczaka. W części terenowej, którą zorganizowano przy

pomocy specjalnego pociągu złożonego z wagonów sypialnych i restauracyjnych dla uniknięcia kłopotów komunikacyjnych i noclegowych, przedstawiono najciekawszą część Roztocza. Przyczyniło się to do spopularyzowania znajomości tego regionu, prawie nieznanego szerszym kręgom geografów.

Przewodnik Zjazdowy, skromny pod względem objętości (124 str.), jest do dziś cytowany, przede wszystkim ze względu na prezentowany w nim podział województwa lubelskiego na regiony geograficzne autorstwa A. Chałubińskiej i T. Wilgata. Był to pierwszy tak szczegółowy podział województwa lubelskiego (trójstopniowy układ jednostek), i tak trafny merytorycznie. Wysoko oceniany jest też artykuł A. Jahna zawierający koncepcję rozwoju rzeźby Wyżyny Lubelskiej. Specjalnej taktyki, a nawet przebiegłości, wymagało uzyskanie zgody cenzury na publikację mapek hipsometrycznych (jakże skromnych w zastosowaniu współczesnych kryteriów), niezbędnych do zilustrowania tez zawartych w artykułach Przewodnika.



Fot. 23. Dr Aniela Chałubińska i dr Tadeusz Wilgat podczas badań terenowych w 1954 r.

Atmosferę przygotowań i przebiegu tego Zjazdu przybliżają we wspomnieniach (str. 67) jego uczestnicy: Elżbieta Rederowa, wówczas studentka geografii, a później długoletni pracownik Zakładu Hydrografii UMCS, oraz Jan Buraczynski, podczas Zjazdu początkujący asystent, obecnie profesor, emerytowany kierownik Zakładu Geografii Regionalnej UMCS.

VIII Ogólnopolski Zjazd PTG – 13-16 września 1964 r.

Program Zjazdu składał się z sesji naukowej przygotowanej przez Komitet Nauk Geograficznych PAN i Zarząd Główny PTG, a poświęconej 20-leciu nauk geograficznych w PRL, oraz części regionalnej. W sesji naukowej ożywioną dyskusję wzbudził referat prof. Alfreda Jahna, w którym krytykował coraz wyraźniejszy proces podziału geografii na geografie fizyczną i społeczno-ekonomiczną oraz postępującą wąską specjalizację badań, co ogranicza prace o charakterze kompleksowym i syntezującym. W części regionalnej, odbywającej się po dziesięciu latach od poprzedniego Zjazdu, podczas którego dominowała problematyka geomorfologiczna, ośrodek był już w stanie zaprezentować region lubelski bardziej wszechstronnie, w oparciu o realizowaną własną tematykę badawczą. Zainteresowanie wywołały referaty prezentujące pogłębione studia nad zjawiska-

mi krasowymi (H. Maruszczak) i bilansem wodnym województwa lubelskiego (T. Wilgat). Ważną prezentacją dorobku i stanu gospodarki województwa lubelskiego był referat F. Uhorczaka określający pozycję naszego województwa na tle innych jednostek. Podstawą oceny była zastosowana metoda typogramów, zaprezentowana po raz pierwszy przez autora. Wycieczki zjazdowe były przygotowane z intencją w miarę pełnej prezentacji zarówno walorów krajobrazowych Lubelszczyzny, jak też aktualnych spraw gospodarczych województwa. Były to trasy 1/ na Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie, z uwzględnieniem problemów



Fot. 24. Otwarcie VIII Zjazdu PTG (w prezydium od lewej: J. Kondracki, S. Leszczycki, A. Malicki, F. Uhorczak), wrzesień 1964 r.

funkcjonowania Kanału Wieprz-Krzna, 2/ na Pagóry Chełmskie i do cementowni w Chełmie i Rejowcu, 3/ na Roztocze, z wyeksponowaniem cech rzeźby lessowej, ale też użytkowania ziemi i kwestii ochrony przyrody, oraz 4/ do zachodniej części Wyżyny Lubelskiej, ze zwiedzaniem kopalni fosforytów w Annopolu, sadu w Józefowie i uzdrowiska Nałęczów.



Fot. 25. Uczestnicy VIII Zjazdu PTG, wrzesień 1964 r.

Na przygotowanej wystawie zaprezentowano dorobek naukowy lubelskiego ośrodka geograficznego: 400 map, prace doktorskie oraz publikacje wykonane przez pracowników sześciu katedr geograficznych UMCS.

W sprawozdaniach ze Zjazdu podkreślano dużą liczbę uczestników (436 osób), w tym

znaczny udział gości zagranicznych (20 osób), m.in. obecność Stanisława Kalesnika, znanego geografa fizycznego z Leningradu, Ernsta Neefa – geoekologa z Lipska, László Kádára – geomorfologa z Debreczyna i Jan Pieter Bakker – geomorfologa z Amsterdamu.



Fot. 26. Wycieczka zjazdowa na Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie (objasnia T. Wilgat), wrzesień 1964 r.



Fot. 27. Wycieczka zjazdowa na Roztocze (objasnia H. Maruszczak), wrzesień 1964 r.

XII Ogólnopolski Zjazd PTG – 28-31 VIII 1974 r.

Okolicznością decydującą o wyborze tematyki Zjazdu były obchody 500-lecia istnienia województwa lubelskiego, a więc wyeksponowano problematykę geograficzno-historyczną. W referacie wprowadzającym przedstawiono rozwój znajomości geograficznej regionu lubelskiego, sięgając do początków w wieku XVI. Dołączony do referatu obszerny spis literatury, obejmujący 400 pozycji, stanowi niemal kompletną bibliografię geograficzną województwa. W drugim referacie przedstawiono projekt ochrony środowiska w województwie na tle aktualnego stanu przekształceń w wyniku antropopresji. W tabelach zestawiono istniejące w województwie lubelskim rezerваты, pomniki przyrody, parki i tereny chronionego krajobrazu. Trzeci referat to próba metodyczna przedstawienia wybranych elementów fizjograficznych i elementów gospodarki w postaci syntetycznych wskaźników, oraz zastosowanie ich do określenia pozycji województwie lubelskiego

na tle pozostałych województw Polski. W części wycieczkowej zaproponowano dwudniową trasę „Szlakiem Grodów Czerwieńskich”, przecinającą dawne pogranicze etniczne i geograficzną strefę zmienności krajobrazów. Pozostałe wycieczki



Fot. 28. Prezydium XII Zjazdu PTG (od lewej: J. Kondracki, A. Malicki, S. Leszczyński, S. Berezowski, F. Uhorczak), sierpień 1974 r.



Fot. 29. Uczestnicy XII Zjazdu PTG, sierpień 1974 r.

Sakławskiego i Zakład Kartografii, 621-stronicowy „Słownik geograficzny województwa lubelskiego”. Zawiera on w druku faksymilowym 3850 haseł wybranych ze „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego”, wydanego w latach 1880-1904 pod red. F. Sulimierskiego i B. Chlebowskiego.

33 Ogólnopolski Zjazd PTG – 13-15 IX 1984 r. „Przeobrażenia środowiska geograficznego Polski pod wpływem działalności gospodarczej”

Był to pierwszy zjazd z tak wyraźnie sprecyzowanym hasłem przewodnim. Przyjęto także odmienną, w porównaniu z trzema poprzednimi zjazdami, konstrukcję programu obrad. Podzielono je bowiem na plenarne i sekcyjne. Podczas pierwszych przedstawiono referaty nawiązujące do hasła Zjazdu, a prezentowane

zjazdy przebiegały przez tereny LZW, trójkąt Kazimierz-Nałęczów-Puławy i Roztoczański Park Narodowy, właśnie formalnie za-twierdzony w 1974 roku, po kilkunastu latach starań, także geografów lubelskich.

Wydawnictwo zjazdowe to dwuczęściowe opracowanie z licznymi ilustracjami – mapki, szkice, profile i wykresy, a do części wycieczkowej dołączono 9 map wielobarwnych. W osobnej tece zamieszczono 21 barwnych plansz ilustrujących pozycję województwa lubelskiego na tle Polski. Załącznikami te to dzieło prof. Uhorczaka i kartografów z jego Zakładu.

Podczas Zjazdu przedstawiono uczestnikom, przygotowany przez członka Oddziału Władysława

zmiany środowiska odnosiły się do rejonów wielkich inwestycji: Lubelskiego Zagłębia Węglowego, Rybnickiego Zagłębia Węglowego, Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego i Dolnośląskiego Okręgu Miedziowego. Obrady sekcyjne zorganizowano w pięciu grupach tematycznych, zbieżnych z podstawowymi dyscyplinami geografii. Sama koncepcja obrad sekcyjnych zyskała aprobatę uczestników i weszła jako obowiązująca także podczas następnych Zjazdów. Trasy wycieczkowe wybrano w nawiązaniu do hasła Zjazdu, z intencją zaprezentowania przykładów postępującej degradacji środowiska. Wybrano teren rozwiniętego przemysłu cementowego (Chełm, Rejowiec), agresywnego przemysłu wydobywania i przetwórstwa siarki w rejonie Tarnobrzegu, oraz słabiej przekształconego rejonu Puławskich Zakładów Azotowych i przeobrażone tylko w skali regionalnej okolice miast średniej wielkości – Krasnegostawu i Zamościa. Wydawnictwa Zjazdowe – to tradycyjne dwa tomy z referatami obrad plenarnych i sekcyjnych oraz przewodnik wycieczkowy.



Fot. 30. Wycieczka zjazdowa na Wyżynie Lubelskiej we wrześniu 1984 r. (prowadzi H. Maruszczak)

43 Ogólnopolski Zjazd PTG – 1-4 IX 1994 r. „50-lecie ośrodka geograficznego w Lublinie”

Zjazd miał szczególny charakter ze względu na jubileusz UMCS, co zostało zaakcentowane w przewodnim hasle. W obradach plenarnych wygłoszono referaty na temat kierunków rozwoju geografii w ośrodku lubelskim (H. Maruszczak), oraz stanu i perspektyw rozwoju głównych działów geografii – geografii fizycznej (L. Starkel), społeczno-ekonomicznej (Z. Chojnicki) i geografii szkolnej (A. Dylkowa). Tezy tych referatów były podstawą do późniejszej dyskusji w konwencji „okrągłego stołu”. By sprostać oczekiwaniom uczestników zaproponowano obrady aż w 10 sekcjach. Ich hasła odpowiadały głównym dyscyplinom fizycznogeograficznym, a także dotyczyły historii geografii, kartografii, geografii medycznej i społeczno-ekonomicznych problemów



Fot. 31. Prezydium 43 Zjazdu PTG (od lewej: J. Wojtanowicz, J. Szupryczyński, J. Kondracki, A. Dylkowa, A. Jabn, Z. Chojnicki), wrzesień 1994 r.



Fot. 32. Uczestnicy 43 Zjazdu PTG, wrzesień 1994 r.



Fot. 33. Panel dyskusyjny podczas 43 Zjazdu PTG, wrzesień 1994 r.



Fot. 34. Wycieczka zjazdowa na Roztocze (objasnia Z. Michalczyk), wrzesień 1994 r.



Fot. 35. Uczestnicy wycieczki zjazdowej w Mielniku nad Bugiem, wrzesień 1994 r.

terenów przygranicznych. Nowa sytuacja polityczna umożliwiła – po raz pierwszy w historii zjazdów PTG – wyprowadzenie tras dwóch wycieczek poza granice Polski i – wspólne z geografami ze Lwowa – zaprezentowanie walorów przyrodniczych Roztocza Lwowskiego i Pojezierza Szackiego. Dwie pozostałe wycieczki wiodły w region sandomierski i wzdłuż doliny Bugu.

Pewną nowością dwuczęściowego wydawnictwa zjazdowego była szata graficzna, już nie tak „siermiężna” jak w przypadku wcześniejszych publikacji. Lakierowane okładki ozdobione zostały przez kolorowe zdjęcia „z lotu ptaka” – Dzielnicy Akademickiej oraz zarastającego jeziora Karaśne na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim.

53 Ogólnopolski Zjazd 2004 – 24-27 VI 2004 r.

„Geograficzne problemy pogranicza Europy Zachodniej i Wschodniej”

Hasło Zjazdu zaproponował prof. Henryk Maruszczak. Wybrano je w związku z rozszerzeniem w 2004 roku granic Unii Europejskiej na wschód, co wywołało wzrost zainteresowania problematyką historyczno-geograficzną pogranicza Europy Zachodniej i Wschodniej. Uznano, że wyjątkowość tego pogranicza – w sensie przyrodniczym, kulturowym i historycznym – zasługuje na szerszą prezentację, podczas pierwszego spotkania geografów odbywanego zaledwie po kilku tygodniach od tego historycznego wydarzenia. Na tle ogólnej charakterystyki pogranicza, stanowiącego główną rubież kulturowo-cywilizacyjną Europy, przedstawiono na Zjeździe zagadnienia odnoszące się do wschodniej Polski.

Publikacje zjazdowe – to cztery odrębne wydawnictwa. Główne opracowanie, o tytule zgodnym z hasłem Zjazdu, zawiera teksty referatów prezentowanych na sesji plenarnej, opracowane przez archeologów (J. Machnik, M. Parczewski), historyków (R. Szczygieł, G. Jawor) i geografów (H. Maruszczak, P. Eberhardt, B. Górz, M. Harasimiuk, Z. Michalczyk). Najobszerniejsze wydawnictwo, liczące ponad 800 stron, to streszczenia wystąpień uczestników Zjazdu pod wspólnym hasłem „Badania geograficzne w poznawaniu środowiska”.



Fot. 36. Uroczystość otwarcia 53 Zjazdu PTG (od lewej: A. Pruszkowski – prezydent Lublina, Z. Michalczyk, T. Wilgat, H. Maruszczak, A. Jankowski), czerwiec 2004 r.



Fot. 37. Uczestnicy 53 Zjazdu PTG, czerwiec 2004 r.



Fot. 38. Wycieczka zjazdowa na Podlasie (objaśnia S. Terpiłowski), czerwiec 2004 r.



Fot. 39. Uczestnicy wycieczki zjazdowej przy Kamiennej babie na Podlasiu, czerwiec 2004 r.

Trzeci tom – to tom wycieczkowy – choć tytuł: „Stan i zmiany środowiska geograficznego wybranych regionów wschodniej Polski”, nie wskazuje jednoznacznie na charakter przewodnika wycieczkowego. Jest to raczej monograficzne opracowanie czterech najbardziej atrakcyjnych, a przy tym zróżnicowanych krajozrazowo regionów: Małopolskiego Przełomu Wisły, Roztocza, Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego oraz nadbużańskiego Polesia i Podlasia. W tych regionach odbyły się wycieczki: dwie jednodniowe i dwie dwudniowe.

Specjalną część programu Zjazdu przeznaczono na Sesję Jubileuszową dedykowaną Profesorowi Henrykowi Maruszczakowi, Honorowemu Członkowi PTG i współorganizatorowi wszystkich sześciu ogólnopolskich zjazdów PTG organizowanych w Lublinie. Okolicznością skłaniającą do odbycia sesji było 55-lecie działalności naukowej Profesora. W dedykowanym wydawnictwie, oprócz biogramu i wykazu publikacji, zamieszczono teksty wygłoszonych referatów, opracowanych przez czołowych specjalistów w zakresie zagadnień interesujących Jubilata. Były to artykuły na temat lessów (J.E. Mojski), krasu (M. Pulina) i postępu badań nad paleogeografią terenu Polski w ostatnich 20 tys. lat (L. Starkel).

Organizatorzy Zjazdu zadbali także o atrakcyjne elementy kartograficzne. Przygotowano cieniowaną mapę rzeźby województwa lubelskiego w skali 1: 300 000, w wersji mapy ściennej (L. Gawrysiak), a do części wycieczkowej zestaw pięknie wydanych 4 map, odpowiadających trasom wycieczek. Wartość i atrakcyjność tych map doceniła komisja konkursowa Stowarzyszenia Kartografów Polskich, przyznając im tytuł: Mapa Roku 2004. Dodatkowym punktem programu Zjazdu była wystawa polskich globusów z XIX i XX wieku w Dworcu Wincentego Pola, a w nowo oddanym do użytku gmachu Instytutu Nauk o Ziemi – wystawa map pod hasłem „Kartografia szkolna i turystyczna”.



Fot. 40. Uczestnicy wycieczki zjazdowej w Szczepieszynie, czerwiec 2004 r.

SEKCJE I KOMISJE PTG

W różnych okresach działalności Oddziału funkcjonowały sekcje: naukowa, dydaktyczna, kartograficzna, fotointerpretacji, geografii stosowanej oraz popularyzacji i wycieczek. Pracę sekcji w zakresie poczynań ogólnopolskich koordynowały odpowiednie Komisje istniejące przy Zarządzie Głównym.

Sekcję naukową prowadzili zwyczajowo aktualni wiceprezisi Oddziału – Adam Malicki, Franciszek Uhorczak, Henryk Maruszczak. Głównym jej zadaniem była organizacja posiedzeń. Pod koniec lat 70. sekcja ta została przekształcona w Sekcję ds. Słownika Geograficznego i podlegała F. Uhorczakowi.

Sekcja dydaktyczna, kierowana była przez Anielę Chałubińską, Jadwigę Augustyńską, Danutę Zinkiewicz, Grażynę Strózik i Mariannę Nowak. Intensywnie działała do połowy lat 80. Prowadzono współpracę z ośrodkiem dydaktyczno-naukowym dla nauczycieli (IKNiBO, Kuratorium), organizowano wykłady, kursy szkoleniowe i konsultacje. Prowadzono stałą współpracę z „Geografią w Szkole” i „Życiem Szkoły”. Na zlecenie Ministerstwa Oświaty recenzowano nowe programy nauczania geografii, a na potrzeby wydawnictw – materiały kartograficzne zamieszczone w podręcznikach. Weryfikowano określone projekty kształcenia w szkołach eksperymentalnych; w sprawie nauczania w klasach V odbyto w 1980 roku konferencję. W latach 1989-1991 prowadzono punkt konsultacyjny i repetytoria z geografii dla kandydatów zdających egzamin wstępny z geografii na studia. Od 1974 roku najważniejszą częścią pracy sekcji stała się organizacja i prowadzenie Olimpiady Geograficznej.

Sekcja kartograficzna i utworzona w 1966 roku sekcja fotointerpretacji z czasem połączyły swą działalność. Kierowali nią Franciszek Uhorczak, Andrzej Kęsik, Stefania Gurba i Jerzy Mościbroda. Prowadzono kurs z podstaw interpretacji zdjęć lotniczych, zorganizowano ogólnopolskie seminarium fotointerpretacyjne, seminarium szkoleniowe z metod cyfrowych i kartograficznych w statystyce i kilka ogólnopolskich konferencji (1968, 1978, 1984, 1991). Przygotowano ekspozycje na Wystawę Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej w Moskwie: Atlas Sąsiedztwa Geograficznego, globus składany i arkusz Monachium Mapy Osadnictwa Świata 1:1 M. Z materiałów wyprawy jachtem „Śmiały” opracowano 4 arkusze mapy geomorfologiczno-hydrograficznej dorzecza górnej Rio Aconcagua 1:100 000. Członkowie sekcji przygotowywali wystawy, które uatrakcyjniały program wszystkich ogólnopolskich zjazdów lubelskich. W pracach Komisji Kartograficznej Zarządu Głównego uczestniczyli F. Uhorczak, jako wiceprzewodniczący i redaktor Polskiego Przeglądu Kartograficznego (1969-1981), a w Komisji Fotointerpretacji członkami byli A. Kęsik i J. Mościbroda.

W 1993 roku wygasła działalność obu sekcji, a jej członkowie kontynuowali pracę w ramach Komisji Kartograficznej (od 1999 roku – Oddział Kartograficzny). W latach 1993-1999 przewodniczył jej Mieczysław Sirko. Lubelscy kartografowie zorganizowali dwie ogólnopolskie Konferencje (1998 i 2007)

Na specjalne omówienie zasługuje Komisja d/s Słownika Geograficznego utworzona przy ZG w 1972 roku. Jej inicjatorem i długoletnim przewodniczącym był F. Uhorczak. Ideę opracowania Słownika Geograficznego Polski formułował już w 1958 roku i przez wiele lat z ogromnym zaangażowaniem osobistym i determinacją zabiegał o sfinalizowanie projektu. Dążył do powołania komisji regionalnych we wszystkich Oddziałach PTG. Udało się to zrealizować tylko przy Oddziale Lubelskim (1973) i projekt opracowania słownika zredukowano do obszaru województwa lubelskiego. Przy Oddziale powołano Pracownię Słownika Geograficznego, uzyskano dla niej lokal i wyposażono w niezbędne mapy topograficzne. Pracownikiem został emerytowany nauczyciel Władysław Sakławski. Sporządził on wyciąg haseł odnoszących się do województwa lubelskiego ze „Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego (1880-1904)” Druk faksymilowy tego wyciągu, liczący 3850 haseł, opublikowano w 1974 r. w nakładzie 1000 egzemplarzy. Opracowano także kartotekę haseł miejscowości i obiektów fizjograficznych województwa lubelskiego, liczącą blisko 21.000 fiszek. Kolejne próby uzyskania poparcia ze strony geograficznych środowisk uniwersyteckich, władz partyjnych i towarzystw regionalnych okazały się nieudane, a narastający kryzys ekonomiczny pogłębiał trudności. Zachowała się gruba teczka z korespondencją prowadzoną przez Franciszka Uhorczaka w sprawie Słownika, a w niej m.in. pisma do władz wojewódzkich, do Komitetu Centralnego, do Ministerstwa Nauki i do wielu innych instytucji z prośbą o akceptację polityczną i merytoryczną.

Po śmierci Franciszka Uhorczaka kierowanie Komisją przejął H. Maruszczak. Zaproponował opracowywanie słowników dla poszczególnych gmin województwa. Opublikowano „wzorcowy” słownik dla gminy Jastków (1989), a później dla Leśnej Podlaskiej (1995), z barwnymi mapami 1:50 000. Do druku przygotowano też słowniki gmin: Kąkolewnica, Zwierzyniec, Włodawa i Janów Podlaski, ale wstępne deklaracje władz gminnych odnośnie do finansowania tych publikacji nie zostały zrealizowane. Brak poparcia merytorycznego i finansowego oraz przygotowania do reformy administracyjnej 1998 roku wybitnie nie sprzyjały dalszym poczynaniom. Wobec braku oznak na poprawę sytuacji wnioskowano o likwidację Komisji, co nastąpiło w marcu 1999 r. Jako formę kontynuacji prac przyjęto wykonywanie słowników gmin w ramach prac magisterskich w Zakładzie Geografii Fizycznej i Paleogeografii UMCS (obecnie Zakład Geoeologii i Paleogeografii). Ostatnio (2008-2009) w Zakładzie tym podjęto inicjatywę wykonania wersji elektronicznej słownika geograficznego dla gmin dorzecza Giełczwi (wersja pilotażowa) wraz z bazą danych o nazwach geograficznych i etymologii oraz dokumentacją kartograficzną, fotograficzną i audiowizualną.

Członkowie Lubelskiego Oddziału angażowali się także w prace Komisji Hydrologicznej PTG (do 1997 roku funkcjonowała pod nazwą Komisja Hydrograficzna). Powołana została w 1965 roku. Pierwszym przewodniczącym był prof. Tadeusz Wilgat, który zorganizował prace badawcze Komisji, zwracając szczególną uwagę na ich kompleksowość. Funkcję przewodniczącego sprawował do 1975 roku. Od końca lat 80. członkiem Komisji jest prof. Zdzisław Michalczyk. Lubelscy hydrologowie zorganizowali w 1968 r. pierwszą w Polsce krajową konferencję hydrograficzną. Kolejne konferencje ogólnopolskie przygotowali też w roku 1979 i 2007.

Pod koniec lat 90. zaprzestano w Oddziale wydzielania sekcji, a nadal utrzymanym zakresem ich działalności kierują poszczególni członkowie Zarządu

OLIMPIADA GEOGRAFICZNA

Przy Lubelskim Oddziale PTG, analogicznie jak przy wybranych 11 Oddziałach regionalnych, funkcjonuje Komitet Okręgowy Olimpiady Geograficznej (w latach 1991-2010 Olimpiady Geograficznej i Nautologicznej). Został utworzony w listopadzie 1974 roku, pięć miesięcy po powołaniu w Warszawie Komitetu Głównego, z przewodniczącą prof. Anną Dylikową. Na czele Lubelskiego Komitetu stanął mgr Roman Konstankiewicz, doświadczony nauczyciel geografii lubelskich liceów. W pierwszym składzie Komitetu Okręgowego było 16 pracowników Instytutu Nauk o Ziemi UMCS i 22 nauczycieli geografii.

Po śmierci R. Konstankiewicza, w lutym 1978 roku, przewodniczącym Komitetu został prof. Józef Wojtanowicz, który sprawował tę funkcję podczas 28 edycji olimpiady, tj. do roku 2006. W następnych latach obowiązki przewodniczącego przejął dr hab. Jan Rodzik. Od Olimpiady nr I do jubileuszowej nr XXX (2003 r.) sekretarzem była mgr Danuta Zinkiewicz, następnie dr Elżbieta Kardaszewska (2004-2011), a obecnie mgr Katarzyna Dobek. W roku szkolnym 2014/2015 odbyła się LXI Olimpiada.

Do zadań Komitetu Okręgowego należy organizacja zawodów I i II stopnia, zgodnie z wytycznymi Komitetu Głównego. Ważnym zadaniem jest też rozpowszechnianie idei Olimpiady. W tym celu rozsyłane są do szkół plakaty i broszury informacyjne. W ostatnich latach coraz częściej korzysta się z Internetu, poprzez stronę główną Olimpiady Geograficznej (<http://www.olimpiadageograficzna.edu.pl/>) i stronę Lubelskiego Oddziału PTG www.ptgeogr.umcs.lublin.pl.

W latach 1974-1998 Komitet Okręgowy w Lublinie obejmował swoim zasięgiem znaczną część Polski wschodniej, województwa: białkopodlaskie, chełmskie, lubelskie, tarnobrzeskie i zamojskie. Od XXVI Olimpiady okręg lubelski obejmuje tylko jedno województwo – lubelskie.



Fot. 41. XL Olimpiada Geograficzna, Biłgoraj, luty 2014 r.

Komitet Okręgowy oraz jurorzy wybierani są spośród pracowników Wydziału No-ZiGP UMCS (przed 2011 r. Instytutu Nauk o Ziemi) i nauczycieli; większość z nich to członkowie Lubelskiego Oddziału PTG. Do osób najintensywniej zaangażowanych w prace na rzecz Olimpiady należy mgr Danuta Zinkiewicz, etatowy pracownik Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Lublinie. Od Olimpiady nr I do XXX, czyli przez 30 lat, była sekretarzem Komitetu Okręgowego, organizując całość prac jurorsko-administracyjnych. Tak długi staż pracy na rzecz Olimpiady budzi szacunek i został uhonorowany przyznaniem jej Złotej Odznaki PTG i Medalu im. Anny Dylkowej. W piśmie gratulacyjnym z Komitetu Głównego podkreślono, iż D. Zinkiewicz ma najdłuższy staż pracy w Komitecie Okręgowym, nie osiągnięty przez żadną z osób zaangażowanych w sprawy olimpiad. Spośród nauczycieli pracujących na rzecz Olimpiady wymienić należy tych, którzy byli aktywni przez ponad 25 lat. Są to: Teresa Kosiorska – nauczycielka z Zamościa, Jadwiga Koniuszewska – nauczycielka i pracownik Kuratorium Oświaty w Lublinie, Anna Bukraba – nauczycielka z Rejowca i Andrzej Adamiak – nauczyciel i metodyk z Kraśnika Z grupy pracowników uniwersyteckich najbardziej zaangażowani byli – oprócz wspomnianego już prof. Józefa Wojtanowicza – dr Marianna Nowak, członek Komitetu Okręgowego (1974-1981) i Komitetu Głównego (1975-2002), oraz wyróżniające się stażem 20-letnim dr Jolanta Rodzoś, członek Komitetu Głównego od 1995 r. i dr Joanna Szczęsna, jurorka od 1994 r.

Jurorzy nie tylko sprawdzają prace pisemne i oceniają wypowiedzi uczestników w etapie ustnym, przygotowują także i realizują program towarzyszący zawodom. Są to dyskusje, warsztaty i wykłady dla nauczycieli oraz prelekcje dla uczniów. W ostatnim czasie szkolenia dla nauczycieli dotyczyły m.in. poprawności konstrukcji posterów oraz zakresu wykorzystania i wiarygodności Internetu.

Członkowie lubelskiego Komitetu Okręgowego organizowali lub współorganizowali także zawody finałowe: VI OG w Przemyślu (1980 r.), XII OG w Zamościu (1986 r.), XXXVIII OG w Siedlcach (2012 r.) i XL OG w Puławach (2014 r.).

Niektórzy uczestnicy Olimpiady wiążą się później zawodowo z geografią, m.in. wybierając zawód nauczyciela i przygotowują z kolei swoich uczniów do olimpiady. Należy też wspomnieć o finalistach olimpiady, którzy obecnie są pracownikami naukowymi Wydziału NoZiGP. Są to: dr Wioletta Kałamucka

(VII OG), prof. dr hab. Radosław Dobrowolski (IX OG) oraz dr Grzegorz Janicki i dr Paweł Zieliński (XVI OG).

Zawody Olimpiady Geograficznej stwarzają możliwość ciekawych i cennych spotkań uczniów, nauczycieli geografii i pracowników uczelni. Sprzyjają współpracy i wzajemnemu poznaniu specyfiki środowiska szkolnego i akademickiego. Służą też popularyzacji wiedzy geograficznej w szkołach i środowiskach lokalnych.

(Opracowano na podstawie materiałów Katarzyny Dobek)

TOWARZYSTWA NAUKOWE

Utrzymywana jest stała współpraca z lubelskimi Oddziałami Polskiego Towarzystwa Geofizycznego, Geologicznego i Botanicznego. Koncentruje się przede wszystkim na organizacji wycieczek i wspólnych odczytów. Co dziesiąty odczyt organizowany przez Oddział jest wygłaszany jako temat wspólny z innym Towarzystwem. W przypadku PTGeofiz. realizowane są zagadnienia dotyczące zmian klimatu i ich skutków, zasobów wodnych Polski i świata, a także tematy ogólnoklimatyczne i zagadnienia metodyczne. Tradycyjnie wspólny odczyt ustalany jest corocznie w marcu z okazji Światowego Dnia Wody i Światowego Dnia Meteorologii.

W 2008 roku w ramach współpracy towarzystw naukowych powołano Lubelski Komitet Planety Ziemia z okazji „Światowego Roku Planety Ziemia”. Zorganizowano cykl 10 odczytów o tematyce nawiązującej do „10 pytań o Ziemię”, seminarium terenowe, konkurs na prezentację multimedialną „Planeta Ziemia i jej zagrożenia” oraz wystawę „Polska z lotu orła” firmowaną przez National Geographic.

Oddział współpracuje także z innymi agendami istniejącymi przy Zarządzie Głównym. Ważną formą współpracy była pomoc Oddziałowi Rzeszowskiemu w przygotowaniu Zjazdu Regionalnego w Bieszczadach (26-28 VI 1970). Zapewniono część naukową (5 referatów), przewodnictwo podczas trzech wycieczek oraz opracowanie wydawnictwa zjazdowego.

Powołany w 1974 roku Klub Polarny przejął na początku lat 90. grupę 12 członków Oddziału, uczestników wypraw UMCS na Spitsbergen. Ta grupa polarników lubelskich, na czele z Kazimierzem Pękałą, Janiną Repelewską-Pękałową i Janem Rederem, stanowiła przez trzy kadencje kadrę Klubu oraz odpowiadała za organizację trzech międzynarodowych Sympozjów Polarnych i ośmiu Sesji Polarnych.

ZASŁUŻENI

ODZNACZENI

Złota Odznaka PTG. Ustanowiona została w 1968 roku z okazji 50-lecia istnienia Towarzystwa. Jest to znaczek barwy starego złota wyobrażający siatkę kuli ziemskiej z datą 1918, otoczoną z lewej strony liśćmi lauru, zaś z prawej napisem Soc. Geogr. Polonica. W dolnej części znaczka litery PTG. Odznaki posiadają kolejną numerację. W ciągu dotychczasowej działalności Oddziału Odznaką wyróżniono 67 członków.

Nr odznaki	Imię i nazwisko	Rok przyznania
11	Aniela Chałubińska	Za działalność przed 1939 r.
22	Adam Malicki	
26	Franciszek Uhorczak	
43	Jadwiga Augustyńska	Za działalność w latach 1945-1954
60	Henryk Maruszczak	
83	Tadeusz Wilgat	
117	Roman Konstankiewicz	1969
193	Władysław Sakławski	1974
194	Jan Buraczyński	1974
285	Stefania Gurba	1978
286	Marian Harasimiuk	1978
287	Lucyna Hryniewicka	1978
288	Marianna Nowak	1978
289	Józef Wojtanowicz	1978
337	Krzysztof H. Wojciechowski	1979
338	Ewa Przesmycka	1979
339	Edward Michna	1979
340	Elżbieta Duszyńska	1979
341	Sabina Rzędzicka	1979
342	Jan Ernst	1979
428	Ryszard Jedut	1984
429	Elżbieta Kardaszewska	1984
430	Jan Kozłowski	1984

431	Jerzy Mościbroda	1984
432	Stefan Nakonieczny	1984
433	Kazimierz Pękała	1984
434	Elżbieta Rederowa	1984
435	Tadeusz Szczepanik	1984
518	Tadeusz Kobusiński	1989
519	Jadwiga Michalczyk	1989
520	Stanisław Paczos	1989
521	Janina Repelewska-Pękałowa	1989
615	Danuta Zinkiewicz	1993
625	Stefan Bartoszewski	1994
626	Bronisław Janiec	1994
627	Jan Kasperek	1994
628	Zdzisław Michalczyk	1994
640	Leszek Grzechnik	1995
641	Krystyna Harasimiuk	1995
642	Mieczysław Sirko	1995
643	Grażyna Stróziak	1995
644	Zofia Szyszko	1995
645	Stanisław Uziak	1995
667	Krystyna Warakomska	1996
703	Dominik Fijałkowski	1998
704	Marek Nowosad	1998
705	Jan Rodzik	1998
706	Wojciech Warakomski	1998
719	Marek Turczyński	2000
720	Andrzej Świeca	2000
732	Jan Gurba	2001
733	Zbigniew Klimowicz	2001
734	Andrzej Wiśliński	2001
743	Kazimierz Karczmarz	2002
744	Jerzy Nowak	2002
752	Teresa Brzezińska-Wójcik	2004
753	Leopold Dolecki	2004
754	Leszek Głogowski	2004

755	Magdalena Nowacka-Kisyńska	2004
756	Sławomir Terpiłowski	2004
795	Jadwiga Koniuszewska	2008
796	Maria Łanczont	2008
797	Wojciech Żuchowski	2008
809	Radosław Dobrowolski	2009
822	Krzysztof Kałamucki	2010
836	Beata Zielińska	2012
844	Andrzej Miszczuk	2013

Szczególnie zasłużeni członkowie wyróżnieni zostali zaszczytem przyznania Medalu PTG i/lub nadaniem tytułu Członka Honorowego

Medal PTG. Wprowadzony został w 1963 roku. Na jednej stronie jest znak Towarzystwa, pod nim nazwa i rok założenia, zaś na rewersie napis „Omnibus de studiis geographiae promovendis optime merentibus Societas Geographica Polonica”. Medal przyznano dotychczas sześciu członkom Oddziału Lubelskiego:

- Adam Malicki (rok przyznania – 1976)
- Tadeusz Wilgat (1976)
- Franciszek Uhorczak (1979)
- Elżbieta Kardaszewska (2000)
- Józef Wojtanowicz (2006)
- Kazimierz Pękała (2012)

Członek Honorowy PTG. Tym najbardziej zaszczytnym tytułem wyróżniono pięciu członków Oddziału. Są to:

- Franciszek Uhorczak (rok przyznania 1976)
- Aniela Chałubińska (1982)
- Henryk Maruszczak (1987)
- Tadeusz Wilgat (1987)
- Józef Wojtanowicz (2010)



PROF. DR ANIELA CHAŁUBIŃSKA
1902-1998

Była wnuczką dra Tytusa Chałubińskiego, lekarza i przyrodnika, urodzoną trzy lata po śmierci dziadka, ale dzieciństwo spędziła w jego domu w Zakopanem. Ukończyła studia geograficzne w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie; była uczennicą Eugeniusza Romera.

Główną pasją życiową Anieli Chałubińskiej było nauczanie i wychowanie młodych pokoleń. Realizowała ją w szkolnictwie średnim Lublina (w latach 1926-1950), w tajnym nauczaniu podczas okupacji, a od 1945 roku także w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, gdzie kształciła kolejne pokolenia studentów geografii. W 1956 r. zorganizowała tu Katedrę Geografii Regionalnej, a przy niej w 1961 r. Zakład Metodyki Nauczania Geografii. Mimo przejścia na emeryturę w 1973 roku nadal pracowała naukowo i prowadziła aktywną działalność na polu dydaktyki uniwersyteckiej. Jako wybitny i zasłużony dydaktyk w 1992 roku otrzymała tytuł doctor honoris causa UMCS.

Zainteresowania naukowe prof. Chałubińskiej dotyczyły geografii fizycznej, regionalizacji, historii geografii – m.in. prace o Ludwiku Zejsznerze i Ignacym Domeyce – a także dydaktyki. Była współautorką podręczników szkolnych, autorką ćwiczeń geograficznych i książki dla nauczycieli „Różne drogi nauczania geografii”.

Profesor Chałubińska bardzo ceniła i pielęgnowała kontakty z ludźmi, różnego wieku i różnego wykształcenia. Uwielbiała odwiedzić i zachęcała do tego znajomych, zwłaszcza swoje dawne uczennice. Nawet będąc w podeszłym wieku bardzo aktywnie śledziła wszystko co działo się w „jej geografii”, w Lublinie, w Polsce, w świecie. Prowadziła rozległą korespondencję i zawsze od przeczytania przyniesionych jej ze skrzynki listów zaczynały się od-wiedziny znajomych. Potem następowały rozmowy, gry w scrabble i inne rozrywki umysłowe.

Profesor Chałubińska była jednym z trzech inicjatorów założenia Lubelskiego Oddziału PTG i jednocześnie od pierwszych wyborów Zarządu jego wiceprzewodniczącą (1945-1946, 1948-1950). Jej rola w PTG jest specyficzna. Pozostając formalnie w Zarządzie na drugim planie (nie pełniła nigdy funkcji prezesa) przez długie lata była inspiratorem i motorem wielu działań. Przez ponad 30 lat kierowała pracą sekcji dydaktycznej. Na tej platformie rozwinęła różne formy dokształcania nauczycieli. Zajmowała się organizacją kursów, wykładów i wycieczek dla nauczycieli, a nawet opracowywaniem pomocy naukowych do nauki geografii. Prowadziła też konsultacje i poradnictwo dla nauczycieli. Nadzorowała

dyskusje poświęcone metodyce nauczania, ocenie podręczników, publikacje do „Geografii w Szkole”. Można stwierdzić, że całe pokolenia lubelskich nauczycieli geografii lat 50. i 60. zostały ukształtowane pod wpływem osobowości i działalności prof. Chałubińskiej. Także pracownicy dawnego Instytutu Nauk o Ziemi kształtowali swoje kwalifikacje w zakresie dydaktyki pod wpływem wykładów oraz innych zajęć prowadzonych przez prof. Chałubińską. Była prawdziwym Wiel-kim Nauczycielem.

Oprócz niepodważalnych zasług w dziedzinie dydaktyki geografii odegrała ważną rolę w popularyzacji wiedzy geograficznej. Wygłosiła 100 prelekcji podczas „czwartkowych” posiedzeń Oddziału, zajmując tym samym najwyższe miejsce na liście prelegentów. Współorganizowała ogólnopolskie zjazdy geograficzne (1954, 1964, 1974) kształtując profil i tematykę obrad oraz wybierając trasy wycieczek. Za zasługi dla PTG została wyróżniona w 1968 roku Złotą Odznaką (za działalność przed 1939 r.) a w 1982 roku tytułem Członka Honorowego.



PROF. DR HAB. ADAM MALICKI
1907-1981

Był absolwentem geografii w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, uczniem, asystentem i doktorantem Eugeniusza Romera. W 1945 roku utworzył lubelski ośrodek geograficzny i studia tego kierunku w nowo powołanym Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Był kierownikiem pierwszej Katedry Geografii Ogólnej, późniejszego Zakładu Geografii Fizycznej (1945-1977).

Jego dorobek naukowy cechuje wszechstronność. Zainicjował w UMCS prace nad lessami, a ich kontynuacja prowadzona przez uczniów Profesora zaowocowała powstaniem znanej w Europie lubelskiej szkoły badania lessów. W jego dorobku znajdują się także prace o zjawiskach krasowych, opracowania morfometryczne, artykuły z geografii osadnictwa, historii geografii i toponomastyki, monografia „Jugosławia” i podręcznik akademicki „Wstęp do geografii”.

Autorytet Profesora w połączeniu z jego cechami osobowymi stwarzały od-czuwalny na co dzień pewien dystans w kontaktach z ludźmi. Ulegało to jednak całkowitej zmianie gdy Profesor wyruszał w teren ze swoimi asystentami. Nie-odzownym elementem tych podróży były – oprócz badań terenowych – wielo-godzinne pobyty w kawiarniach, morze wypitych kaw i wiele zjedzonych porcji sernika, którymi Profesor gościł swych podwładnych. Najczęstsze były wyjazdy do Równi koło Ustrzyk Dolnych, zwykle Zakładową nysą, prowadzoną przez dra Jerzego Butryma. Tam od 1959 roku działała Stacja Naukowa, podporządkowana przez pewien okres Zakładowi Geografii Fizycznej. Powstała w wyniku starań

i zabiegów Profesora u miejscowych władz, a budowniczymi byli ówcześni asystenci i studenci geografii. W Równi Profesor naprawdę odpoczywał, nabierał energii i humoru. Sprawdzał oczywiście funkcjonowanie ogródka meteorologicznego, kontrolował dzienniczki obserwacji i słuchał relacji dyżurnego, ale najchętniej zaglądał do ogródka warzywnego, gotował posiłki i spacerował po rozległym (2,5 ha) parku podworskim. Ci, którzy bywali w Równi, towarzysząc pobytom Profesora lub pełniąc miesięczne dyżury, z żalem stwierdzają, że ten świat przestał istnieć. Stację Naukową zamknięto w 1995 r., zaś cały teren Senat UMCS wystawił na sprzedaż.

Działalność w Towarzystwie Geograficznym Adam Malicki rozpoczął jeszcze we Lwowie, gdzie w latach 1930-1939 był sekretarzem Oddziału (struktura poza PTG). W czerwcu 1945 roku powołał Lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Geograficznego i przez szereg lat był przewodniczącym Zarządu (1945-1952 i 1960-1962), a także kierował sekcją naukową. Był honorowym przewodniczącym Ogólnopolskiego Zjazdu PTG w 1974 roku. Włączał się też w sprawy Olimpiady Geograficznej, tak na szczeblu zawodów okręgowych, jak też na etapie centralnym. Podczas ogólnopolskich zawodów VI Olimpiady (1980 r.), rozgrywanych w Przemyślu, prof. A. Malicki oprowadzał uczestników po swoim rodzinnym mieście i opracował stosowny przewodnik. Profesor znany był z konsekwentnego egzekwowania od studentów uczestnictwa w czwartkowych odczytach PTG. Uznawał je za ważne uzupełnienie programu studiów, a dyskusje po odczytach za element obycia naukowego. Zapewne były to słuszne działania skoro A. Malicki miał duże sukcesy w kształceniu nie tylko studentów (miał 200 magistrantów), ale też młodej kadry naukowców. Spośród wypromowanych przez Profesora 22 doktorów aż 15 uzyskało tytuł naukowy profesora.

W 1968 roku A. Malicki został wyróżniony Złotą Odznaką PTG (za działalność przed 1939 rokiem), a w 1976 roku otrzymał Medal Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Posiadał także tytuł członka honorowego Serbskiego Towarzystwa Geograficznego.



PROF. DR HENRYK MARUSZCZAK 1922-2012

Był słuchaczem pierwszego rocznika studentów geografii UMCS, a następnie jednym z pierwszych absolwentów nowo powstałej uczelni. Otrzymał dyplom ukończenia studiów sygnowany numerem 38. Należał także do pierwszego pokolenia profesorów geografii wykształconych już w UMCS.

W 1946 r. został zatrudniony przez Adama Malickiego w Katedrze Geografii Ogólnej. Z tą jednostką organizacyjną, przemianowaną z czasem na Zakład Geografii

Fizycznej i Paleogeografii, związany był przez 47 lat, a przez 17 lat (1977-1993) jako jej kierownik.

Profesora Maruszczaka cechowała rozległa wiedza, ogromna pracowitość i absolutne oddanie pracy naukowej. Miał bardzo rozległe zainteresowania. Publikował prace z zakresu paleogeografii i stratygrafii czwartorzędu, zjawisk krasowych, erozji i denudacji oraz geografii historycznej. Jednak głównym obszarem działań naukowych Profesora było badanie lessów. W tej dziedzinie był niekwestionowanym autorytetem, nie tylko w skali krajowej, ale i międzynarodowej. W decydującym stopniu przyczynił się do ugruntowania pozycji lubelskiego ośrodka badania lessów jako wiodącego w wymiarze i randze międzynarodowej.

Istotną rolę odegrał w kształtowaniu profilu badawczego Zakładu którym kierował, poprzez zainicjowanie nowatorskich prac z zakresu datowań termoluminescencyjnych, palinologii i mikromorfologii. Czterech z sześciorga doktorantów prof. Maruszczaka ma dziś tytuły profesorskie, a trzech pełni aktualnie odpowiedzialne funkcje kierownicze na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS. Wspominając swego Mistrza jako pełnego pasji badawczej, wymagającego, ale życzliwego i wielce pomocnego przy starcie do ich kariery naukowej. Wyrybiał u swych uczniów takie cechy jak sumienność, rzetelność i odpowiedzialność za formułowane konkluzje naukowe. Przekazał też – wspominał z uśmiechem – nawyki ... pedantycznej oszczędności papieru.

Profesor był zapałym zbieraczem okazów geologicznych. Miał kolekcję pięknych krzemieni pasiastych, szczotek kalcytowych, szlifów agatowych, kryształów gipsu. W domu miał wiele wyrobów użytkowych i ozdobnych z alabastru, serpentynu, nefrytu, malachitu i innych minerałów. Największe z okazów uzyskanych przez prof. Maruszczaka eksponowane są w salach i na korytarzach Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej. Są to ciosy mamuta przywiezione z Jakubowic Konińskich i Kozic Górnych k/Piasek, eologliptolit (graniak wiatrowy) ze Stoczka Łukowskiego, polewy pustynne i skrzemieniałe pnie drzew mioceńskich z Rostocza. Profesor był też numizmatykiem, ale jego cenną kolekcję oglądali wyłącznie domownicy.

Profesor Henryk Maruszczak działał w wielu towarzystwach naukowych, ale za najważniejszą należy uznać jego pracę w Polskim Towarzystwie Geograficznym. Członkiem PTG był od 1947 r., a więc przez całe dziesięciolecie kształtował działalność Lubelskiego Oddziału PTG i pełnił różne funkcje w Zarządzie. Był wiceprzewodniczącym i dwukrotnie przewodniczącym Oddziału (1963-1965 i 1969-1972). Był też wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego (1972-1974). Po śmierci prof. F. Uhorczaka kontynuował jego prace nad Słownikiem Geograficznym województwa lubelskiego i w latach 1982-1997 kierował ogólnopolską Komisją Słownika Geograficznego. Był – obok Anieli Chałubińskiej – najczęściej zapraszany prelegentem czwartkowych odczytów; wygłosił 70 prelekcji. Współtworzył wszystkie odbywane w Lublinie ogólnopolskie zjazdy PTG, redagując

publikacje, prowadząc wycieczki, a także precyzując główne hasła Zjazdowe. To według pomysłu Profesora Zjazd w 2004 roku odbył się pod hasłem „Geograficzne problemy pogranicza Europy Zachodniej i Wschodniej”, nawiązującym do świeżego wydarzenia politycznego jakim było wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. Można bez żadnej przesady stwierdzić, że przez 60 lat nie było wydarzenia w Lubelskim Oddziale PTG, w którym nie uczestniczył Henryk Maruszczak.

Za wieloletnią wielce oddaną pracę w Towarzystwie profesor Henryk Maruszczak otrzymał Złotą Odznakę (1968) oraz godność Członka Honorowego PTG (1987).



PROF. DR FRANCISZEK UHORCZAK 1902-1981

Ukończył studia geograficzne w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Jeszcze jako student podjął pracę wolontariusza, a w latach 1928-1933 asystenta w Zakładzie kierowanym przez Eugeniusza Romera.

Po przesiedleniu w 1946 roku do Krakowa prowadził działalność w zakresie planowania przestrzennego i gospodarczego, którą później kontynuował w Lublinie. W 1949 roku przyjął propozycję pracy w UMCS, na stanowisku kierownika Katedry Geografii Ekonomicznej, czyli drugiej z katedr działających w młodym geograficznym ośrodku uniwersyteckim. Sprawował funkcje we władzach UMCS; był organizatorem i pierwszym dziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (1952-1954). W 1964 roku utworzył Zakład Kartografii, którym kierował do przejścia na emeryturę w 1972 roku.

Był autorem wielu innowacyjnych metod kartograficznych. Opracował i stosował takie rozwiązania metodyczne jak hipsografoid, metoda typogramu oraz izopletoqramu, metoda koncentracji, przesuwania pól odniesienia i inne. W dorobku o charakterze kartograficznym najwięcej inwencji metodycznej zawarł w publikacjach o miejscu i roli województwa lubelskiego w gospodarce Polski. Za osiągnięcie w skali światowej uznano mapy krajobrazowe kontynentów, zamieszczone w „Geografii Powszechnej”, oraz opracowany według nowatorskiej koncepcji „Atlas sąsiedztwa geograficznego”. Jak istotny był wkład prof. Uhorczaka do rozwoju polskiej kartografii świadczy uznanie go za twórcę lubelskiej szkoły kartograficznej.

Do pracy w Lubelskim Oddziale PTG włączył się w 1949 roku jako wiceprzewodniczący (1950-1952) i kierownik sekcji naukowej. Przez kolejne dziesięciolecia pełnił funkcje: przewodniczącego Oddziału (1953-1957, 1966-1968, 1973-1975) i wiceprzewodniczącego (1969-1973). Był członkiem Zarządu Głównego PTG i Komisji Kartograficznej. Przewodniczył komitetom organizacyjnym trzech ogólnopolskich Zjazdów PTG (1954, 1964, 1974). Zainicjował prace nad mapą

użytkowania Ziemi i zorganizował Ogólnopolską Pracownię Mapy Użytkowania Ziemi.

Wielką pasją Profesora była idea opracowania Słownika Geograficznego Polski. Był inicjatorem, organizatorem i wieloletnim przewodniczącym Komisji Słownika Geograficznego PRL przy Zarządzie Głównym PTG. Wobec narastających trudności i braku zainteresowania ze strony geografów polskich, z ogromną determinacją walczył – niestety też nieskutecznie – o opracowanie słownika geograficznego województwa lubelskiego. Zrealizował wydanie w 1974 roku faksymili haseł dotyczących naszego województwa, zamieszczonych w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego (1880-1904)”.

W historii lubelskiej geografii profesor Uhorczak zapisał się jako uczonego o ogromnej inwencji, pełen niewyczerpanych pomysłów, urzekający wielkim urokiem osobistym i bardzo kochany przez asystentów i studentów. Wykłady akademickie Profesora, będące popisem erudycji, pełne były interesujących dygresji na wiele tematów, niekoniecznie geograficznych. Wszyscy podziwiali jego niezwykłą aktywność i optymizm. Chyba z ogromnej sympatii i szacunku do Profesora wynikało to, że jego współpracownicy dzielnie i bez szemrania znosili ostrą mobilizację i wielogodzinne przygotowywanie plansz ilustracyjnych przed każdym odczytem Profesora. Ale dzięki nim odczyty, szalenie interesujące i wygłaszane ze swadą, zyskiwały jeszcze jeden atut. Zastanawiając się nad prywatnymi pasjami Profesora można stwierdzić, że to co było jego zawodem – mapa – było też kwintesencją jego życia prywatnego. Był miłośnikiem i kolekcjonerem map, właścicielem dużej biblioteki prywatnej, z której mogli korzystać wszyscy zainteresowani. Mapa była dla niego wszystkim. Była syntezą geografii.

W 1976 roku, jako pierwszy wśród geografów lubelskich profesor Uhorczak wyróżniony został tytułem Członka Honorowego PTG. Posiadał także Złotą Odznakę za działalność przed 1939 rokiem (1968) i Medal PTG (1979).



PROF. DR TADEUSZ WILGAT 1917-2005

Ukończył studia geograficzne w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1939 roku. We wrześniu 1945 roku został zatrudniony w Katedrze Geografii Ogólnej, w nowo powołanym ośrodku geograficznym w UMCS. Tu utworzył w 1956 roku Zakład Hydrografii, pierwszy o takim profilu w polskich uniwersytetach (obecnie Zakład Hydrologii). Zakładem tym kierował do przejścia na emeryturę, tj. do 1987 roku. W zespole pracowników zainspirował, oprócz prac hydrograficznych, także badania i kształcenie studentów z zakresu ochrony środowiska. Zaowocowało to utworzeniem w UMCS nowej jednostki naukowo-dydaktycznej – Zakładu Ochrony Środowiska. Działalność

badawcza i organizacyjna profesora Wilgata upoważnia do przypisania mu roli twórcy dwóch szkół naukowych – hydrograficznej i ochrony środowiska.

Z dorobku naukowego prof. Wilgata w zakresie hydrologii na podkreślenie zasługują: opracowanie i zastosowanie metody zdjęcia hydrograficznego (czego efektem były wykonane arkusze szczegółowej mapy hydrograficznej), opublikowanie monografii hydrograficznych jezior Łęczyńsko-Włodawskich, Polesia, strefy Kanału Wieprz-Krzna, LZW i dorzecza górnej Rio Aconcagua, oraz opracowania z zakresu gospodarki wodnej i wpływu gospodarki człowieka na stosunki wodne.

Ogromne są zasługi prof. Wilgata w ochronie środowiska przyrodniczego, i to zarówno w działaniach naukowych, jak też zabiegach społecznych i organizacyjnych. Intensywnie i wielce skutecznie działał na rzecz utworzenia Parków Narodowych: Roztoczańskiego i Poleskiego, Kazimierskiego Parku Krajobrazowego i przygotowania założeń do ochrony innych terenów. Uczestniczył w pracach Państwowej Rady Ochrony Przyrody, przewodniczył Wojewódzkiemu Komitetowi Ochrony Przyrody w Lublinie (1961-1985), działał w wielu innych regionalnych komitetach i towarzystwach ochrony przyrody.

Był bardzo utalentowanym i zasłużonym dydaktykiem uniwersyteckim. Ci ze starszego pokolenia, którzy mieli szczęście słuchać wykładów Profesora, dobrze pamiętają ich uporządkowaną i logiczną konstrukcję oraz interesującą formę przekazu. Z pozoru trudne zagadnienia (zwłaszcza z astronomicznych podstaw geografii) po wysłuchaniu wykładu okazywały się proste i łatwe do przyswojenia.

Jak przystało na prawdziwego przyrodnika odpoczywał najlepiej „na łonie natury”. W młodości uprawiał wędrowki górskie, głównie w Tatrach, ale także w innych górach Europy. Gdy wiek i stan zdrowia temu nie sprzyjały, zastąpił je wędrowaniem po Roztoczu, z odpoczynkiem w letniskowym domku w Zwierzyńcu. Był zapałym leśnym zbieraczem – grzybów, borówek, jagód – i to nie z chęci posiadania zbiorów, ale ze względu na samą przyjemność leśnych wędrowek. Wrażliwość na piękno przyrody uzupełniał wrażliwością muzyczną. Był wielbicielem muzyki klasycznej, posiadaczem bogatej kolekcji płyt.

Działalność w Polskim Towarzystwie Geograficznym rozpoczął Tadeusz Wilgat od funkcji sekretarza w pierwszej kadencji Zarządu Lubelskiego Oddziału. W latach 1958-1959 był przewodniczącym, a przez szereg lat członkiem Zarządu. Wchodził w skład Zarządu Głównego, przewodniczył Wydziałowi Spraw Naukowych, współorganizował Komisję Hydrograficzną PTG i był jej pierwszym przewodniczącym (1965-1975). Zorganizował wiele konferencji naukowych, m.in. ogólnopolską konferencję poświęconą wodom Polesia Lubelskiego (1959), problemom gospodarki wodnej Lubelszczyzny (1963) i antropogenicznym zmianom stosunków wodnych (1979, 1987). Był kierownikiem naukowym podczas wyprawy PTG jachtem „Śmiały” do Ameryki Południowej (1965-1966). Na „czwartkowych” posiedzeniach wygłosił 30 odczytów. Brał aktywny udział w organizacji pięciu lubelskich ogólnopolskich Zjazdów PTG. Redagował publikacje zjazdowe, w tym

dwa tomy materiałów na Zjazd w 1994 r. Przez cały okres swej pracy zawodowej, a także jako emeryt, kształtował działalność Oddziału w zakresie hydrologii i ochrony środowiska. Za wieloletnią i zaangażowaną pracę w PTG został wyróżniony przyznaniem wszystkich statutowych odznaczeń: Złotej Odznaki (1968), Medalu (1976) i godności Członka Honorowego (1987). Dla uczczenia pamięci Profesora, w 2007 roku, w drugą rocznicę śmierci, Oddział współorganizował konferencję pod hasłem „Obieg wody w środowisku naturalnym i przekształconym”.



PROF. DR HAB. JÓZEF WOJTANOWICZ 1936-2015

Był absolwentem geografii UMCS, zatrudnionym jeszcze w okresie studiów przez prof. Adama Malickiego w Zakładzie Geografii Fizycznej. Całe swoje życie zawodowe (od 1959 r.) związał z tym Zakładem, o zmienionej z czasem nazwie na Zakład Geografii Fizycznej i Paleogeografii i – od 2011 r. – na Zakład Geoekologii i Paleogeografii. W latach 1993-2006 był kierownikiem tego Zakładu.

Był uczniem, a także współpracownikiem Adama Malickiego, co często podkreślał, mając na uwadze nie tylko promotorstwo przy kolejnych awansach naukowych i zaleźność służbową. Czuł się bowiem spadkobiercą pewnych idei głoszonych przez swego Mistrza, zwłaszcza dotyczących modelu zainteresowań geografów i „jedności geografii”. Znany był też jako swoisty strażnik pamięci o lwowskich, romerowskich korzeniach lubelskiej geografii. Wyrażał to głębokim szacunkiem do swoich pozostałych nauczycieli – Anieli Chałubińskiej, Franciszka Uhorczaka, Jana Ernsta, Włodzimierza Zinkiewicza – zwanych „Romerydami”, a także kultywowaniem dobrych obyczajów akademickich.

Działalność naukową Józefa Wojtanowicza cechuje różnorodność tematyczna, ale do-minującym nurtem jest geografia fizyczna, geomorfologia i paleogeografia. Badał głównie współczesne procesy eoliczne oraz wydmy, precyzując ich typy genetyczne i fazy tworzenia. Udokumentował termokrasową genezę jezior Polesia Lubelskiego. Liczne prace odnoszą się do litologii i stratygrafii osadów plejstocenijskich i paleogeografii czwartorzędu Polski SE i Ukrainy NW. W swym ostatnim okresie pracy zajmował się ekologicznymi kierunkami w geografii oraz genezą i kształtowaniem krajobrazu kulturowego.

Członkiem Polskiego Towarzystwa Geograficznego został w 1958 r. Przez 20 lat nieprzerwanie pełnił różne funkcje w Zarządzie Lubelskiego Oddziału: sekretarza (1969-1972), wiceprzewodniczącego (1972-1978), a przez trzy kadencje – przewodniczącego (1979-1988). Podczas Zjazdów ogólnopolskich w 1984 i 1994 roku był przewodniczącym komitetów organizacyjnych i współredagował materiały zjazdowe. Dwukrotnie był wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego (1987-1990,

2003–2006) i wchodził w skład komitetu redakcyjnego Czasopisma Geograficznego (1982–2000). Był członkiem–założycielem Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG.

Szczególne zasługi ma Profesor w propagowaniu idei olimpiad geograficznych. Zaw-sze cenił pracę z młodzieżą, ale być może także ze względu na dużą sympatię i szacunek do prof. Anny Dylikowej, wieloletniej przewodniczącej Komitetu Głównego Olimpiady Geograficznej, aż przez 28 lat (do 2006 r.) przewodniczył pracom lubelskiego Komitetu OG.

Praca Józefa Wojtanowicza na rzecz Polskiego Towarzystwa Geograficznego została uhonorowana przyznaniem Złotej Odznaki (1978), Medalu (2006) i Członkostwa Honorowego (2010).

W życiu pozazawodowym miał kilka pasji: historię i politykę, książki i wydarzenia sportowe. Zainteresowania historyczne wynikały zapewne z patriotyzmu i przywiązania do ziemi rodzinnej – Kotliny Sandomierskiej, dawnej Galicji. Interesował się zwłaszcza historią okresu międzywojennego i czasami Polski Jagiellonów. Zbierał literaturę pamiątkarską o losach Polaków na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej, o zesłańcach na Syberię. Przebywając często naukowo na Ukrainie niepokoiły go tamtejsze problemy transformacji ustrojowej i zagrożenia państwowości. Zainteresowania historyczne rozszerzał więc na „historię bieżącą”, na aktualne wydarzenia polityczne, które głęboko przeżywał. Ważny dla Profesora był sport. Choć sam nie był typem człowieka usportowionego, to z zainteresowaniem śledził i ze znanstwem komentował zawody sportowe – piłkę nożną, lekką atletykę i konkurencje zimowe.

Śmierć Profesora w styczniu 2015 r. była dla wszystkich dużym zaskoczeniem. Zdawało się, że – chociaż od paru lat jako emeryt – zawsze będzie doradzać, opiniować, pomagać, komentować.



DR ELŻBIETA KARDASZEWSKA

Po ukończeniu studiów geograficznych w UMCS i czteroletnim okresie pracy w szkolnictwie średnim w Lublinie, została zatrudniona w 1967 r. w Zakładzie Geografii Fizycznej (obecnie Zakład Geoekologii i Paleogeografii). W Zakładzie tym pracowała przez 40 lat, na emeryturę odeszła w 2007 r.

Opublikowała prace z zakresu geografii fizycznej, regionalnej i historycznej, ale najważniejsze odnoszą się do analizy rzeźby planetarnej w oparciu o ustalenia morfometryczne. Ceniona jako niezwykle popularny dydaktyk, podczas wykładów i ćwiczeń terenowych, realizowanych w znacznej części dla I roku geografii, wprowadzała świeżo upieczonych adeptów geografii w problematykę geografii fizycznej. Doświadczona w pracy z młodzieżą, podczas zajęć i egzaminów zwracała uwagę nie tylko na zasób wiedzy i umiejętności, ale także na właściwe zachowanie i kulturę osobistą.

W Polskim Towarzystwie Geograficznym działa ponad 45 lat. W 1969 r., nominowana przez prof. H. Maruszczaka, ówczesnego przewodniczącego Oddziału, przyjęła funkcję sekretarza technicznego, z obowiązkiem prowadzenia całości dokumentacji merytorycznej i finansowej. Prace te kontynuuje do dziś. Równolegle, od 1991 r., weszła w skład Zarządu Oddziału, a w 1995 r. powierzono jej, pełnioną do dziś, funkcję skarbnika. Bardzo zaangażowana w sprawy Towarzystwa uczestniczyła we wszystkich inicjatywach Oddziału. Współorganizowała ogólnopolskie „lubelskie” Zjazdy w 1974, 1984 (jako sekretarz) 1994 i 2004. Prowadziła jedną z tras zjazdu w 1994 r. Była członkiem komitetów redakcyjnych publikacji zjazdowych, w tym współredagowała jeden z tomów Zjazdu w 2004 r., wydanego z okazji 55-lecia pracy naukowej Henryka Maruszczaka. W latach 1982–1997 była sekretarzem ogólnopolskiej Komisji Słownika Geograficznego. Pracowała także na rzecz Olimpiady Geograficznej pełniąc obowiązki sekretarza lubelskiego Komitetu Okręgowego podczas Olimpiad XXX – XXXVI.

Dr Elżbietę Kardaszewską cechuje pełne zaangażowanie w wykonywanie podjętych działań, niezależnie od formalnie powierzonych obowiązków. Dotyczy to zarówno pracy zawodowej, jak i pracy społecznej w Polskim Towarzystwie Geograficznym. Zawsze skupia grono osób zainteresowanych problematyką geograficzną, wprowadzając sympatyczną atmosferę, zwłaszcza na organizowanych od kilkunastu lat przez Oddział, niezwykle popularnych wycieczkach zagranicznych. Jako człowiek-instytucja od 45 lat jest gwarantem prawidłowego funkcjonowania Oddziału, niezależnie od zmian personalnych w Zarządzie. Znajduje to wyraz na zebraniach Zarządu Głównego, na których Oddział Lubelski jest wymieniany jako jeden z wiodących. Za zasługi na rzecz Towarzystwa dr Elżbieta Kardaszewska otrzymała Złotą Odznakę (1984) oraz Medal PTG (2000).

Od dzieciństwa jeździ na nartach, a od kilkunastu lat, corocznie, uprawia ten sport w komfortowych warunkach na stokach Dolomitów. Czas wolny chętnie spędza przy stoliku brydżowym.

Jan Rodzik



PROF. DR HAB. ZDZISŁAW MICHALCZYK

Jest hydrologiem, uczniem prof. Tadeusza Wilgata i jego następcą (od 1988) w kierowaniu Zakładem Hydrologii. Z Zakładem tym jest zresztą związany zatrudnieniem od momentu ukończenia studiów geograficznych w UMCS (1969).

W działalności naukowej zajmuje się problematyką hydrologiczną i hydrogeologiczną, ukierunkowaną na poznanie i ochronę środowiska geograficznego. Bada warunki występowania i krążenia wody oraz zmiany, jakie zachodzą pod

wpływem gospodarki. Określa formowanie się zasobów wodnych oraz daje ocenę składu chemicznego wód podziemnych i powierzchniowych. W kierowanym przez siebie Zakładzie zainspirował szereg prac zespołowych, których efektem były cenne monografie (10 opracowań). Do najważniejszych zalicza opracowania źródeł Wyżyny Lubelskiej i Roztocza oraz dotyczące obiegu wody w środowisku naturalnym i przekształconym

Swoją wiedzą fachową służy władzom administracyjnym Lublina i województwa, oraz urzędom odpowiedzialnym za stan i zaopatrzenie miast w wodę – przedsiębiorstwom wodociągów i kanalizacji. Jest też zaangażowany w działania z zakresu ochrony przyrody poprzez pracę w radach naukowo-społecznych parków narodowych, oraz w komitetach i komisjach, w tym w najważniejszej Wojewódzkiej Komisji Ochrony Środowiska (kadencje 1992-2008)

Ma bardzo duże zasługi dla rozwoju ośrodka geograficznego w UMCS. Jako wieloletni prodziekan Wydziału BiNoZ (1991-1999), a następnie dyrektor Instytutu Nauk o Ziemi (1999-2011), nadzorował budowę nowego obiektu przy Al. Kraśnickiej 2 c, oraz zainicjował dyskusję o podziale Wydziału BiNoZ i złożył do Senatu stosowny wniosek o utworzenie samodzielnego wydziału geograficznego. Jest więc jednym z inicjatorów nowego etapu w historii lubelskiej geografii uniwersyteckiej, rozpoczętego 1 października 2011 r. powołaniem odrębnej struktury organizacyjnej – Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przemysłowej.

Akces do Polskiego Towarzystwa Geograficznego zgłosił w 1970 roku. Był wiceprzewodniczącym (1989-1991) i przewodniczącym Zarządu przez dwie kadencje (1992-1997). Aktywnie uczestniczył w organizacji ogólnopolskich zjazdów PTG: w 1994 r. – jako wice-przewodniczący komitetu organizacyjnego, a w 2004 r. – jako przewodniczący. Obok tych funkcji prowadził obrady w sekcjach i przewodnictwo wycieczek naukowych (także podczas zjazdu w 1984 r.). Dzięki zaangażowaniu w prace Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie skutecznie zabiegał o dofinansowanie działalności Oddziału. Konkretnymi formami pomocy służył też jako prodziekan Wydziału BiNoZ i dyrektor Instytutu NoZ. Aktywny jest na forum ogólnopolskim PTG. Jest członkiem Komisji Hydrologicznej i organizatorem konferencji pod egidą tej Komisji. Posiada Złotą Odznakę PTG (1994), a w 2015 r. został nominowany do przyznania Medalu

Nie działa pochopnie, ale solidnie i sumiennie, zgodnie z ujawnianymi swymi zasadami życiowymi – „Spiesz się powoli” i „Niebo samo nie spadnie trzeba je osiągnąć. Od 1988 roku zbiera naklejki z wód mineralnych, a skompletował już bogatą kolekcję 1340 naklejek ze świata i 500 z Polski. Niektórzy to komentują, że jako hydrolog interesuje się nie tylko wodą ... ale i jej opakowaniem.



PROF.DR HAB. KAZIMIERZ PEKALA

Ukończył studia geograficzne w UMCS w 1961 r. Należał do grupy studentów, którzy z prof. Adamem Malickim zakładali Stację Naukową w Równi koło Ustrzyk Dolnych. Była to grupa wyjątkowo zżyta i zaangażowana, nie stroniąca od ciężkiej fizycznej pracy przy budowie Stacji.

Jako pracownik Zakładu Geografii Fizycznej, zatrudniony od 1959 r. jeszcze podczas studiów, K. Pękala dbał o prawidłowe funkcjonowanie Stacji w Równi, a także prowadził własne badania naukowe na terenie Karpat Wschodnich. Zajmował się współczesnymi procesami morfogenetycznymi, głównie badaniem bieszczadzkich gołoborzy i osuwisk. W 1992 r. utworzył Zakład Geomorfologii, którym kierował do przejścia na emeryturę w 2006 r.

Prof. Kazimierz Pękala znany jest ogółowi geografów przede wszystkim jako polarnik. Przełomowym momentem w karierze naukowej prof. Pękali była propozycja ze strony prof. Alfreda Jahna uczestnictwa w wyprawie polarnej na Spitsbergen, organizowanej w 1973 r. przez Uniwersytet Wrocławski. Po niej był czas trzech wypraw, tym razem do Mongolii, w góry Chentej i Changaj, a na początku lat 80. dwu kolejnych wypraw na Spitsbergen.

Doświadczenie zdobyte podczas odbytych wypraw polarnych skłoniły Kazimierza Pękala do podjęcia się organizacji takich wypraw także w lubelskim ośrodku geograficznym. Zadanie było niezwykle trudne, jako że ośrodek nie miał żadnych tradycji w tej kwestii, ani takich liderów-polarników jakimi byli w innych ośrodkach profesorowie Alfred Jahn, Stanisław Siedlecki, Zdzisław Czeppe czy Stanisław Baranowski. Z postawionego sobie zadania prof. Pękala wywiązał się znakomicie, przygotowując w 1986 r. pierwszą lubelską wyprawę Instytutu Nauk o Ziemi UMCS do Bellsundu na Spitsbergenie. Po niej nastąpiły kolejne (w 2014 r. odbyła się już 26.), z których w dwunastu brał udział Profesor, a jedenastoma kierował. Po każdej z tych wypraw organizował sesje polarne z udziałem polarników z Polski i zagranicy (Norwegia, Rosja). Ich efektem jest seria wydawnicza „Wyprawy UMCS na Spitsbergen”. Prof. Alfred Jahn w swojej książce wspomnieniowej⁴ tak ocenia rolę Profesora Pękali „W tę dziedzinę /polskiej działalności polarnej/ wciągnąłem lublinianina profesora Kazimierza Pękala, człowieka o niezwykłej energii i organizacyjnych talentach. Jemu Uniwersytet lubelski zawdzięcza to, że stał się ważnym ośrodkiem badań polarnych w Polsce”.

W programie badawczym prof. Pękali na Spitsbergenie znajdowały się współczesne procesy morfogenetyczne i problemy rozwoju rzeźby w warunkach

⁴ Alfred Jahn, Z Kleparowa w świat szeroki, Ossolineum 1991, s.164

peryglacyjalnych, z uwzględnieniem reakcji wieloletniej zmarzliny na globalne i regionalne zmiany klimatu. Podczas wypraw Profesor zajmował się nie tylko badaniami naukowymi i kierowaniem wyprawą. Jako „złota ręczka” był dosłownie „człowiekiem od wszystkiego”. Doskonale radził sobie z obsługą silników łodziowych, a także z różnymi pracami technicznymi: stolarskimi, szklarskimi, dekarскими, itp. których było mnóstwo podczas remontów starych budynków w Calypsobyen. Profesor świetnie gotuje, czym popisywał się na wyprawach. Jego bigos jest wspomniany nie tylko przez uczestników wypraw lubelskich.

Zasługi prof. Pękali dla Polskiego Towarzystwa Geograficznego można pogrupować w dwa działy: dla Lubelskiego Oddziału oraz dla Klubu Polarnego. Był wiceprzewodniczącym Oddziału w latach 1979-1982, czyli w okresie stanu wojennego, kiedy działalność wszelkich organizacji społecznych była zawieszona lub przynajmniej utrudniona. W Lubelskim Oddziale, głównie dzięki zabiegom K. Pękali już jesienią 1982 r. powrócono do organizacji odczytów. Profesor współorganizował pięć z sześciu lubelskich ogólnopolskich Zjazdów. Pod koniec lat 80. działał głównie w Klubie Polarnym PTG. Był członkiem-założycielem, przewodniczącym podczas trzech kadencji (1991-2000), organizatorem 3 Sympozjów i 9 Sesji Polarnych. Uhonorowany jest Złotą Odznaką (1984) oraz Medalem PTG (2012).



DR HAB. JAN RODZIK

Pracę w UMCS rozpoczął w 1973 r., jeszcze jako student geografii, początkowo na etacie technicznym w Laboratorium Geochemicznym Instytutu Nauk o Ziemi, a po skończeniu studiów w 1976 r. jako asystent w Zakładzie Geografii Fizycznej (obecnie Zakład Geoeologii i Paleogeografii). Od 1997 r. jest kierownikiem Roztoczańskiej Stacji Naukowej UMCS w Guciowie koło Zwierzyńca.

Dr hab. Jan Rodzik jest cenionym specjalistą w zakresie badań transformacji rzeźby terenu w wyniku erozji wąwozowej i erozji gleb, wywołanej użytkowaniem rolniczym oraz zjawiskami ekstremalnymi. Wspólnie z archeologami prowadzi także

badania nad środowisko-wymi uwarunkowaniami osadnictwa prehistorycznego i historycznego. Jego pasją badawczą jest też problematyka funkcjonowania obszarów polarnych. Przede wszystkim interesuje go dynamika środowiska polarnego w warunkach zmian klimatu.

Do Polskiego Towarzystwa Geograficznego Jan Rodzik wstąpił w 1975 r., jeszcze przed uzyskaniem magisterium z geografii. Spośród obecnych członków Lubelskiego Oddziału PTG wyróżnia się wyjątkowo aktywną działalnością w sprawach statutowych i organizacyjnych. Od 1989 r. pełnił w PTG różne

funkcje. Był członkiem Zarządu Lubelskiego Oddziału (1989-1994), jego sekretarzem (1998-2000), wiceprzewodniczącym podczas dwu kadencji (2001-2003 i 2004-2005), a następnie przewodniczącym podczas trzech kadencji (2005-2012). Obecnie jest wiceprzewodniczącym (2013-2016). Działalność funkcyjna wiązała się z istotnym wpływem na program realizowany w Oddziale. Przede wszystkim Jan Rodzik od szeregu lat odpowiada za problematykę odczytów. W oparciu o własne, bardzo zróżnicowane zainteresowania naukowe, starannie dobiera proporcje między odczytami naukowymi i popularno-naukowymi, daje okazję do wystąpień tak miejscowym prelegentom, jak też przyjeźdnym. To wszystko zadecydowało o różnorodności tematycznej odczytów, a tym samym o stosunkowo wysokiej frekwencji. Terenowe seminaria naukowe, organizowane przez Oddział corocznie od 1996 r., są w większości przypadków autorskimi programami Jana Rodzika. Dzięki swoim kontaktom naukowym zaprasza do prowadzenia wycieczek reprezentantów innych dyscyplin, pokrewnych geografii – archeologów, geologów, gleboznawców, botaników – oraz regionalistów. Ważną rolę odegrał Jan Rodzik także jako współorganizator ogólnopolskich zjazdów PTG, odbywanych w Lublinie w 1984 i 2004 r.

Udziela się nie tylko w Lubelskim Oddziale, ale także w innych strukturach PTG. Jest członkiem Klubu Polarnego. Tytuł do członkostwa dało mu uczestnictwo w wyprawach na Spitsbergen: trzech rocznych ekspedycjach do Polskiej Stacji Polarnej w Hornsundzie (w sezonie 1994/1995 jako kierownik) oraz czterech polarnych wyprawach UMCS do Bellsundu.

Trzecią dziedziną społecznych działań Jana Rodzika w PTG jest praca na rzecz Olimpiady Geograficznej. Od roku 1993 jest jurorem podczas I i II etapu zawodów okręgowych, od 2006 r. jest przewodniczącym Lubelskiego Komitetu Okręgowego, a od 2010 r. członkiem Komitetu Głównego w Warszawie. Za dotychczasową działalność w PTG wyróżniony został Złotą Odznaką (1998). W 2015 roku został nominowany do wyróżnienia Medalem PTG.

W środowisku geografów znany jest jako zapalony żeglarz i bojerowiec, członek Zarządu Yacht Clubu UMCS oraz jako zwolennik chłodnych klimatów i znawca literatury polarnej.

Oddział Lubelski PTG od momentu powstania związany jest zarówno lokalowo jak też kadrowo z geografią Uniwersytetu MCS, początkowo z Zespołem Katedr Geografii i Geologii, potem Instytutem Nauk o Ziemi, a od 2011 roku z nowo powołanym Wydziałem Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej. Dzięki życzliwości władz diekańskich Oddział PTG oraz Komitet Okręgowy Olimpiady Geograficznej i Zarządy pozostałych Towarzystw naukowych na Wydziale, dysponują własnym pomieszczeniem. Korzystają także z auli Wydziału przy organizacji odczytów „czwartkowych”.

Pod względem liczby członków (157) Oddział Lubelski zajmuje trzecie miejsce po katowickim i krakowskim (na 22 istniejące Oddziały). W ocenie aktywności stawiany jest na miejscu drugim po katowickim¹.

Zgodnie ze Statutem kadencja Zarządu trwa obecnie 4 lata. Skład wybrany na lata 2013-2016 jest następujący: przewodniczący – prof. dr hab. Andrzej Miszczuk, wiceprzewodniczący – dr hab. Jan Rodzik, sekretarz – dr Krzysztof Kałamucki, skarbnik – dr Elżbieta Kardaszewska, członkowie – dr Małgorzata Flaga, mgr Beata Zielińska, dr Paweł Zieliński. Za prowadzenie strony internetowej odpowiada mgr Beata Hołub. Formalnie nie funkcjonują sekcje problemowe, a za konkretne formy działania odpowiedzialni są poszczególni członkowie Zarządu. Wiceprzewodniczący dr hab. Jan Rodzik ustala program odczytów oraz trasę i problematykę wycieczek krajowych, współpracując z mgr Beatą Zielińską. Głównym organizatorem wycieczek zagranicznych jest sekretarz Oddziału dr Krzysztof Kałamucki. Skarbnik Oddziału dr Elżbieta Kardaszewska zajmuje się nie tylko sprawami finansowymi, ale też sprawozdawczością i korespondencją z członkami Oddziału i Zarządzeniem Głównym. Czterech członków Zarządu aktywnie działa w Komitecie Okręgowym Olimpiady Geograficznej, a wiceprzewodniczący także w Komitecie Głównym Olimpiady. Funkcje w Zarządzeniu Głównym PTG pełnią członkinie Oddziału: dr Monika Wesołowska – jest zastępcą sekretarza, a mgr Anna Bilik – sekretarzem Głównej Komisji Rewizyjnej.

W aktualnych pracach Oddziału utrzymywane są wszystkie dotychczasowe formy działania – odczyty, wycieczki, organizacja konferencji. W roku jubileuszowym Oddział podjął się organizacji Kongresu Geografów Polskich, połączonego z Forum Geografów i Ogólnopolskim Zjazdem Towarzystwa (17-21 czerwca 2015 r.)

¹ Biuletyn Informacyjny ZG PTG nr 57, kwiecień 2015

PIERWSZY LUBELSKI ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO

ELŻBIETA REDEROWA

Był tak wspaniały, że można mu nadać imię własne, pisząc tę nazwę wielkimi literami. Poproszono mnie o wspomnienia... hm, upłynęło już ponad 60 lat. Na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej nie pracuje już żadna z osób biorących udział w tym Zjeździe. Wśród emerytowanych pracowników naszego Wydziału naliczyłam tylko sześcioro dawnych uczestników. Były też inne lubelskie zjazdy PTG, różne konferencje i sympozja. Wspomnienia trochę się wymieszały, czas zatarł różnice. Ale z tego pierwszego coś pozostało w pamięci, coś bardzo osobistego, co dzisiaj niektórym może wydawać się bez znaczenia i może być nieciekawe. Jeżeli chcecie to przeczytać.

Mój udział w organizacji Pierwszego Lubelskiego Zjazdu PTG był bardzo, bardzo niewielki. Byłam wtedy studentką drugiego roku geografii, były wakacje i przypadkiem od spotkanej koleżanki dowiedziałam się, że będzie Zjazd Towarzystwa Geograficznego i że biorą wszystkich chętnych do pracy. Następnego dnia znalazłam się w Zakładzie Geografii, który mieścił się wówczas w czynszowej kamienicy przy ul. Narutowicza 30. Moje koleżanki i koledzy ze studiów byli już w wirze pracy. Profesor Uhorczak, po krótkim wprowadzeniu, wręczył mi plik karteczek i polecił nakleić je, oczywiście według właściwego porządku, na wielkim płótnie rozpiętym na drewnianych ramach. Były to poszczególne elementy mapy 1 : 100 000 (łąki, lasy, zabudowania itd.), przerysowane i potem zmniejszone za pomocą pantografu. Po złożeniu poszczególnych karteczek w całość otrzymywało się mapę przeglądową dla dużego obszaru. Była to chyba pierwsza wersja słynnej Mapy Użytkowanie Ziemi. W tamtych czasach stanowiła efekt żmudnej pracy kilkudziesięciu osób. Istne rękodzieło. Inne prace wiązały się z przygotowaniem wystawy, mającej prezentować dorobek lubelskiej geografii. Mapy, plansze, rysunki należało malować, podpisywać, przycinać do odpowiedniego formatu. Profesor Uhorczak z miarką w dłoni kursował pomiędzy Zakładem przy ul. Narutowicza a Placem Litewskim, gdzie w salach Wydziału Prawa miała być prezentowana wystawa. Nasi koledzy zbijali listewki, ustawiali stelaże i stoliki, dźwigali bele tektury falistej pod kolejne eksponaty. Zdaje się, że wtedy odkryto organizacyjne zdolności Jurka Cegły i plastyczne talenty Jurka Butryma. Profesorowie, adiunkci, asystenci byli z nami czy raczej my między nimi i to się najbardziej liczyło. Robota wydawała się nie mieć końca. Pracowaliśmy całymi dniami. To nie były jakieś tam ćwiczenia do zaliczenia. Satysfakcję

dawało nam poczucie uczestniczenia w dużej geograficznej imprezie, udział w prawdziwej pracy naukowej i chyba najważniejsze – bezpośredni kontakt z naukowcami: naszymi profesorami, adiunktami, asystentami. Profesor Malicki, szef lubelskiej geografii, często do nas zaglądał. Witiał każdego po kolei. Wbrew pozorom praca nie była łatwa. Z reguły nic do niczego nie pasowało. Trzeba było naciągać, dorabiać, tuszować itp. Profesor Uhorczyk wchodził zawsze z okrzykiem: „Niez mordowanym cześć!”. Do rannych ptaszków nie należał ale wieczorami emanował wielokrotnioną energią. Zdarzało się, że żona profesora przychodziła z kanapką, bo profesor nie miał czasu wpaść do domu na posiłek. W ostatnią noc przed Zjazdem pewnie wcale nie spał. Za to wystawa wypadła na medal. W tę ostatnią noc na pewno nie spał sekretarz Zjazdu, późniejszy profesor Uniwersytetu Śląskiego, a ówczesny adiunkt mgr Jan Trembaczowski. Jego słowa, gdzieś tam do kogoś powiedziane: „Ja jeszcze Zjazdu nie odespałem”, stały się anegdotyczne. Przez wiele lat, gdy musieliśmy coś zorganizować, żartowaliśmy: „Trzeba go oszczędzać, on jeszcze Zjazdu nie odespał”. W dzień poprzedzający Zjazd pan Trembaczowski powiedział nam: „Macie jutro ślicznie wyglądać”. Nie było to trudne dla 20-letnich dziewcząt.

Podczas Zjazdu pracowaliśmy w sekretariacie. Sekretariat Zjazdu urządzono w sali wykładowej Zakładu Geografii na II piętrze. Wszystkie pomieszczenia lśniły czystością, o co zadbała nasza nieoceniona woźna, pani Antosia. Dlaczego zlikwidowano instytucję woźnych w Uniwersytecie? Pani Antosia (Antonina Marcinek), malutka, drobna osóbką, mając do pomocy młodą, korpulentną kobietę o imieniu Stacha, utrzymywała wzorowy porządek we wszystkich pomieszczeniach zakładu, od suteryny po strych. Nawet dozorczyńni domu, osoba nie związana z Uniwersytetem, wyszorowała drewniane schody i wyprzątnęła bramę.

W sekretariacie koleżanki prowadziły rejestrację gości, wydawały karty uczestnictwa, informowały któredy iść na obrady, wręczały przewodnik zjazdowy, który z czasem stał się białym krukiem. W przewodniku tym po raz pierwszy przedstawiono geografję Lubelszczyzny. Zawarty w nim „Podział fizjograficzny województwa lubelskiego” A. Chałubińskiej i T. Wilgata, mimo rozwiniętych badań, oparł się próbom nowych regionalizacji i jest stosowany do tej pory.

Mnie polecono przyjmować opłaty za Zjazd. Goście przybywali falami. Kiedy pokazywała się nowa grupa osób, nasi pracownicy szeptali: „Kraków przyjechał”, „jest Warszawa”, „Wrocław dojechał”. Nasi profesorowie witali przybyłych, znajomych zapraszali do swoich gabinetów na krótki odpoczynek czy rozmowę. Przyjmowałam pieniądze, wypisywałam imienne kwity i tak przez cały dzień. To mi uniemożliwiło pójście na posiedzenie Zjazdu do Domu Oficera przy ul. Żwirki i Wigury (głowy nie dam, że ten Zjazd miał obrady plenarne w Domu Oficera).

Podczas zbierania opłat zdarzył się pewien incydent, po którym na całe życie zapamiętałam, że uczonego to człowiek bardzo wrażliwy i nie można mu uchybić w najmniejszym stopniu. Jako młoda studentka ledwo z literatury i po części

z wykładów znałam nazwiska niektórych geografów, niewielu... niewielu. A tu stoi przede mną godnie wyglądający pan i obrzuca mnie zdziwionym spojrzeniem, gdy pytam go o nazwisko. Różycki St... końcówki nie dosłyszałam. Przyjęłam pieniądze i podałam kwit, na którym napisałam Stanisław Różycki. Pan z wyniosłym gestem zwrócił mi kwit. Jestem Stefan Różycki. – Przepraszam, to tylko dowód wpłaty. Pan powtórzył z naciskiem – Jestem Stefan, Stefan Zbigniew Różycki. – Penie profesorze! Dobiegło z boku. To sekretarz Zjazdu zauważył irytację wybitnego geologa i biegł sprawę łagodzić. – Przepraszam za pomyłkę – powiedziałam i szybko wypisałam właściwe imię na kwicie. Od tej chwili obrzucałam spojrzeniem czekających w kolejce i wypatrywałam dostojnie wyglądających gości, by szczególnie uprzejmie ich obsłużyć. Przy tej lustracji zauważyłam pana o skromnej posturze z rudym zarostem, ubranego w wojskowy kombinezon. Stał spokojnie pod piecem, czekając na luz przy stolikach. Nagle podszedł do niego pan Trembaczowski, witając go z wielką atencją. Zaraz też obok znaleźli się prof. Malicki i pani dr Chałubińska. To był znany podróżnik i badacz polarny, znakomity uczonego prof. Aleksander Kosiba. Zjechali się wówczas wszyscy liczący się geografowie, wielu geologów, cała plejada gwiazd pierwszej wielkości.

Po obradach plenarnych, po obejrzeniu wystawy, po zwiedzeniu małymi grupami Lublina (któremu początek dawało Stare Miasto a koniec wyznaczały Aleje Racławickie), wieczorem znaleźliśmy się na dworcu kolejowym. Na bocznicę czekał na nas pociąg specjalny złożony z ośmiu wagonów sypialnych i dwóch restauracyjnych. Przez Rejowiec, Krasnystaw, Zawadę pojechaliśmy na Roztocze. Tam, przez dwa dni – nocując i stołując się w pociągu czekającym na nas na bocznicach kolejowych – przemierzaliśmy piesze trasy w okolicach Zwierzynca, Krasnobrodu, Długiego Kąta, Suśca. Terenem naszych penetracji była strefa krawędziowa Roztocza. W szczegółowe zagadnienia budowy geologicznej, geomorfologii i hydrologii wprowadzali uczestników Zjazdu przewodnicy wycieczek (ach! jacy wówczas młodzi i piękni) Henryk Maruszczak, Tadeusz Wilgat i Andrzej Kęsik. Jakaż to była frajda dla nas, młodych studentów poznawać z bliska znanych naukowców. Na wzgórzu lub pod ścianą odkrywki słuchać ich wywodów, dyskusji i sporów. Fascynował nas wysoki poziom dyskusji, wesoła i serdeczna atmosfera (pomimo kłótni naukowych), a blasku imprezie dodawała piękna wrześnie pogoda. To była wspaniała lekcja, która pozwoliła nam poznać nie tylko ludzi, ale też ciekawy region geograficzny i przekonała nas, że warsztatem pracy geografa jest teren.

(Pierwsza wersja tego tekstu była zamieszczona w Wiadomościach Uniwersyteckich, Wydanie Specjalne, r. 4, 1-4 września 1994r.)

JAN BURACZYŃSKI

W 1954 roku odbył się po raz pierwszy w Lublinie ogólnopolski zjazd geograficzny. Dla lubelskiej geografii była to okazja zaprezentowania ośrodka i przedstawienia dorobku naukowego oraz mało znanego regionu geograficznego. Lubelscy geografowie intensywnie przygotowywali się do tego zadania od strony organizacyjnej i naukowej.

W tym czasie byłem studentem geografii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. W 1953 roku ukończyłem I stopień studiów geograficznych. Większość moich kolegów (40 osób) z nakazem pracy rozjechała się po Polsce, a ja z dziesiątką szczęśliwców dostałem się na II stopień studiów, czyli IV rok geografii. Studia w tak małej grupie miały wiele zalet. Grupa była zżyta i zdolna do podejmowania różnych zadań. Byliśmy traktowani przez pracowników po przyjacielsku i z sympatią. Od razu zostaliśmy zaangażowani do różnych prac związanych z organizacją Zjazdu. Były to głównie prace techniczne związane z przyjmowaniem zgłoszeń.

Przewodniczącym komitetu organizacyjnego Zjazdu był prof. Franciszek Uhorczak, prezes Oddziału PTG. Jako specjalista od tabel, opracował wzór kartoteki zgłoszenia uczestnictwa. W tym celu wykonano pieczęć tabeli. Nasze studentki odbiły ponad 500 tabel-kartotek, w których wpisywano zgłoszenie na Zjazd. Słynnym powiedzeniem profesora było, że potrafi wypełnić tabelkę tylko przez siebie zaprojektowaną. Ponieważ współpracowaliśmy z organizatorami Zjazdu, zachęcono nas do wstąpienia do PTG. Kilka osób z mojego roku zapisało się wówczas do Towarzystwa.

Sekretarzem Zjazdu był mgr Jan Trembaczowski, który kierował grupą studentek IV roku prowadzących zapisy. Recepcję obsadziły studentki III roku, m.in.: Wanda Bartnik, Ela Pastusiak (Reuderowa), Basia Czaporowska, Ewa Kwiatek, Marysia Woronko i inne. Była to nasza bardzo miła dla oka wizytówka.

Obszarem wycieczki zjazdowej miało być Roztocze. Okazało się, że między badaniami prowadzonymi przez dr H. Maruszczaka i przez dr T. Wilgata pozostała nierozpoznana strefa krawędziowa Roztocza w okolicy Józefowa Biłgorajskiego. Ja miałem tę lukę uzupełnić podejmując temat pracy magisterskiej: Rzeźba dorzecza Szumu. Następnym ważnym dla mnie wydarzeniem była propozycja prof. Adama Malickiego zatrudnienia w Zakładzie Geografii Fizycznej na stanowisku zastępcy asystenta.

W związku z przygotowywaniem Zjazdu, jesienią 1953 roku organizowano cotygodniowe wyprawy autobusowe w odległe zakątki województwa. Prowadzącymi byli adiunkci dr A. Chałubińska i dr T. Wilgat, a uczestnikami studenci III i IV roku. Były to bardzo pouczające wyprawy w nieznanne tereny województwa – na Działy Grabowieckie, czy na Grzędę Sokalską i Horodelską. Studenci mieli frajdę z wycieczki i poznania zakątków województwa, natomiast prowadzący zbierali materiał do opracowywanego przez nich podziału fizjograficznego województwa lubelskiego, zamieszczonego później w przewodniku zjazdowym.

Zebrany materiał był potrzebny do charakterystyki regionów oraz do korekty ich granic wydzielonych wcześniej na mapach.

Nie sposób pominąć roli odczytów naukowych i krajoznawczych prowadzonych przez Oddział Lubelski PTG. Tradycyjnie odczyty odbywały się w czwartki o godzinie 17. Spotkania te były okazją poznania geografów z naszego środowiska, ale też i z innych ośrodków. Trzeba podkreślić, że w zebraniach licznie uczestniczyli studenci starszych lat, w tym i z mojego roku. Szczególnie dużą popularnością cieszyły się tematy krajoznawcze ilustrowane rycinami z książek. Przy rzutniku leżała sterta książek z zakładkami. W czasie odczytu zazwyczaj mgr Andrzej Kęsik wybierał i wyświetlał odpowiednie ilustracje. Operacja była żmudna, polegająca na włożeniu książki pod duży niezgrabny episkop, dociśnięciu dźwigni i rzuceniu odbitego obrazu na ekran. I tak przez cały odczyt. Dzisiejsi studenci nie mają pojęcia jak to się odbywało. Ale należy powiedzieć, że byliśmy spragnieni wiadomości o innych krajach i te czarno-białe obrazki dawały nam więcej przyjemności niż dzisiejsze kolorowe.

Ważnym punktem Zjazdu miała być wystawa dorobku naukowego lubelskiej geografii. Pod kierunkiem prof. Uhorczaka zorganizowano tę wystawę w sali Marchlewskiego przy pl. Litewskim 3. Profesor był bardzo skrupulatny i miał przygotowany dokładny plan rozmieszczenia eksponowanych prac. Jego prawą ręką był mgr Jan Kozłowski, asystent Pracowni Mapy Użytkowania Ziemi PAN. Razem z profesorem budowaliśmy ekrany, do których przypinano różne plansze. Cała ekipa urządziła wystawę do późnych godzin nocnych. O północy, w przerwie na herbatę, snując różne wspomnienia, profesor powiedział „pokażcie mi dziekana w Polsce, który para się stolarką.” Profesor, ówczesny nasz dziekan, z młotkiem i piłą montował listwy.

W czasie Zjazdu eksponowano mapy geomorfologiczne, podział fizjograficzny woj. lubelskiego opracowany przez A. Chałubińską i T. Wilgata, oraz siatki kartograficzne – dorobek prac magisterskich. Dr Bronisława Szalkiewicz przedstawiła mapki rynków miasteczek Małopolski – efekt jej pracy doktorskiej.

Wiosną 1954 roku grupa opracowująca trasy wycieczkowe pracowała bardzo intensywnie. W wyjazdach organizacyjnych uczestniczyli: dr A. Chałubińska, dr T. Wilgat, mgr A. Kęsik, mgr K. Wilgatowa, mgr J. Gurba oraz ja. Jeździliśmy kilkakrotnie w teren, spaliśmy na sianie w leśniczówce w Hamerni i u młynarzów w Sułcu. Przechodziliśmy trasy wycieczek wyznaczając dojście i mierząc czas przejścia



Fot. 42. „Ekipa rowerowa” podczas badań terenowych w 1954 r. (od lewej: A. Kęsik, T. Wilgat, J. Gurba, A. Malicki)

oraz w terenie zapoznawaliśmy przewodników z trasą. Trasa Jeleń-Tanew wymagała 8 przewodników, prowadzących grupy 50-osobowe wyruszające w odstępach 10-minutowych.

Zjazd rozpoczął się 4 września w sali „Domu Żołnierza”. Profesor Adam Malicki – jako gospodarz i profesor Rajmund Galon – jako prezes Polskiego Towarzystwa Geograficznego, dokonali otwarcia Zjazdu. Później nastąpiło wygłaszanie referatów. Na drugi dzień zwiedzano wystawę prezentującą dorobek naukowy lubelskiej geografii oraz Stare Miasto.

Uczestnicy Zjazdu dostali Przewodnik V Ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Oprócz przewodnika wycieczki zawierał on trzy artykuły naukowe autorstwa A. Chałubińskiej i T. Wilgata, A. Jahna oraz K. i T. Wilgatów.

Po obradach uczestnicy Zjazdu wyruszyli na dwudniową wycieczkę na Roztocze. Wzięło w niej udział 395 osób. Była to niezapomniana wyprawa, a jednym z jej atutów była wspaniała pogoda. Po latach przy różnych spotkaniach ciągle ją wspominano i chwalono. Co takiego wydarzyło się, że tak utkwiała w pamięci uczestników?

Roztocze było wówczas trudno dostępne ze względu na brak dobrych dróg oraz hoteli. Z inicjatywy dr T. Wilgata wycieczkę zorganizowano pociągiem złożonym z 13 wagonów sypialnych i 2 wagonów restauracyjnych. Kwatermistrzem wyprawy był mgr Edward Michna. Spaliśmy w pociągu, a w wagonach restauracyjnych spożyliśmy śniadania i kolacje oraz pobieraliśmy suchy prowiant na wyprawy piesze.

Pierwszy dzień wycieczki obejmował okolice Szczebrzeszyna i Tereszpoła. Sesję terenową rozpoczęliśmy od piaskowni koło stacji Szczebrzeszyn. Zgromadziliśmy się przy odkrywcze, a dr Chałubińska stojąc nad odkrywką, w swoim białym kaszkiecie wycieczkowym, zrobiła wprowadzenie do dyskusji na temat utworów zboczowych i podała różne poglądy, zachęcając do dyskusji. Mówiła przez specjalnie wykonaną w tym celu tubę. Trzeba pamiętać, że w tych dawnych czasach nie było jeszcze tub z wzmacniaczami ani **przenośnych głośników.

Następnie przeszliśmy 3-kilometrową trasę do miasta. Dr Bronisława Szalkiewicz opowiedziała o historii miasta i roli rynku. Następnym punktem był wąwóz lessowy w Kawęczynie. Zbocze wąwozu obejmowało less leżący na kredzie. W spągu była gleba kopalna z „kretowinami”. Profesorowie Jan Dylík i Alfred Jahn rozważali ich genezę jako jamy lub komory chomików. Z wąwozu nastąpił powrót do pociągu.

Pojechaliśmy do Zwierzyńca, gdzie przesiedliśmy się na „ciuchcie”, która zawiózła nas do Tereszpoła. Na stacji z wagoników wysypała się wielka roześmiana zgraja. Prof. Rajmund Galon, w białej koszuli i w krawacie, bardzo się oburzył i przypomniał uczestnikom, że to wycieczka naukowa, a nie majówka.

Prowadzenie wycieczki objął dr H. Maruszczak, który przedstawił budowę południowej strefy krawędziowej Roztocza i główne elementy rzeźby. Następnie

pomaszzerowaliśmy gęsiego miedzą na ostaniec Hodarówka. Ze wzgórza rozciągał się rozległy widok na krawędź Roztocza (pasma wzgórz i stopień krawędziowy) oraz rozległą Kotlinę Sandomierską z Płaskowyżem Tarnogrodzkim w dali. Uczestnicy rozłożyli się na trawie i tam spożyli swój prowiant obiadowy, grzejąc się w słońcu.

Duże zainteresowanie wzbudziła skałka leżąca u podnóża tego wzgórza. Profesorowie Jan Dylík i Alfred Jahn dyskutowali nad jej genezą i rolą zmarzliny w przemieszczeniu się po zboczu. Dalsza trasa wiodła przez wieś Sochy, spacyfikowaną przez Niemców w 1943 roku. Następnie przez Bukową Górę powędrowaliśmy na stację Zwierzyniec.

Drugi dzień to wycieczka krajobrazowa koło Suśca do doliny Jelenia i Tanwi (8 km). Zgromadziliśmy się przy źródłach Jelenia. Dr Tadeusz Wilgat przedstawił typowe źródło kredowe – wywierzyisko. W czasie trwania dyskusji, 50-osobowe grupy zaczynały kolejno wyruszać na trasę doliną Jelenia do wodospadu. Podziwialiśmy wąską dolinę głęboko wciętą w piaszczystą równinę. Na zboczach doliny rósł piękny las jodłowy. Następnie przeszliśmy doliną Tanwi do Rebizantów. W przełomie Tanwi atrakcją były dwie serie progów skalnych tzw. szumów.

Po obiedzie weszliśmy na wzgórze z widokiem na okolicę w celu podsumowania wycieczki Tam odbyła się dyskusja na temat rozwoju Roztocza. Prof. Alfred Jahn przedstawił swój pogląd na rozwój zrównań plioceńskich, a prof. M. Klimaszewski porównywał je ze zrównaniami karpacczymi. Na zakończenie prof. Rajmund Galon zabrał głos jako prezes Towarzystwa i podsumował Zjazd w Lublinie. Pogratulował naszemu ośrodkowi geograficznemu osiągnięć, podkreślając wspaniałą organizację. Wyznaczono następną wyprawę do Lublina za 10 lat.

WYPRAWA DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

TADEUSZ WILGAT

/.../ W styczniu 1964 r. Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Geograficznego podjął decyzję zorganizowania wyprawy jachtem dookoła Ameryki Południowej – pierwszej po wojnie wyprawy firmowanej przez Towarzystwo. Pomysł wyszedł od miesięcznika *Poznaj Świat*, któremu potrzebne były oryginalne materiały do publikacji. Wydział Spraw Naukowych PTG poparł inicjatywę uważając, że wyprawa da okazję do przeprowadzenia badań naukowych. Za podróżą jachtem przemawiały małe koszty, zwłaszcza dewizowe, które stanowiły wówczas największą przeszkodę w realizacji wyjazdów zagranicznych. Dzięki jachtowi odpadały wydatki na transport i hotele, a częściowo i na żywność, której duże zapasy można było zabrać z kraju.

Od początku ustalono, że wyprawa będzie mieć charakter naukowy i sportowy. Za cele – oprócz wyczynu żeglarskiego – przyjęto: propagandę Polski i geografii

polskiej za granicą oraz zebranie materiałów do opracowań naukowych i popularyzacyjnych, zwłaszcza dla wydawnictwa „Poznaj Świat”.

Przygotowania do wyprawy zajęły półtora roku. Uzyskano czarter jachtu Śmiały na dwa sezony – 1965 i 1966. Jacht polskiej konstrukcji, którego budowę rozpoczęto w 1958 roku, był dwumasztowcem o stalowym kadłubie, długości 18 m, największej szerokości na pokładzie 4,1 m, zanurzeniu 2,85 m, wyporności 25 ton i powierzchni ożaglowania 144 m². Jacht został przystosowany do potrzeb wyprawy i zaopatrzony w dodatkowy silnik o mocy 56 KM.

Najtrudniejszy problemem stanowiło skompletowanie zespołu wyprawy (fot. 43). Ustalono, że optymalna – z uwagi na wielkość jachtu – byłaby liczba 7-8 uczestników. Długi i trudny rejs wymagał udziału dobrych żeglarzy i odpowiednio przygotowanych geografów. Kapitanem rejsu został Bolesław Kowalski, prawnik, a pierwszym oficerem i lekarzem wyprawy Tomasz Romer z Akademii Medycznej w Łodzi – obaj ze stopniem morskim kapitana jachtowego. Na drugiego oficera i mechanika przyjęto Jerzego Knabe, inżyniera mechanika, mającego stopień morskiego sternika jachtowego. Ponadto morskim kapitanem jachtowym był Krzysztof Baranowski, inżynier elektronik, który zgodził się pełnić funkcję kucharza i intendenta, byle tylko uczestniczyć w wyprawie.



Fot. 43. Załoga jachtu Śmiały (od lewej: K. Baranowski, T. Wilgat, B. Siadek, B. Kowalski, K. Wojciechowski, J. Knabe, L. Mączka), 1966 r.

Dr T. Romer musiał zrezygnować z podróży w Rio de Janeiro ze względów zdrowotnych. Jego miejsce zajął w Buenos Aires Ludomir Mączka, geolog, również morski kapitan jachtowy.

Na kierownika naukowego wyprawy Zarząd Główny wyznaczył piszącego tę relację, który w owym czasie pełnił funkcję przewodniczącego Wydziału Spraw Naukowych PTG. Zostało ustalone, że wezmą udział w wyprawie na terytorium Chile, aby pokierować pracami geograficznymi. Zastępcą kierownika został dr Mieczysław Kluge, klimatolog z Instytutu Geografii PAN w Warszawie, który – niestety dopłynął tylko do Anglii i chory wrócił do kraju. Trzecim geografem był dr Krzysztof Wojciechowski z UMCS, a czwartym mgr Bronisław Siadek, redaktor *Poznaj Świat*, inicjator wyprawy. Zespół naukowy, uszczuplony po odejściu dr. Kluge, został uzupełniony w okresie badań lądowych przez mgr. L. Mączkę.

Wiele trudu pochłonęło wyposażenie wyprawy w niezbędny sprzęt i żywność, nadającą się do przechowania przez długi okres w warunkach rejsowych. W realizacji tego zadania wspomogli organizatorów liczni sponsorzy. Mimo iż starano się nie rozgłaszać projektu wyprawy, wieść o przygotowaniach rozeszła się po kraju i wzbudziła wielkie zainteresowanie społeczeństwa. Publikacje w prasie wytworzyły przychylną atmosferę, dzięki której nie tylko łatwiej było pokonywać przeszkody biurokratyczne, ale i uzyskać pomoc finansową i rzeczową.

Rejs, zaplanowany na maj 1965 r., rozpoczął się dopiero 29 lipca 1965 r. Opóźnienie spowodowane niesłownością angielskiej firmy, w której zamówiono silnik, zaważyło na dalszym przebiegu wyprawy. Trasa ze szczytna wiodła do Southampton w Anglii i dalej przez Wyspy Kanaryjskie i Wyspy Zielonego Przylądka do Rio de Janeiro, gdzie jacht dotarł 30 października.

Ta pierwsza część podróży obfitowała w nieszczęśliwe wydarzenia: choroba dr. Klugego i jego rezygnacja z udziału w wyprawie, awarie silnika, który – mimo naprawy w Anglii – nadal źle funkcjonował, co utrudniało manewrowanie w portach, złamanie wysięgnika, na którym umieszczono przyrząd do wykonywania pomiarów promieniowania, wreszcie konieczność opuszczenia jachtu przez dr. Romera, który z Rio de Janeiro powrócił do kraju. Przepłynięcie Atlantyku było jednak osiągnięciem żeglarskim (Śmiały jako drugi w historii żeglarstwa polskiego przeciął równik) tym bardziej, że na trasie odwiedziono Skały św. Piotra i Pawła. Ta jedyna wystająca ponad powierzchnię morza kulminacja Grzbietu Atlantyckiego jest obiektem trudnym do znalezienia, gdyż jej wysokość wynosi zaledwie 19,5 m i bardzo niebezpiecznym dla statków, które przezornie ją omijają.

Odcinek trasy między Rio de Janeiro i Montevideo, a następnie Buenos Aires jacht odbył z załogą pięcioosobową. W stolicy Argentyny czekał L. Mączka, który uzupełnił skład zespołu przed najtrudniejszym zadaniem, jakim było przejście przez Cieśninę Magellana i kanały patagońskie.

Z Buenos Aires jacht – po generalnym czyszczeniu i remoncie – wypłynął 3 lutego 1966 r., a 4 marca rozpoczęło się forsowanie Cieśniny Magellana, którą

bezwaryjnie pokonano 10 marca. Najgorszy w całej podróży wypadek przydarzył się w kanałach patagońskich. W pobliżu Puerto Aisen jacht utknął na mieliźnie, z której udało się go ściągnąć dopiero po przeszło trzech dobach. 9 kwietnia Śmiały dopłynął do Puerto Montt. Tam czekał już kierownik naukowy, który po przyjeździe z Polski załatwił w Santiago formalności, związane z projektowanymi pracami naukowymi.

Puerto Montt jacht opuścił 19 kwietnia i już 26 tego miesiąca zawitał w Valparaiso. Tu postój był najdłuższy, bo aż do 14 czerwca. Czas ten trzej geografowie i geolog wykorzystali na badania terenowe. Jako ich przedmiot wybrano problemy hydrologiczne dorzecza Rio Aconcague. Temat, zgodny z zainteresowaniami kierownika wyprawy i jego współpracownika, został uzgodniony z dyrektorem instytutu Geograficznego Uniwersytetu w Santiago.

Po krótkim pobycie w stolicy Chile, wykorzystanym na gromadzenie materiałów kartograficznych, klimatycznych, geologicznych, hydrogeologicznych i hydrologicznych, wyruszone 8 maja w teren. Wielkość zlewni, liczącej 7222 km² (w tym część wysokogórska 4459 km²) jej urozmaicenie hipsometryczne – od 0 do 6110 m wysokości bezwzględnej – oraz krótki czas, jaki mieliśmy do dyspozycji, zaważyły na metodzie pracy.

Badania prowadzono w wysokogórskiej części zlewni, decydującej o zasobach wodnych. Dwie dwuosobowe grupy obserwowały wzdłuż wybranych tras zjawiska wodne i warunki terenowe obiegu wody. Obserwacje w połączeniu z interpretacją zdjęć lotniczych, które otrzymaliśmy z Wojskowego Instytutu Geograficznego w Santiago dla całego badanego obszaru, miały posłużyć do charakterystyki hydrologicznej zlewni. Środkiem lokomocji w niższych partiach gór był jeep, a w mniej dostępnych konie i muły.

Praca w warunkach wysokogórskich była trudna i obfitowała w przygody – przynajmniej raz każdy z uczestników wylądował niespodziewanie z grzbietu końskiego na ziemi. Na szczęście obyło się bez groźnych wypadków, a rekompensatą za uciążliwości codziennego życia była pasjonująca problematyka badawcza i niezapomniane wrażenia ze wspaniałej scenerii Andów.

Wskutek początkowego opóźnienia wyprawy na badania terenowe pozostało mniej czasu, niż przewidywano. Zbliżająca się zimowa pora opadowa zmuszała do pośpiechu. Szczęśliwie badania w wysokich górach zakończone zostały w ostatni pogodny dzień. Następnego ranka góry były już pokryte śniegiem. Do uzupełniających badań w dolnej części dorzecza już nie doszło z przyczyn politycznych. Władze chilijskie pod naciskiem USA nakazały Śmiałemu opuszczenie kraju. Mimo prób wyjaśnienia, że działalność nasza nie ma charakteru szpiegowskiego, decyzji nie zmieniono. Zaskoczyła ona nie tylko nas, ale wszystkie chilijskie instytucje z nami współpracujące.

Nakaz opuszczenia Chile nie był rygorystycznie egzekwowany. Po odpłynięciu 14 czerwca z Valparaiso jacht zatrzymał się jeszcze w Antofagasta, a kierownik

naukowy trasę tę odbył jeepem w celu poznania pustyni Atacama. Z Antofagasta zrobiono wycieczkę do Chuquicamata, aby poznać – dzięki uprzejmości pracujących tam Polaków – największą na świecie kopalnię miedzi, oraz w rejon gejzerów Tatio.

30 czerwca Śmiały wypłynął z Antofagasty i dotarł 8 lipca do Callao. Krótki pobyt w Peru wykorzystano na poznanie stolicy i odbycie wycieczki najwyższą linią kolejową świata, budowaną przez polskich inżynierów, w rejon Sierra.

30 lipca Śmiały zacumował w Balboa w Panamie, a 3 sierpnia przeszedł przez Kanał Panamski. Ta interesująca i – jak się okazało – niebezpieczna dla jachtu przeprawa, była ostatnim odcinkiem rejsu, w którym uczestniczył kierownik naukowy. Jego dalszy szlak prowadził do USA i Kanady, natomiast jacht 1 września wyruszył z Cristobal na wyspy Bahama i stamtąd w powrotną podróż do Europy. Po 41 dniach bardzo ciężkiej żeglugi zawinął do Ostendy. Do Świnoujścia zawitał 27 października, a oficjalne powitanie załogi odbyło się 30 października 1966 r. w Szczecinie.

Czy wyprawa osiągnęła zamierzone cele i spełniła oczekiwania jej realizatorów? Najłatwiej ocenić realizację zadania sportowego. Rejs na trasie 22841 mil morskich (42 324 km) uznany został za duże osiągnięcie żeglarskie. Była to najdłuższa podróż polskich żeglarzy na jachcie polskiej konstrukcji. Cała wyprawa trwała 15 miesięcy, w tym na trasę morską przypadło 329 dni. Oprócz dwukrotnego przepłynięcia Atlantyku, dodatkowymi wyczynami było lądowanie na Skałach św. Piotra i Pawła, przebycie ku zachodowi Cieśniny Magellana i pływanie bez obowiązkowego pilota na Kanałach Patagońskich.

Osobom nie znającym warunków życia na jachcie trudno sobie wyobrazić jego trudy. Samo przebywanie na małej przestrzeni z kilkoma, stale tymi samymi osobami, bez możliwości odizolowania się, stwarza sytuację stresową. Do tego dochodzi niedostatek snu, spowodowany koniecznością pełnienia wachty co 6 godzin, ograniczenia w użytkowaniu wody słodkiej, nie zawsze odpowiednie wyżywienie (zwłaszcza przy sztormowej pogodzie), praca wymagająca czasami ogromnego wysiłku. Warunki życia w dużym stopniu uzależnione są od pogody. Skrajnie ciężkie bywają w czasie sztormu, wyjątkowo dokuczliwe stają się przy dużej wilgotności i niskich temperaturach powietrza. Wszystko na jachcie jest wtedy wilgotne, łącznie z pościelą, a ubrania w szafach pokrywają się pleśnią. Odbycie całego rejsu na jednym jachcie, z załogą, z której pięć osób przebyło całą trasę, stanowi pełną sukcesu realizację zadania żeglarskiego.

Trudniej jest ocenić wyniki badań naukowych. Zadania zostały dostosowane do warunków wyprawy i małej liczby osób. Mimo iż większość czasu zajęła podróż morską, program badań na morzu musiał być bardzo skromny. Ograniczał się do pomiarów aktywności i katatermometrycznych oraz badań medycznych dr. Romera. Zebrane materiały zostały przekazane do opracowania w Instytucie Geografii i PZ PAN.

Obserwacje geograficzne na lądzie były prowadzone we wszystkich miejscach postępu; główne badania wykonano w dorzeczu Rio Aconcagua. Celem ich było poznanie warunków wodnych tego obszaru oraz próba wykorzystania opracowanej przez polskich geografów metody zdjęcia hydrograficznego w odmiennych warunkach terenowych i przy ograniczonych możliwościach technicznych (brak szczegółowych map, krótki okres badań, mała liczba osób).

Zebrane materiały zostały w następnych latach opracowane w kraju i opublikowane. Pierwsza publikacja (Wilgat, Kęsik, Wojciechowski 1969) miała charakter metodyczny; dotyczyła wykorzystania zdjęć lotniczych do charakterystyki hydrologicznej wybranych fragmentów dorzecza R. Aconcagua. Została ona przedrukowana w języku hiszpańskim w Santiago.

Najważniejsze wyniki badań zawarto w dużej pracy (245 stron, plus mapy, tabele, wykresy i fotografie poza tekstem) o Rio Aconcagua, mającej charakter monografii hydrologicznej (Wilgat, Wojciechowski 1971). Jej specyfikę stanowiło wykorzystanie obok danych hydroklimatycznych i obserwacji terenowych również zdjęć lotniczych – novum w polskiej literaturze hydrologicznej. Część tej pracy, dotycząca odpływu, została opublikowana również w języku francuskim.

Owoce wyprawy były też artykuły naukowe: o rzekach chilijskich (Wilgat, Wojciechowski 1970), o których w hydrologicznej literaturze, nie tylko polskiej, ale i światowej, niewiele można było znaleźć danych, i o mapie geomorfologiczno-hydrograficznej, opracowanej dla całego dorzecza górnej R. Aconcagua na podstawie interpretacji zdjęć lotniczych (Wilgat, Wojciechowski 1972).

Oprócz prac i artykułów naukowych ukazały się sprawozdania z wyprawy oraz artykuły popularnonaukowe.

Jednym z celów wyprawy była propaganda Polski i polskiej geografii za granicą. Kontakty naukowe nawiązano z 5 krajami Ameryki Południowej: Brazylią, Urugwajem, Argentyną, Peru i przede wszystkim z Chile. Uczestnicy wyprawy wizytowali różne instytucje oraz brali udział w zebraniach i wygłaszali prelekcje.

We wszystkich portach jacht odwiedzali liczni goście (około 3500 osób), wśród nich wielu Polaków stale mieszkających za granicą, którzy w tym celu pokonywali niekiedy wielkie odległości. Załogę jachtu zapraszano na przyjęcia, bankiety i oficjalne wizyty, z których najbardziej spektakularna odbyła się u prezydenta Argentyny.

Największą reklamę wyprawie robiła miejscowa prasa. Wszędzie, gdzie zatrzymywał się Śmiały, ukazywały się artykuły informujące o celach podróży i jej przebiegu oraz o uczestnikach. Przeprowadzono też z członkami wyprawy wywiady radiowe i telewizyjne, nakręcano reportaże filmowe.

Echa o wyprawie wyszły poza kraje odwiedzane przez jacht. Wzmianki o niej znalazły się w prasie północnoamerykańskiej i zachodnioeuropejskiej, a w czasopiśmie radzieckich, bułgarskich i czeskich pojawiły się artykuły lub cykle artykułów.

W Polsce zainteresowanie wyprawą było ogromne. Prasa poświęcała jej uwagę już w okresie przygotowań, a w czasie trwania rejsu systematycznie informowała o jej losach. Również radio i telewizja nadawały audycje na jej temat. Po powrocie do kraju ukazało się wiele publikacji na łamach tygodników i miesięczników. Poznaj Świat, w którym stale ukazywały się artykuły związane z wyprawą, poświęcił jej cały numer, który ukazał się w zwiększonym nakładzie (160 000) i został natychmiast wykupiony. Dwaj uczestnicy rejsu, Baranowski i Kowalski, wydali książki wspomnieniowe. Ukazał się też album fotograficzny ze 182 zdjęciami i tekstem.

Bezpośrednią formą popularyzacji była akcja odczytowa, którą niemal wszyscy uczestnicy wyprawy prowadzili w całym kraju. W ciągu pół roku po skończeniu podróży odbyło się 250 spotkań i prelekcji, w których uczestniczyło około 30 000 osób. Organizowano też wystawy fotograficzne. Wielka popularność wyprawy, zwłaszcza wśród młodzieży, służyła szerzeniu wiedzy o świecie, co stanowi jedno ze statutowych zadań polskiego Towarzystwa Geograficznego.

ARCHEOLOG WŚRÓD GEOGRAFÓW

JAN GURBA

Po maturze w Liceum im. Unii Lubelskiej w Lublinie i zdaniu egzaminu wstępnego zostałem przyjęty na I rok studiów historycznych w Uniwersytecie Warszawskim. Szybko jednak zorientowałem się, że wybór kierunku nie spełnia moich oczekiwań i po kilku tygodniach przenieśliśmy się na geografii w UMCS. Spotkałem się tu z moim szkolnym przyjacielem Andrzejem Kęsikiem, który podjął podobną do mojej decyzję rezygnując ze studiów w AGH w Krakowie. Teraz pogłębiła się nasza nierozłączna przyjaźń. Przez Leontynę Barwińską, naszą nieco starszą koleżankę będącą wówczas asystentką – wolontariuszką w Katedrze Geografii Ogólnej, zostaliśmy przezwani „GurKęsami”. W 1949 roku prof. Adam Malicki, kierownik Katedry, zatrudnił nas na okres dwuletni jako wolontariuszy – asystentów technicznych. Dostaliśmy się pod opiekę dr. Tadeusza Wilgata, mojego nauczyciela i wychowawcy od 1943 r., mojego drużynowego i hufcowego harcerskiej „Błękitnej Jedyńki” w Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica w Lublinie, mojego prawdziwego – mimo różnicy wieku – przyjaciela właśnie od lat studenckich, któremu wiele w życiu zawdzięczam. W 1949 r. braliśmy udział w jego badaniach krasu okolic Cycowa, a w latach 1950–1953 z Januszem (Janem) Buraczyńskim w pomiarach jezior Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego.

Wybór różnych seminariów trochę naruszył nasze z A. Kęsikiem wspólne zajęcia. On wybrał specjalizację geografii fizycznej u prof. A. Malickiego, ja kartograficzną u prof. Franciszka Uhorczaka, kierownika Katedry Geografii II (przemianowanej w 1952 roku w Katedrę Geografii Ekonomicznej). Równocześnie, obok realizacji programu studiów geograficznych, korzystając z systemu

wolnych studiów, uczestniczyłem w zajęciach, seminarium, badaniach terenowych prowadzonych przez prof. Stefana Noska, kierownika Katedry Prehistorii. Magisterium z prehistorii uzyskałem w 1951 r., co było zaskoczeniem dla przyjaciela, czemu dał wyraz w dedykacji na ofiarowanej mi z tej racji wspaniałej (i bardzo drogiej na studencką kieszeń) książce Kazimierza Tymienieckiego „Ziemie polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze” (Poznań 1951): „Kochanemu Magistrusiowi – Dojrzałec, 31 X 1951 r.” (właśnie poprzedniego dnia skończył 21 lat). Magisterium z geografii uzyskałem rok później – w 1952 r.

Pamięć o najważniejszych dla mnie nauczycielach akademickich, profesorach: A. Malickim, S. Nosku, F. Uhorczaku i T. Wilgacie starałem się utrwalić w postaci (czasem może zbyt lakonicznych) ich biogramów i bibliografii.

Z działalnością Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego zetknąłem się już na I roku. Uzupełnieniem niejako zajęć programowych było uczestnictwo studentów w cotygodniowych czwartkowych posiedzeniach naukowych Oddziału, poświęconych różnorodnej tematyce geograficznej. Słuchaliśmy wykładów wygłaszanych zarówno przez pracowników Katedr Geografii i Geologii, jak i referentów z zewnątrz.

W latach 1950-1952 prof. F. Uhorczak był organizatorem i kierownikiem Pracowni Mapy Użytkowania Ziemi Polskiego Towarzystwa Geograficznego i zatrudniał w niej studentów, zwłaszcza swoich seminarzystów. W ramach Pracowni opracowywany był m.in. „Atlas regionalny Lubelskiego”. W 1951 r. opublikowana została mapa jego autorstwa „Hipsometria 1:300 000”, w opisie której znalazło się i moje nazwisko jako wykonawcy. W tym samym roku ukazała się też moja pierwsza publikacja o tematyce archeologicznej „Grób południowo-morawskiej ceramiki malowanej z Jaszczowa w powiecie lubelskim” („Z otchłani wieków”, R. 20).

Z dwóch ukończonych specjalności wybrałem archeologię. Po uzyskaniu magisterium z geografii otrzymałem przydział pracy do Katedry Archeologii Polski na Wydziale Humanistycznym UMCS. Nie zerwałem jednak kontaktu z geografami UMCS i Oddziałem PTG. Przed obroną pracy doktorskiej w 1961 r. „Wpływ środowiska geograficznego na kształtowanie się neolitycznego osadnictwa w Małopolsce” (dziś już tylko o znaczeniu historycznym ponieważ archeologiczna baza źródłowa powiększyła się w ciągu tych ponad pięćdziesięciu lat co najmniej kilkadziesiątkrotnie) prof. A. Malicki (jako jeden z jej recenzentów) zaproponował mi opublikowanie wyników pracy dotyczących Wyżyny Lubelskiej w redagowanym przez niego XV tomie *Annales UMCS* sec. B, przygotowywanym na Sympozjum lessowe VI Kongresu INQUA w 1961 r. Artykuł „Neolityczne osadnictwo lessowej Wyżyny Lubelskiej” (opublikowany w języku angielskim) był podstawą mojego pierwszego referatu na czwartkowym posiedzeniu PTG.

Latem 1968 r. przeżyłem piękną przygodę geograficzno-archeologiczną. W ciągu dwóch dni miałem okazję, z A. Kęsikiem i inż. Henrykiem Gawareckim

(Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków), oglądać i fotografować Lubelszczyznę – z helikoptera udostępnionego przez Oficerską Szkołę Lotniczą w Dęblinie. Wykonane zdjęcia obiektów zabytkowych, zwłaszcza grodzisk i zamczysk (po uzyskaniu zgody cenzury) przedstawiłem na PTG w referacie „Lubelszczyzna z lotu ptaka”

W 1972 r. wygłosiłem referat o „Granicy państwowej ZSRR”, do którego część kartograficzną przygotowała moja żona Stefania, pracownica Katedry/Zakładu Kartografii UMCS.

Uczestniczyłem w organizacji dwóch – V i XII – Ogólnopolskich Zjazdów PTG. W 1954 r. w ramach przygotowań wycieczki zjazdowej brałem udział w wyprawie rowerowej na Roztocze, w składzie: prof. A. Malicki, dr T. Wilgat, dr Henryk Maruszczak, mgr A. Kęsik i ja (fot. 42). Wspólne trudy wyprawy bardzo nas wszystkich zbliżyły i pogłębiły istniejące już przyjaźnie. Rekompensatą zmęczenia było późniejsze uczestnictwo w trzydniowej wycieczce zjazdowej pociągami specjalnie udostępnionym Towarzystwu, zestawionym z samych wagonów sypialnych (kuszetek) i restauracyjnych (fakty niewiarygodne dla dzisiejszego czytelnika).

W 1974 r. byłem współorganizatorem wycieczki zjazdowej „Szlakiem Grodów Czerwieńskich” i przewodnikiem na obiektach wczesnośredniowiecznych w Gródku, oraz z Andrzejem Kutylowskim i Józefem Wojtanowiczem w Czerwnie, a z Ireną Kutylowską i Józefem Wojtanowiczem w Posadowie. Wspólnie z J. Wojtanowiczem przedstawiliśmy na przykładzie kopców w Kolonii Hubinek problematykę nie badanych jeszcze wtedy kurhanów na Grzędzie Sokalskiej, sugerując możliwość ich datowania na czasy neolitu, II okresu epoki brązu lub wczesnego średniowiecza. Natomiast w ramach wycieczek w rejon Puławy – Kazimierz – Nałęczów przedstawiłem „Osadnictwo prahistoryczne na Płaskowyżu Nałęczowskim”.

Uczestniczyłem także wraz z żoną w wielu wycieczkach naukowych organizowanych przez Oddział PTG, w niektórych z nich, na przykład do Chodlika w 1997 r., byłem nawet przewodnikiem.

Wśród wielu lubelskich geografów współpracujących z archeologami na pierwszym miejscu wymienić należy prof. H. Maruszczaka od 1974 r. badającego środowiskowe – geologiczne i geomorfologiczne uwarunkowania rozwoju osadnictwa. Jego badania na Lubelszczyźnie odnosiły się najczęściej do obszaru Roztocza. W roczniku lubelskich archeologów „Archeologia Polski Środkowowschodniej” ogłaszał wyniki swych badań grodzisk w Guciowie, Majdanie Górnym, Romanowie, Skibicach i Kosobudach. Nadzwyczaj ważne ustalenia wniosły jego badania w Guciowie, jednym z największych grodów Małopolski. Włączył się do niezakończonych dyskusji nad lokalizacją Czerwienia i Grodów Czerwieńskich, sugerując umiejscowienie ich w okolicach Guciowa.

Przyjaźń z Janem Buraczyńskim zaowocowała wspólnym artykułem o uroczysku „Piekiełko” na Roztoczu Tomaszowskim. Powierzył mi i prof. Jerzemu

Liberze napisanie części „W pradziejach” w dziele „Roztocze. Dzieje osadnictwa” (Lublin 2011). Niespodzianką był dla mnie prezent od niego: opracował i bibliofilsko wydał relację z uroczystości odnowienia mego doktoratu w 2014 r.

Moja przygoda z PTG osiągnęła kulminację nieoczekiwanym przyznaniem mi honorowej Złotej odznaki PTG.

REFLEKSJE JUBILEUSZOWE

DANUTA MILKOWSKA

Jubileusz 70-lecia PTG skłania do refleksji i przywołuje wspomnienia. Moja przyjaźń z geografiami, przygoda i fascynacja PTG, zaczęły się w roku 1967, gdy przybyłam do Lublina na studia geograficzne na Wydziale BiNoZ UMCS. Miałam niebywałe szczęście, że podczas 5-letnich studiów (lata 1967-1972) spotkałam wysmienitą kadrę pracowników naukowych, których trzon tworzyli profesorowie – lwowscy uczniowie Eugeniusza Romera.

W roku 1972 kończyłam studia, a większość tych wspaniałych osobistości świata nauk geograficznych, i nie tylko geograficznych, przechodziła na emeryturę. Fakt ten jednak nie oznaczał, że nasi Profesorowie zaprzestawali swojej pasji – badań naukowych. Na zawsze pozostał mi w pamięci obraz postaci promotora mojej pracy magisterskiej – profesora Franciszka Uhorcza – wchodzącego do budynku Wydziału BiNoZ przy ul. Akademickiej 19 z nieodłączną wielką teczką. Nasz „Funio” – jak zwaliśmy naszego kochanego Profesora – zamasyście wchodził i szeroko kłaniał się wszystkim pracownikom portierni.

Szczególnym tematem moich wspomnień są odczyty głoszone na posiedzeniach PTG, tradycyjnie w każdy czwartek o godz. 17, z kwadransem akademickim. Szeroki wachlarz tematów, ciekawe ich podawanie, głoszenie z wielką pasją, niejednokrotnie wybieganie poza dany temat, okraszanie dowcipami i zaskakującymi wstawkami, a po odczytach żywiołowe dyskusje. Dzięki temu mogliśmy się nieoczekiwanie dowiedzieć, ile przed wojną kosztował funt masła, jaka była cena biletu kolejowego z Czortkowa do Lwowa, czy też w jakich okolicznościach został „usunięty” sławny Berial!

Tych „smaczków odczytowych” nigdy się nie zapomina! Uczęszczałam na prelekcje „od zawsze”, a te z czasów studenckich pamiętam szczególnie. Jakże to były odczyty? Mogę rzec bez przesady, że ówczesne odczyty to były wręcz wydarzenia naukowe Wydziału! W ich przygotowanie angażowali się wszyscy pracownicy danego Zakładu i studenci. Wykład był niejednokrotnie bogato ilustrowany pracami prelegenta i jego zespołu. Czuło się temperaturę oczekiwania na odczyt profesora i wreszcie – wykład! Sala audytorijna BiNoZ wypełniona po brzegi, drzwi do holu – otwarte, aby chętni słuchacze mogli zająć miejsca choćby na schodach.

Czy w takich odczytach można było nie uczestniczyć? Atmosfera tych odczytów bardzo zarażała i na zawsze zapadała w pamięci. Przywołam tu osoby niektórych prelegentów: Anielę Chałubińską, Adama Malickiego, Franciszka Uhorcza, Henryka Maruszczaka, Jana Ernsta, Andrzeja Henkla, Mariana Harasimiuka, Józefa Wojtanowicza i wielu, wielu innych. Do Lublina zapraszano z odczytami ciekawych gości, m.in. profesorów: Alfreda Jahna, Józefa E. Mojskiego, Marię i Mariana Pulinów, Leszka Starkla i innych. Na posiedzeniach gościł również zdobywca obu biegunów – Marek Kamiński i redaktor Ryszard Czajkowski. Zawsze twierdziłam, że uczestniczenie w odczytach PTG jest najtańszą formą odkrywania Polski i odległych zakątków świata.

Od wielu już lat Lubelski Oddział PTG organizuje corocznie wycieczki – seminaria terenowe, krajowe i zagraniczne. Te krajowe zazwyczaj dotyczą różnych rejonów Lubelszczyzny: Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, Podlasia, Pagórów Chełmskich, Roztocza, Lasów Janowskich, Kotliny Hrubieszowskiej (we współpracy z lubelskimi archeologami), Wyżyny Sandomierskiej, Małopolskiego Przełomu Wisły i innych. Wycieczki, jedno czy dwudniowe, prowadzone są przez naszych geografów w rejonu ich badań naukowych. Uczestnicy mają zapewniony interesujący komentarz naukowy dotyczący całej trasy, począwszy od wyjazdu z Lublina. Organizatorzy starają się o dodatkowe atrakcje: spływy kajakiem, łodzią, tratwą, zwiedzanie miejscowych atrakcji regionalnych, prezentację zanikających już niestety różnych rzemiosł, jak np. wyplatanie z wikliny czy lepienie z gliny. Niezapomniane wrażenia pozostawiają spotkania przy ognisku, wspólne śpiewanie, dowcipkowanie... i tylko czas za szybko ucieka i noc taka krótka!

Osobny rozdział w działalności PTG stanowią nasze wycieczki zagraniczne. Dla mnie, czas na emeryturze to renesans poznawania, zwłaszcza krajów Europy, ich stolic i innych ważnych miast przy trasie przejazdu. Szczególne podziękowania kieruję tu do członków Zarządu o/ Lubelskiego PTG – głównych organizatorów tych wypraw: dr K. Kałamuckiego, dr E. Kardaszewskiej, mgr B. Zielińskiej i innych oraz gratuluję wszystkim udziału wspaniałego przewodnika merytorycznego Prof. Dr hab. Jerzego Żywickiego z Wydziału Artystycznego UMCS. Jego ogromna wiedza (mediewista) i niekonwencjonalny sposób jej prezentowania w trakcie kilku wyjazdów oraz poczucie humoru pozostawiają niezatarte wrażenia.

Nie sposób wymienić wszystkie ciekawe miejsca i obiekty, które udało nam się zwiedzić. Wymienię część z nich, chociaż bez kolejności chronologicznej. Zwiedziliśmy więc: Rzym, Wenecję, Florencję, Asyż, Monte Cassino, wyspę Capri, San Giovanni Rotondo, wiele atrakcyjnych miejsc Peloponezu, Ateny, płynęliśmy promem z Bari do Koryntu. Zwiedziliśmy Budapeszt, Pragę i Wiedeń, oraz Paryż – moje największe od zawsze marzenie! Podróżowaliśmy przez Chorwację, od Półwyspu Istria, wybrzeżem Adriatyku po Dubrownik. Wcześniejsza podróż na Litwę przez Troki do Wilna i Kowna – napawała nostalgią i zadumą o naszych Kresach. Cieszymy się niezmiernie, że zdążyliśmy jeszcze udać się do Petersburga,

bo rok później – Krym – już był dla nas nieosiągalny! Tak więc, jadąc do St. Petersburga pętlą liczącą ponad 6500 km przejechaliśmy przez Litwę, Łotwę, Estonię, skrawek Finlandii – do Rosji, a tam: St. Petersburg, Peterhof, Carskie Sioło, Kronsztad, przez Białoruś do Smoleńska, Katynia, Mińska i Nieświeży – posiadłości Radziwiłłów. Ogrom przeróżnych wrażeń. Ostatnim celem naszego wyjazdu była Rumunia. Objechaliśmy niemalże całe Karpaty – serpentyny, serpentyny, serpentyny... niezapomniane widoki! Noclegi nad Morzem Czarnym, a te przepiękne, kolorowo malowane monastyny i cerkwie – to prawdziwe cudowniki! Wyjazd ten całkowicie odczarował nam Rumunię, która z powodzeniem zwraca się ku Europie.

Naszym wspaniałym organizatorom zawdzięczamy perfekcyjną organizację wyjazdów, szalenie ciekawe programy, sprawność i dyscyplinę poruszania się, kalkulowanie kosztów wyjazdów tak, aby były w zasięgu naszych możliwości. Myślę, że dzięki tym cechom dopisuje nam szczęście – od wyjazdu do powrotu. Wartością samą w sobie jest poczucie wspólnoty geografów, naszego wzajemnego towarzystwa, spełnienie naszych oczekiwań i ogromna satysfakcja z każdego wyjazdu.

Życzymy więc sobie – uczestnicy wspólnych wyjazdów z PTG – jeszcze wielu, równie udanych wycieczek, a warto, bo świat jest taki piękny, a my mamy jeszcze tyle do zwiedzenia!

PIOSENKA WYCIECZKOWA

RENA KOSMAŁSKA

Śpiewana kronika wycieczki PTG Geogr. na Węgry

11-15 czerwca 2006 r.

Słowa: uczestnicy

Redakcja tekstu: Rena Kosmańska

Muzyka: „O Marianno śpiewajmy aż do rana, o Marianno śpiewajmy całą noc”

Dzień I; niedziela, 11 czerwca 2006 r.

Ranek dzisiaj piękny i nie byle jaki

PTG wyrusza na węgierskie szlaki

Polak Węgier mówią, że to dwa bratanki

Zarówno do szabli, jak też i do szklanki

Chyba na wycieczce tej nie będzie życia

Nikt nie zabrał z sobą ani kropli picia

A może ktoś zabrał, to by była draka

Bo jak zawsze jedzie bardzo fajna paka

Krzysztof nam ułożył program doskonały

Dla Niego podziękuj, dla Niego pochwal

Krzysio ze swą żoną ciągle zakochani

Studentki Go wabią a On ani, ani

Ci co żon nie wzięli i w cnocie się ćwiczą

Niech na podrywanie innych pań nie liczą

Po roku znajomy znowu głos słyszymy

Witaj, witaj Basiu! Bardzo się cieszymy!

Dwu panów kierowców sympatycznie, grzecznie

Na węgierskie szlaki wiezie nas bezpiecznie

Czasem będą baty, a czasem łaskotki

A redakcja prosi o następne zwrotki

O tym co się działo od rana do rana

Tak powstanie nasza kronika śpiewana

O tym co się działo i cośmy przeżyli

Co się wydarzyło, cośmy zobaczyli

Bo napisać zwrotkę przecież prosta sprawa

A będzie pamiątka i będzie zabawa

Niezawodna Rena rymy nam układa

Ale bez tokaju śpiewać trudna rada

Gdy już odwiedzimy piwniczkę z winami

Gardła nawilżymy, będziemy słowikami

Kraśnik już za nami, Rzeszów już za nami

Słowacką granicę wkrótce przekraczamy

Granica w Barwinku, po wymianie akcji

Chociaż trochę długo była bez sensacji

Może była jedna: komputer nawalił

Na złom się nadaje, a myśmy czekali

Zwiedzamy Koszyce. Tu rym wierszoklety:

Basia nas prowadzi do Świętej Elżbiety

Piękno tej katedry do wnętrza zaprasza

Są tu dwie Elżbiety: Święta i ta nasza

Przepiękne uliczki, śliczne kamieniczki

Ale trzeba siusiać i na Węgry ruszać

Węgierską granicę szybko przekraczamy

i w stronę Tokaju niezwłocznie ruszamy

Nasz Profesor wokół rozgląda się pilnie

Krajobrazy tutaj tak piękne jak w Wilnie

Winnice zielone na stokach Tokaju

Wszyscy się czujemy jak w niebie, jak w raju

Tokaj góra patrzy na świat piękny cały

A winorośl zbiera słońca smak wspaniały

Tokaj, tokaj, tokaj – to jest dobry trunek
Rozgrzewa nam serca i leczy frasunek
Były bruderszafty przy wspinałym winie
Bo z win znakomitych właśnie Tokaj słynie
 Uroczą Barbara do piwnic prowadzi
 I tokaj półsłodki pić nam wszystkim radzi
Miała być wędrownka aż do środka góry
A pijemy tokaj w piwnicy ponurej
 Piwnica ponura, a ceny wysokie
 Żeby degustacja nam nie wyszła bokiem
Płynie sobie Cisa wodami wezbrana
Krysia po tokaju jest z lekka zawiana
 I nie tylko Krysia. Popatrzcie wokoło
 Wszystkim jakoś błogo i bardzo wesoło
Ani jednej zwrotki na temat kolacji
Było dużo, sucho. Może nie mam racji?

Dzień II; poniedziałek, 12 czerwca 2006 r.

Hotel „Hajnal” wszystkich gościnnie przyjmował
Na szczęśliwą drogę tokaj ofiarował
 Wspaniałe śniadanie, bardzo dobre zdanie
 Czeka na nas Eger i jego zwiedzanie
Katedra, pomniki, różnych wrażeń gama
Turecki minaret, miasta panorama
 Piękne miasto Eger z żalem opuszczamy
 I do Budapesztu rażno pospieszamy
Z tym pośpiechem chyba to lekka przesada
Przecież zjeść obiadek w drodze nam wypada
 Zjedzenie obiadu jest w czasie podróży
 Niby to konieczne, lecz czasem nie służy
Właścicielom knajpek wręcz się nie opłaca
Co tam im autokar, to zbyt mała kasa
 Wołamy wytrwale do dwu kelnereczek
 „Należycie furmintu w 50 szklaneczek”
Nie jest to tak proste jakby się zdawało
Kelnereczki płaczą, dla nas nie zostało
 Jedziemy, jedziemy tym przepięknym, krajem
 Wreszcie jest Budapeszt – miasto nad Dunajem
A nasz Piotr genialny choć jest ulic trzysta
Zawsze w tę najwęższą wjeżdża jak artysta

Gdy pod NAP-hotelem chcemy się ustawić
Trzeba było jeden samochód przestawić
Stał na samym rogu, przy chodniku, z boku
Przestawić, to pestka dla naszych „chłopoków”
 Potem bardzo długo kolacji szukamy
 Lokal jest wytworny, smacznie zajadamy
Po kolacji znowu jest nam tak jak w raj
Nocny rejs nas czeka statkiem po Dunaju
 O rejsie tym nasze wspomnienia nie miną
 Wspaniałe widoki, doskonałe wino
Przed północą jeszcze do domu wracamy
W łoscocie pociągów smacznie zasypiamy

Dzień III; wtorek, 13 czerwca 2006 r.

Wstał słoneczny ranek, zjedliśmy śniadanie
I na Budapesztu ruszamy zwiedzanie
 Już po stronie Budy Zamek podziwiamy
 A od Baszt Rybackich – resztę panoramy
W Katedrze Macieja co była zwiedzana
Wszyscy tak jak trzeba, jedna rozebrana
 Na Placu Millenium książęta, królowie
 Tyle dostojęństwa, aż się kręci w głowie
A w parku przy Mnichu dziewcząt grupa cała
Nie wiadomo która i za co trzymała
 Potem do Keletti bokiem podjeżdżamy
 I godzinę czasu wolnego tu mamy
Na Dworcu Keletti pełna egzotyka
Nie ma nic do żarcia, a czas nam umyka
 Nie ma nic do żarcia więc pijemy wodę
 Krysia z Renią mają z gulaszem przygodę
Potem mamy przejście zupełnie nie retro
Wszyscy zaliczamy Budapesztu metro
 Na szóstym przystanku z metra wysiadamy
 Przepiękną Katedrę z zachwytem zwiedzamy
W Katedrze Stefana znów gołą widzimy
A że z naszej grupy bardzo się wstydzimy
 Z Katedry idziemy w słońcu do nadbrzeży
 Parlament jak perła nad Dunajem leży
Basia zna Budapeszt, ledwo na plan zerka
Po węgiersku mówi lepiej niż Węgierka

Tu przy Parlamencie, o mój Boże drogi
Zostali zmęczeni, których bolą nogi
Ci co nie zmęczeni, ci co nie zostali
Wyspę Małgorzaty zobaczyć pognali
Duży Andrzej pierwszy fontanny dopada
I do zimnej wody obie nogi wkłada
Dobrze, że je włożył (mówię nie bez racji)
Będą wymoczone do wczesnej kolacji
Gdy na tę kolację spragnieni zdążamy
Z dojazdem problemy - lecz niewielkie - mamy
Przepisy złamane, szybko, w jednej chwili
Nikt tego nie widział, Święci nas bronili
Po kolacji znowu w autokar wsiadamy
Na stromą Gelerta Górę podjeżdżamy
A z Góry Gelerta światłami ubrana
Roztacza swe piękno miasta panorama
Trzeba śpiewać pieśni, trzeba pisać wiersze
W Europie Budapeszt miasto najpiękniejsze
Tutaj się roztacza światła aureola
(Brazylia Chorwacji zasunęła gola !)
Do domu wracamy, TV nastawiamy,
Na kolejne gole cierpliwie czekamy

Dzień IV; środa, 14 czerwca 2006 r.

Z Budapesztu prosto na rubieżę kraju
Gdzie Visegrad dumny w zakolu Dunaju
Historia w odcinkach jest opowiadana
Wiedza naszej Basi rzuca na kolana
Esztergom przepiękny, Visegrad wysoko
Kto wejdzie na górę uraduje oko
Kto wejdzie na górę oko uraduje
Widząc jak królewska rodzina ucztuje
Teraz też ucztuje, ale chyba w raju
A my podziwiamy zakole Dunaju
Tu duch Maciejowy z duchem Beatrice
Krąży po krążgankach wzdychając za życiem
Dobrze się im żyło i spijało miody
W otoczeniu służby i pięknej przyrody
Granica węgierska. Nerwowe sprawdzanie
Jak forinty wydać? Wino czy siusianie?

Jedziemy, jedziemy, autokar kołysze
Tak miły dla ucha brzęk butelek słyszę
Dudince przed nami. Kolacja już czeka
Basen napełniony błękitem urzeka
Piwo ochłodzone, wino w szklankach mamy
Mecz już się zaczyna. Niemców pokonamy!
Jeśli nie wygramy dusza będzie chora
Najlepsi kibice dziś w hotelu „Flora”
Już w samej końcówce Niemcy nas dorwali
Bramkę nam strzelili. Będą dalej grali.
Wynik 0:1, miny są ponure
Lecz za 4 lata Polska weźmie górę !
Zwycięstwo 3:0 nam się nie ziściło
Ale wszyscy mówią: „I tak dobrze było”
Jeszcze lepiej będzie, przyjdzie lepsza passa
Gdy się pozbedziemy trenera Janasa
Może na trybunach, z dala od gawiedzi
Nie będzie Kaczora i dziobatej Lady

Dzień V; czwartek, 15 czerwca 2006 r.

Krajobraz Słowacji urokiem zachwyca
Budca, miasto Zwolen i Bańska Bystrica
Czarują nas z okien te Słowackie szlaki
Podziwiamy zamki i piękne widoki
Tatry – jeszcze w śniegu, w Tatrach – jeszcze zima
Żeby zrobić zdjęcia trzeba się zatrzymać
Ale to wzbronione, nie ma na to rady
Nawet Piotr nie może zjechać z autostrady
Wreszcie przystajemy, migawki pstrykają
Tatry na pamiątkę na zdjęciach zostają
Na krótkim postoju było bardzo miło
100 lat się śpiewało i wino się piło
Postój niby krótki, wszyscy wysiadamy
Basi i Krzyskowi po 100 lat śpiewamy
Te 100 lat Krzyskowi sprawa nie powszednia
Za rok byśmy chcieli pojechać do Wiednia
Pojechać do Wiednia pod błękitu czaszą
Razem z Panem Piotrem, razem z Basią naszą
A tymczasem zamek w Lubowli zwiedzamy
Pięknym krajobrazem znów się zachwycamy

Dawna Lubomirskich siedziba wspaniała
 Teraz do zwiedzania turystom została
 Wielu też Zamoyskich tutaj przebywało
 Lecz z dawnej świetności niewiele zostało
 W Bardejowie w rynku kościół katedralny
 Na kolana rzuca gotyk oryginalny
 Granica mignęła tylko za oknami
 Choć trudno uwierzyć do domu wracamy
 Już koniec wycieczki z żalem się żegnamy
 A na rok następny Wiedeń zamawiamy
 Bardzo się udała wycieczka wspaniała
 WSZYSTKIM UCZESTNIKOM za to cześć i chwała

ANEKS

CZŁONKOWIE LUBELSKIEGO ODDZIAŁU PTG W 2015 ROKU

Lp.	Nazwisko i imię	Rok zapisu
1	Artemiuk Janusz	2012
2	Artemiuk Krystyna	2012
3	Bartoszewski Stefan	1986
4	Bawej Grażyna	2015
5	Bednarczyk Piotr	2005
6	Bernat Sebastian	2003
7	Bilińska Maria	2010
8	Borkowski Zbigniew	1980
9	Broda Bożena	2010
10	Brzezińska-Wójcik Teresa	1982
11	Budzyńska Krystyna	1975
12	Bukraba Anna	1984
13	Buraczyński Jan	1953
14	Cebrykow Paweł	2008
15	Chmiel Stanisław	1994
16	Chmielewska Anna	1999
17	Cierech Zbigniew	2009
18	Czerwonka Agnieszka	2006
19	Dębicki Ryszard	2004
20	Dobek Katarzyna	2001
21	Dobek Mateusz	2012
22	Dobrowolski Radosław	1994
23	Dobrowolski Jacek	2007
24	Dolecki Leopold	1967
25	Dominko Edward	2015
26	Drop Piotr	2011
27	Dudek Tomasz	2013
28	Dzierżak Malwina	2012
29	Fijałkowski Dominik	1958
30	Filipiuk Eugeniusz	2008
31	Flaga Małgorzata	2002
32	Gap Paulina	2012
33	Garwolińska Teodora	2015
34	Gawrysiak Leszek	1997
35	Gluza Elżbieta	2001
36	Gluza Zbigniew	2003
37	Głogowski Leszek	1984
38	Godlewska Anna	2006
39	Gorzym-Wilkowski Waldemar	1994
40	Grzechnik Leszek	1979
41	Grzywaczewski Grzegorz	2011
42	Gurba Jan	1958
43	Harasimiuk Krystyna	1976
44	Harasimiuk Marian	1963
45	Hołub Beata	2003
46	Hordyjewska-Cejko Urszula	2014
47	Iwańczuk Krzysztof	2015
48	Jach-Siwiek Barbara	2010
49	Janicki Grzegorz	1996
50	Janicki Wojciech	1998
51	Janusz Justyna	2014
52	Januszewicz Małgorzata	2006
53	Jarosz Joanna	2013
54	Jedut Ryszard	1958
55	Jeruzal Celina	1988
56	Jeziński Waldemar	1978
57	Jurałomska Marta	2001

58	Kałamucka Wioletta	2006
59	Kałamucki Krzysztof	1993
60	Kamińska Krystyna	2010
61	Kardaszewska Elżbieta	1968
62	Karpiński Krzysztof	2008
63	Kasprzak Jan	2013
64	Kaszewski Bogusław	2004
65	Kępska Agnieszka	2008
66	Kleniewska Małgorzata	2004
67	Klimowicz Zbigniew	1971
68	Kochanek Piotr	2012
69	Koniuszewska Jadwiga	1983
70	Korzeniewski Jan	1964
71	Kosmulska Rena	2005
72	Kowalczyk Karol	2013
73	Kowalczyk Wiktor	2013
74	Kozieł Marcin	2005
75	Krauze Anna	2007
76	Krukowska Renata	2001
77	Kubak Karol	2010
78	Kubiak Elżbieta	2012
79	Kucharczyk Marek	2003
80	Kusiak Antonina	2014
81	Kusiak Stanisław	2014
82	Kusznerczuk Marta	2003
83	Kuszyk Artur	2011
84	Kuszyk Iwona	2011
85	Lewandowska Elżbieta	2011
86	Łanczont Maria	1974
87	Łojek Jacek	2012
88	Łucjan Kamila	2013
89	Małek Marzena	1995
90	Michalczyk Zdzisław	1970
91	Mięsiak-Wójcik Katarzyna	2003
92	Miłkowska Danuta	2010

93	Miszczyk Andrzej	1986
94	Moskal Kamila	2011
95	Mroczyk Przemysław	2001
96	Muszyńska Elżbieta	1985
97	Muszyński Antoni	2002
98	Myna Artur	1993
99	Nowacka-Kisyńska Magdalena	1967
100	Nowak Marianna	1962
101	Nowosad Marek	1979
102	Opoka Artur	2007
103	Pękała Kazimierz	1962
104	Pietruczuk Jarosław	2013
105	Pietruczuk Monika	2013
106	Podkościelny Jacek	2007
107	Podlaszewski Michał	2003
108	Pokrycki Piotr	1965
109	Pokrywka Marian	2014
110	Poleszuk-Kozioł Mirosława	2010
111	Portka Danuta	2011
112	Postój Jolanta	2013
113	Pytka Paweł	2006
114	Reder Elżbieta	1954
115	Rejman Jerzy	2007
116	Repelewska-Pękałowa Janina	1965
117	Rodzik Jan	1975
118	Rodzoś Jolanta	1999
119	Rybak Wojciech	1998
120	Sadowska Ewa	2006
121	Siwek Grzegorz	2012
122	Siwek Krzysztof	1989
123	Stanicka Małgorzata	2007
124	Steinbrich Krystyna	2011
125	Strózik Grażyna	1960
126	Superson Józef	2003

127	Szkarłat Monika	2015
128	Szuwarski Jarosław	2013
129	Szysko Zofia	1958
130	Świder Michał	2006
131	Świeca Andrzej	1975
132	Tarajko Jan	2001
133	Tarajko Anna	2002
134	Taras Halina	2010
135	Taras Wojciech	2010
136	Tarraro-Żebrowska Irena	1979
137	Terpiłowska Jolanta	2001
138	Terpiłowski Sławomir	1984
139	Tomaszewska Romana	2010
140	Turczyński Marek	1978
141	Urban Danuta	1994
142	Wesołowska Monika	2003
143	Wiśliński Andrzej	1980
145	Wiśniewski Tadeusz	2009
146	Wodyk Krystyna	1995
147	Wojciechowski Krzysztof	1958
148	Wójcicki Paweł	2013
149	Wyczółkowska Barbara	2015
150	Zaniewicz Zbigniew	2009
151	Zaręba Marzena	2009
152	Zielińska Beata	1994
153	Zieliński Paweł	1993
154	Zienkiewicz Tadeusz	2015
155	Zinkiewicz Andrzej	1979
156	Zinkiewicz Danuta	1976
157	Żuchowski Wojciech	1970
158	Żuraw Beata	2014

WYBRANE PUBLIKACJE O LUBELSKIM ODDZIALE PTG

- 70 lat ośrodka geograficznego w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wyd. UMCS, Lublin 2015, 338 s.
- Chałubińska A., 1955: V Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Lublinie. Czas. Geogr. XXVI, 4, 412-418
- Harasimiuk k., Harasimiuk M., 2008: Lubelski Ośrodek badań geograficznych [w:] Historia geografii polskiej, Warszawa PWN, 391-399
- Kardaszewska E., 1975: XII Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Czas. Geogr. XLVI, 2, 243-247
- Kardaszewska E., 1995: 43 Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Czas. Geogr. LXVI, 2, 234-236
- Kardaszewska E., Nowosad M., 1998: Oddział Lubelski PTG [w:] Materiały 47 Zjazdu PTG, Sosnowiec, 24-27
- Kardaszewska E., Rodzik J., 2008: Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Czas. Geogr. LXXIX, 1/2, 115-121
- Kardaszewska E., Świeca A. (red.), 2004: Profesor Henryk Maruszczak – 55 lat działalności naukowej. Wyd. UMCS, 99 s.
- Karpińska J., 2004: 53 Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Biul. Inf. Głównego Geodety Kraju, 4, 38-41
- Kęsik A., 1965: VIII Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Lublinie. Przegl. Geogr. XXXVII, 3, 577-581
- Kowalska A., 1968: Oddział Lubelski [w] Polskie Towarzystwo Geograficzne w pięćdziesiątą rocznicę działalności, PWN, Warszawa, 147-162
- Księga Pamiątkowa Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wyd. UMCS, Lublin, 1995, 609 s.
- Łanczont M., Janicki G., 2006: Geografia na miarę człowieka – o geografii Józefa Wojtanowicza [w:] Wartości w geografii. Ogólnopolska konferencja w 70 rocznicę urodzin prof. dra hab. Józefa Wojdanowicza. Lublin 6-7 kwietnia 2006, 11-16.
- Maruszczak H., Kardaszewska E., 1993: Komisja Słownika Geograficznego (1962-1993), [w:] Polskie Towarzystwo Geograficzne w siedemdziesiątą piątą rocznicę działalności, Warszawa-Poznań, 90-92
- Michalczyk Z., 2007: Profesor Tadeusz Wilgat (1917-2005), [w:] Pięćdziesiąt lat Zakładu Hydrografii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wyd. UMCS, Lublin, 11-16
- Michalczyk Z., Mięsiak-Wójcik K., Turczyński M., 2015: Profesor Tadeusz Wilgat – badacz jezior. Wiad. Uniw. UMCS, marzec-kwiecień, 26-27
- Nowosad M., 1997: Tysiąc odczytów w Lubelskim Oddziale PTG [w:] Materiały

- 46 Zjazdu PTG, Rynia-Warszawa, 34-37
- Senkowski H., 1955: V Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego w dniach 4-7 września 1954 r. w Lublinie. *Przeł. Geogr.* XXVII, 1, 250-252
 - Szczepanik T., 1965: Sprawozdanie z VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego. *Czas. Geogr.* XXXVI, 3, 330-335
 - Wiadomości Uniwersyteckie, Wydanie Specjalne, 1994, r. 4, UMCS, Lublin, 36 s.
 - Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UMCS w Lublinie w latach 1994-2004. Wyd. UMCS, Lublin 2004, 398 s.
 - Z kręgu Romerydów – profesor Franciszek Uhorczak, 1984, UMCS, Lublin, 58 s.

Spis treści

Słowo wstępne	3
Początki	5
Działalność	9
Członkowie	9
Odczyty	10
Wycieczki	14
Konferencje	28
Zjazdy ogólnopolskie	30
Współpraca	41
Sekcje i Komisje PTG	41
Olimpiada Geograficzna	43
Towarzystwa Naukowe	45
Zasłużeni	47
Odznaczeni	47
Sylwetki zasłużonych	50
Oddział w roku jubileuszowym	65
Wspomnienia	67
Pierwszy lubelski Zjazd PTG	67
Elżbieta Reder	67
Jan Burczyński	70
Wyprawa do Ameryki Południowej – Tadeusz Wilgat	73
Archeolog wśród geografów – Jan Gurba	79
Refleksje jubileuszowe – Danuta Miłkowska	82
Piosenka wycieczkowa – Rena Kosmulska	84
Aneks	91
Lista członków Lubelskiego Oddziału	91
Wybrane publikacje o Lubelskim Oddziale PTG.....	95

